Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 160. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 13 lipca 1930 r. | Rok XXIV.

U Piastowej Bramy.

Nad Zachodnią Rubieżą jasno dziś i mocarno!

W uroczysty błękit Pomorskiego Dnia wzbiły się zorze wszystkich myśli, uleciały słońca wszystkich uczuć polskich. Tęcza przysięgi całego Narodu: „do ostatniego tchnienia u Piastowych bram!“ — zwiąże nasze Kresy jeszcze potężniej z Macierzą.

Na straży zagrożonych granic stanęła zjednoczona Wola i Siła narodu, stanął ofiarniczy Duch — Polski.

Ten sam, który rycerskie popioły rozsiewał po grunwaldzkich borach, kirholmskich szlakach, chocimskich wałach i wiedeńskich polach.

Ten sam, który przez wąwozy Samosierry, fale Berezyny i Elstery darł się do Polski, krwawą rosą pokrył Olszynę, rozbijał mroki niewoli styczniową Pochodnią. Historyczny gladjator obcych cezarów — aż w światowej kurzawie odnalazł leśny grób, skrywający złotą surmę Wernyhory.

Doświadczenia niewoli zdjęły bielmo z polskiego oka. Wskazały, gdzie największy wróg, który poddał myśl rozbiorów, judził i utwierdzał carat w nienawiści do nas, wbijał na pal ustaw wyjątkowych, poćwiartowany naród, za nic sobie mając zobowiązania, zaprzysiężone uroczyście na Kongresie Wiedeńskim.

I jak Kongres Wiedeński, gwarantujący Polsce prawa narodowe, nie był zaporą dla wiarołomnych Prus w bezprzykładnym w dziejach ucisku, — tak dziś Traktat Wersalski nie ma być więcej przeszkodą w ponownem zagrabieniu ziem, na jakich stała nasza historyczna kołyska, wyszła w pole pierwsza pracowita socha, zadźwięczała pierwsza rycerska tarcza, rozbłysła pierwsza świetlica i świątynia polska.

Odwieczny wróg niemiecki nietylko dyszy powtórną żądzą grabieży; wyrachował, że gdy podważy nasze słupy, okroi nasze ziemie zachodnie, — osłabi wtedy źródła naszej energji narodowej, podetnie naszą prężność i samodzielność państwową, a tem samem posunie swoje władcze wpływy w głąb reszty Polski, połowicznie niepodległej.

Ale naród polski pragnie sprawiedliwej całości i prawdziwej niepodległości. I Niemcy, godząc w te prawa i skarby, zbudzili narodowy huragan polski, który przelatuje dziś od ojczystego krańca do krańca, wyładowuje się błyskawicą gniewu w stolicy, huczy grzmotem protestu w Bydgoszczy, przeznaczonej na stolicę najbardziej zagrożonych obszarów, zapala ognie strażnicze na Działdowskim Kopcu, zamienia w reduty i stanice wsie i miasta polskie nawet najdalej od zachodnich kresów rzucone.

Jeżeli Niemcy, mimo własnego pogromu i czaszy krwi, wyciśniętej z piersi ludzkości, wierzą cynicznie dalej „że Bóg stoi po stronie silniejszych bataljonów“ — niech spróbują się wedrzeć w nasze zachodnie granice. Gwałt krzyżacki odciśniemy polskiem bohaterstwem!

Zadziwiającym trafem w tym samym dniu, kiedy naród polski wybiega zjednoczonym duchem na zagrożony przez prusactwo szaniec, — czerwona Moskwa dorzuca do gromadzonych w Polsce środków wybuchowych lont nowy. Organizuje obchód, mający na celu wytrącić miecz i prawo z ręki polskiej. Dzień 13-ty lipca ma być u nas „dniem antymilitarystycznym i antyfaszystowskim“, święconym przy dźwięku bolszewickich trąb i srebrników. Tą dziwnie zbiegającą się pomocą płaci Moskwa Berlinowi za zaplombowany wagon, odstawiający krwawego Lenina do rosyjskiej granicy, bez czego nie byłoby nigdy zatryumfowało najstraszliwsze barbarzyństwo, nie zapuściła soków w korzenie świata najgroźniejsza trucizna.

Ten czyn krzyżacki, niedający się wymazać z czarnej karty dziejów, — warto przypomnieć dzisiaj wszystkim cywilizowanym narodom.

Zapał polski bronienia każdej ojczystej piędzi, przepojonej krwią wieków i znojem pokoleń, skupia się około Ziemi przed 10-ciu laty sztucznie przepołowionej.

Z Warmją, Mazurami i Powiślem przestaliśmy być jednem państwem — ale nie jednym narodem.

Oświadczył na wstępie panowania cesarz Wilhelm II: „raczej zostawimy naszych 18-cie korpusów i naszych 42 miljonów mieszkańców na placu boju, nimbyśmy odstąpili choćby jeden kamyczek z tego, co nasi przodkowie zdobyli“.

Dziś — u tułaczego schyłku widzi, że z butnego proroctwa dużo zostało uronionem.

Dobra to wróżba dla naszej przyszłości i narodowej całości.....

(ab.)

Centrolew zapowiada akcję praktyczną.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 12. 7. Wczoraj centrolew wydał komunikat, który może być uważany za zakończenie sezonu politycznego. Komunikat ten brzmi następująco: „Stronnictwa lewicy i środka ustaliły szereg zarządzeń, zmierzających do wykonania uchwał kongresu obrony prawa i wolności ludu oraz do pogłębienia w społeczeństwie wspólnej akcji politycznej. Odpowiednie prace zostaną powzięte niezwłocznie. Stronnictwa przesądziły w sensie pozytywnym sprawę zwołania sesji Sejmu i Senatu. Termin do zgłoszenia żądania będzie podany do wiadomości publicznej we właściwym czasie. Stronnictwa postanowiły

zorganizować w całym kraju sieć komitetów pomocy prawnej,

złożonej z prawników dla obrony ludności przed nadużyciami administracyjnemi i represjami politycznemi.“

Znaczy to, że wniosek o zwołanie sesji, a temsamem jakaś **wybitna akcja polityczna została odłożona do jesieni.** Narazie zaś posłowie zajmą się sprawami organizacyjnemi w swoich okręgach. Przypuszczają w Warszawie, że to zacisze polityczne potrwa do połowy września.

* * *

Mamy zatem dalszą **wspólną akcję Centrolewu na terenie kraju.** Pierwotnie głosili przywódcy warszawscy Ch. D., że wspólna akcja Centrolewu ograniczy się wyłącznie do terenu sejmowego. Obecnie przekonujemy się, że są w biegu przygotowania do dalszej wspólnej roboty w kraju. Początek stanowił kongres krakowski, a mamy powody obawiać się, że **do dalszej wspólnej akcji, w której nasze ideały programowe zatracić się muszą,** bo trudno będzie głosić je w spółce z socjalistami i innego pokroju lewicowcami.

Przestrogi nasze, jak się okazuje, były najzupełniej uzasadnione.

Wyrok na zbrodniarzy komunistycznych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Poznań, 12. 7. Dziś w godzinach przedpołudniowych odbył się przed Izbą karną sądu okręgowego ostatni akt procesu komunistycznego, mającego na celu ostateczne zlikwidowanie groźnej szajki wywrotowców w Poznaniu.

Po przeprowadzeniu ścisłego przewodu sądowego został ogłoszony wyrok, mocą którego zasądzeni zostali: Franciszek Danielak, Piotr Miernik, Władysław Merr i Franciszek Hajnczel, na cztery lata ciężkiego więzienia, Adam Suwart na 3 lata ciężkiego więzienia. Stefan Kaźmierczak na jeden rok twierdzy. Wszyscy oskarżeni uznani zostali jako winni głównej zdrady stanu. 18 oskarżonych uwolniono z powodu braku dostatecznych dowodów obciążających.

Po ogłoszeniu wyroku na sali sądowej wywiązała się ostra awantura. Skazani rzucali się na policję, śpiewając „Czerwony Sztandar“. Żonę Suwarta, która zaczęła podburzać publiczność przeciwko policji i sądowi na wniosek prokuratora natychmiast aresztowano.

Prymas Polski ks. Hlond we Lwowie.

Pod tym tytułem donosi „Gazeta Lwowska“: W piątek o godzinie 9 rano pociągiem z Przemyśla przybył do Lwowa wielki dostojnik Kościoła katolickiego J. E. ks. Kardynał Hlond, prymas Polski.

Na powitanie dostojnego gościa zgromadzili się na dworcu głównym Arcybiskupi lwowscy trzech obrządków, a to J. E. ks. Arcybiskup Twardowski, J. E. ks. Arcybiskup Teodorowicz, J. E. ks. Metropolita Szeptycki, dalej ks. biskup Lisowski, prałat Kunicki i wielu innych z pośród wyższego duchowieństwa. W imieniu władz cywilnych powitali Prymasa wicewojewoda Drojanowski, prezes dyr. kolei państwowych p. Prachtel-Morawiański, zast. star. grodzkiego Schnitzel i zast. kom. policji na m. Lwów nadkom. Sędzimir.

Ks. Prymas Hlond bierze udział w konferencji episkopatu trzech obrządków.

Nowy wojewoda białostocki.

Warszawa, 12. 7. (tel. wł.). Były poseł Kościałkowski a obecny wojewoda białostocki złożył wizytę marszałkowi Daszyńskiemu i zawiadomił go, że składa mandat poselski i wiceprezesurę klubu B. B. Potem poseł Kościałkowski przedstawił się oficjalnie panu ministrowi spraw wewnętrznych. Pan Kościałkowski był posłem od 1922 r. i cieszył się w sejmie ogólną sympatją bez względu na przekonanie polityczne. Na jego miejsce wchodzi do sejmu rolnik Mikołaj Krukowski.

Umarł generał Bernhardi

osławiony teoretyk wojskowy Prus.

(PAT.) Dnia 10 bm. w miejscowości Kunnersdorf na Śląsku niemieckim zmarł były generał kawalerji Fryderyk von Bernhardi w wieku lat 81.

Uwaga Redakcji: Bernhardi odegrał pośrednio wielką rolę w czasie wielkiej wojny. Mianowicie w jego pracach wojskowych drukowanych przed wojną, koalicja znalazła nowoczesną doktrynę wojenną Prus, wedle której należało nie oszczędzać cywilnej ludności, niszczyć kopalnie, zasypywać studnie. Bernhardi przejął się teorjami wszechniemieckiemi sprusaczonego Anglika Houstone Stewart-Chamberlaina. W jednej ze swych prac przedwojennych przepowiadał powstanie w Indjach oraz Egipcie, zapewniając, że Niemcy wobec tego mogą cały świat zawojować. (b.)

Min. Janta-Połczyński gościem Pomorskiej Izby Rolniczej.

Toruń, 11. 7. (PAT.) Minister rolnictwa Janta-Połczyński przybył na obszar powiatu toruńskiego w piątek dnia 11 bm. w towarzystwie p. wojewody pomorskiego Lamota, dyrektora departamentu inż. Królikowskiego i innych.

Na granicy powiatu pod Piwnicami powitał p. ministra wicestarosta Dołżycki w zastępstwie nieobecnego starosty p .dr. Bogocza. P. minister rolnictwa **zwiedził szkółkę drzew owocowych w Piwnicach,** gdzie powitali go przemówieniami powitalnemi prezes Pom. Izby Rolniczej p. dr. Esden-Tempski i p. Bagiński, poczem p. minister udał się do Łysomic, celem zwiedzenia szkoły **wikliniarstwa własność p. Donimirskiego.** Z Łysomic p. minister Janta-Połczyński udał się do Papowa Toruńskiego, powitany przez p. Adama Czarlińskiego imieniem kółek rolniczych w otoczeniu delegacyj sztandarowych kółek rolniczych i bardzo licznej rzeszy miejscowych rolników. Powitanie w Papowie Toruńskiem miało charakter nader serdeczny i entuzjastyczny.

Po powitaniu zwiedził p. minister wzorowe gospodarstwa p. Kubana i p. Józefa Kaczowicza, przyczem wyrażał się z uznaniem o organizacji gospodarstw w szczególności zaś o wzorowych oborach. Następnie zwiedził p. minister Janta-Połczyński **kółka doświadczalne Pomorskiej Izby Rolniczej** i odjechał samochodem do Kowalewa, pow. wąbrzeski, żegnany przez zebranych.

Statek polski zaskoczony burzą.

Gdynia, 11. 7. (PAT). Statek pasażerski Żeglugi Polskiej „Gdynia“ wracając z wycieczką ze Sztokholmu w pobliżu Rozewia zaskoczony został przez tak silną burzę, że zmuszony był schronić się w porcie bornholmskim, skutkiem czego zawinął do Gdyni z opóźnieniem kilku godzin.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Protest francuski w Berlinie. — Przygrywka pruska do Pan-Europy. — 10-lecie plebiscytu na Warmji i Mazurach

Ambasador francuski w Berlinie z polecenia Brianda złożył **protest u rządu niemieckiego** z powodu **łamania umowy** zawartej w Hadze. Niemcy zobowiązały się, że nie będą prześladowały **przywódców ruchu federalnego,** których wykrętna prasa berlińska zwie separatystami i zdrajcami niemieckiej ojczyzny. Któż w oczach Berlina nie był zdrajcą Niemiec! Przedewszystkiem baron Stein, reformator organizacji cywilnej i wojskowej Prus. Był on zwolennikiem zjednoczenia krajów niemieckich na podstawie ustroju federalnego pod berłem Habsburgów. Przyświecała mu **Unja między Litwą a Polską** jako wzór, na zachodzie niejednokrotnie naśladowany czy to przez kraje skandynawskie czy też wreszcie przez Anglję i Szkocję. W więzieniu pruskiem siedział piewca wolności Ernst Moritz Arndt; przed Prusakami zagranicę umykał Ryszard Wagner oraz wielki historyk Mommsen.

Co było w Niemczech najwybitniejszego, w pierwszej połowie XIX wieku zaznało prześladowania podobnie **jak dzisiejsi federaliści.** Głośny filozof niemiecki Wilhelm Wundt w swych pamiętnikach dosadnie charakteryzuje politykę pruskich rządów wobec najświatlejszych umysłów Niemiec, twierdząc słusznie, że haniebna polityka ta była zarodkiem upadku Wielkich Prus, powodując emigrację inteligencji do Ameryki. Na wygnaniu dobrowolnem w Paryżu mieszka prof. Wilhelm **Foerster,** który jest teoretykiem federalizmu niemieckiego. W Polsce prasa niestety mało temi sprawami się zajmuje, a przez nasze agencje telegraficzne sączy się propaganda pruska przeciw federalistom nadreńskim. Jeszcze wokoło Berlina rozbrzmiewała mowa słowiańska, a Prusacy mawiali swem narzeczem litewskiem, czekając odkrycia swego przez historję nie wiele wcześniej przed odkryciem Ameryki, gdy kraje nadreńskie tworzyły część imperjum rzymskiego. Zupełnie odrębnemi drogami szedł rozwój zachodnich i południowych Niemiec przez kilkanaście wieków. To też nie jest do pomyślenia, aby w okresie, gdzie wyzwalają się Indje, **krwawy satrapa pruski miał długo jeszcze pastwić się nad katolickimi Nadreńczykami.** Były próby rządzenia centralistycznym sposobem narodami niemieckiemi z Wiednia, potem z Berlina. Żadna się nie powiodła. **Między narodami niemieckiemi** są takie różnice jak między narodami romańskiemi. **Prusak jest takim krewnym Nadreńczyka, jak Rumun Francuza, Hiszpana czy Włocha.** To też w przyszłej Pan-Europie Holandja lub Belgja zjednoczy 30 miljonów ludności dolno-niemieckiego języka i wyzwoli z pod ucisku Berlina.

Obecnie **Niemcy są tworem sezonowym,** w którego trwałość nie wierzył sam twórca potworka, żelazny Bismarck. Gdyby literatura polityczna była znana gruntownie, to Traktat Wersalski inaczej uregulowałby los ludów niemieckich. Programy federalistów w Nadrenji świadczą wymownie, jak **źle pojęta litość wobec zbrodniarzy berlińskich** odbiła się krzywdą na ludności niemieckiej. Inne państwa, jak Rumunja, Czechosłowacja a przedewszystkiem Polska, którym Berlin urabiał opinję prześladowców mniejszości narodowych, dały przykład, jak rozwiązać podobne sprawy. Wzór ten należy zastosować wobec Berlina. Umieli Prusacy postawić Flamandczykom uniwersytet w Gandawie, niech teraz postawią uniwersytet dolno-niemiecki i wykład w języku plattdeutsch w szkołach publicznych dla dzieci 20 miljonów ludności języka plattdeutsch. To będzie najlepszym probierzem, czy Niemcy szczerze godzą się na Unję Europejską.

Ludziom nieobeznanym z literaturą polityczną wydaje się opowiadanie o 30 miljonach narodu dolno-niemieckiego fantazją niezniszczalną. To są skutki pruskiego szkolnictwa. Mówią, że w **Prusiech wszystko jest zabronione,** na co niema wyraźnego zezwolenia władz. Ale ponadto Prusacy zdołali mózgi absolwentów szkół pruskich tak przykroić, że świat widzą przez pruskie okulary. Prusakom nie było na rękę ujawnianie istnienia odrębnych narodów niemieckich w ramach Prus. Dla tego milczeli o tem. Uczeń szkół pruskich sądzi więc że niema narodu dolno-niemieckiego. W naginaniu prawdy bolszewicy nawet ustępują Prusakom. Korpus jańczarów i komsomoły bolszewickie więcej prawdy dowiedzą się o świecie niż Prusak o rzeczy niemiłej Berlinowi.

Polska spełniłaby wielką misję, gdyby **prawdę o Prusakach niosła po szerokim świecie, jak to robi Francja.**

Okoliczność po temu nastręcza się teraz szczególnie **w 10-lecie chydnej komedji, zwanej plebiscytem na Warmji i Mazurach.** Należy przypomnieć światu, co Bismarck pisał w swych pamiętnikach w rozdziale 13-tym o szczepach dolnoniemieckich. **Oprócz dynastji Hohenzollernów** — pisał Bismarck — **nic nie łączy ludności okolic Królewca z Berlinem.** Słuszny więc był pomysł Dmowskiego **utworzenia osobnej republiki królewieckiej.** A cóż miałoby łączyć Litwinów wschodnio-pruskich z Berlinem lub **zgoła ludność polską na Warmji i Mazurach.** Dużo było terroru i przekupstwa ze strony Berlina w Prusiech Wschodnich. Ale najbardziej pomogło im systematycznie zorganizowane **kłamstwo, powtarzane z katedry i prasy,** w książkach i encyklopedjach niby naukowych. Trudno było. wymagać od Francuza, Anglika, Włocha czy zgoła Japończyka, aby odrazu poznał się na tych kłamstwach. Kto jest rzeczywistym pacyfistą i pragnie pokoju, ten katastrofie wojennej będzie przeciwdziałał wszelkiemi sposobami godziwemi.

A jednym z najbardziej godziwych i skutecznych środków jest **ujawnienie kłamliwości i podstępu Berlina.** Jedną z największych krzywd **dla pokoju Europy i przeszkodą dla Unji Europejskiej to zostawienie Prus Wschodnich pod uciskiem Berlina.** Kto jak Berlin manifestuje uczucia dla Hindusów, ma najlepszy sposób przekonania opinji o szczerości swych afektów, dając **samorząd trzem narodowościom Prus Wschodnich: dolnym Niemcom, Litwinom i Polakom,** a ponadto 20 miljonom ludu niemieckiego w obrębie republiki niemieckiej

A. P. B.

Z Rosji sowieckiej.

Ze zjazdu partji komunistycznej.

Zjazd partji komunistycznej zakończył swoje obrady nad sprawami polityki wewnętrznej i przystąpił obecnie do rozpatrywania zagadnień gospodarczych i organizacyjnych. Zjazd podlega w zupełności wpływom Stalina. Przywódcy opozycji zostali odosobnieni i w obawie przed zesłaniem odstąpili od swoich żądań, co nie przeszkadza im jednak dalej prowadzić swoją robotę wśród mas robotniczych.

Rezolucja 16 zjazdu partji komunistycznej aprobuje politykę Stalina, co oznacza rzekome zwycięstwo jego. Zwycięstwo to jednak nie znalazło w sowietach żadnego oddźwięku. „Krasnaja Gazeta", „Komunista" i inne gazety donoszą o ponownych wystąpieniach opozycji prawej, wpływ której daje się odczuwać przeważnie na prowincji. Hasłem opozycji jest „powrót do polityki Lenina". Pod tym hasłem opozycji prowadzi agitację, chcąc przekonać masy robotnicze, że Stalin odstąpił od polityki Lenina i doprowadził kraj do ruiny gospodarczej. Żądania opozycji są następujące: Zmiana zarządu centralnego komitetu wykonawczego, usunięcie Stalina i powrót do „polityki Lenina".

Gorkij nie chce wrócić do „raju" sowieckiego.

Podług wiadomości z Moskwy Gorkij znajduje się na liście tych, którzy nie chcą wrócić do sowietów.

Śmierć znakomitego clowna rosyjskiego Durowa.

W Moskwie zmarł clown rosyjski Durow, którego sława rozciągała się na cały świat.

Zajmował się również tresurą psów, a ostatni car Rosji i ekscesarz Wilhelm nadali mu za wzorowo przeprowadzoną tresurę szereg orderów i wysokich odznaczeń. Napisał też Durow rozmaite prace z dziedziny psychologji zwierząt.

Jego dowcip i humor bywał bardzo zjadliwy. Tematem jego dowcipów byli często wyżsi dostojnicy, którzy ostrego języka clowna bali się bardzo.

Gazety rosyjskie rozpisują się szeroko o dowcipie, którym zjednał sobie liczne rzesze publiczności. Mianowicie pokazał w cyrku zgromadzonym widzom laskę, nazywając ją symbolem kraju. Dawniej na górze był car ze szlachtą, w środku byliśmy my (tu spojrzał na proletarjat), a na końcu była... swołocz. Potem obróciwszy laskę na odwrót dodał: Przeżyliśmy rewolucję; obecnie szlachta znajduje się na samym dole, proletarjat pozostał na tem samem miejscu, a gdzie znajduje się swołocz?

Podobnych dowcipów znakomity clown miał wielki zapas, których używał w rozmaitych sytuacjach i one przysporzyły mu wielkiej sławy.

Z raju bolszewickiego.

Rządowe huśtawki dla ludu.

Nowe zwycięstwo polskie w Czechosłowacji.

(Korespondencja własna)

Po ostatniem wielkiem zwycięstwie wyborczem w Czechosłowacji, w wyniku którego dwóch posłów polskich zasiadło w parlamencie praskim, nadchodzi nowa pomyślna wiadomość o sukcesach polskich przy tegorocznych wpisach szkolnych. **Do szkół polskich** publicznych i prywatnych, wpisano według urzędowej statystyki czechosłowackiej przeszło **12.000 dzieci,** a więc o blisko 400 więcej, niż w roku poprzednim. Największy przyrost (300 dzieci) zaznaczył się w rolniczym powiecie czesko-cieszyńskim, nieco mniejszy (99 dzieci) w przemysłowym powiecie frysztackim, gdzie zależność robotnika polskiego od czeskiego pracodawcy jest największa. W powiecie frysztackim wielki wzrost liczby dzieci polskich daje się zauważyć w następujących gminach: Sucha Górna (39), Stonawa (18), Olbrachcice (15), Lutynia Polska (15), Marklowice Dolne (12), Raj (10), Frysztat (15), Niemiecka Lutynia (10) i t. d.

W powiecie cieszyńskim liczba dzieci polskich podniosła się w Błędowicach Dolnych (+ 23), w Sibicy (+ 23), w Trzanowicach (+ 10), w Bukowcu (+ 10), w Gródku (+ 17), Jabłonków (+ 17), Łyżbice (+ 22), Milików, Mosty (+ 391), Nydek (+ 10), Wędrynia (+ 28) i w całem szeregu innych miejscowości.

Pięknemi wynikami mogą się poszczycić prywatne **szkoły „Macierzy Szkolnej".** We wszystkich wzrosła liczba dziatwy polskiej. Na Śląsku niema ani jednej szkoły prywatnej, w której liczba dzieci nie przekroczyłaby przewidzianej ustawowo dla założenia szkoły publicznej cyfry 40 dzieci. Świadczy to o upośledzeniu szkolnictwa polskiego, które wbrew przepisom ustawodawczym miejscowe społeczeństwo musi utrzymywać prywatnie, gdy tymczasem państwo zakłada wspaniałe gmachy szkolne dla mniejszościowych szkół czeskich w gminach czysto-polskich.

Dziesięć lat temu.

13 lipca.

Front południowo-wschodni. 6-a armja odpiera ataki nieprzyjacielskie. 18-a nasza dywizja przeszła do natarcia na Dubno. Oswobodziwszy grupę mjr. Matczyńskiego w forcie Zahorce, zajęła o godz. 13 miasto. Mimo tej zwycięskiej akcji, silne oddziały nieprzyjacielskiej kawalerji weszły w lukę między 6-ą a 2-ą armją.

2-a i 3-a armje na rzece Styr; bez zmian.

Front północno-wschodni. Odwrót 4-ej armji bez kontaktu z nieprzyjacielem.

Na odcinku 1-ej armji jazda nieprzyjacielska, wyzyskując luki w okopach niemieckich na północy, przedarła się przez nie i zajęła odcinek na południowy zachód od Mołodeczna.

Pod Wilnem zażarte walki grupy generała Boruszczaka i oddziałów ochotniczych miejscowych, z korpusem konnym Gaja i piechotą nieprzyjacielską.

Dlaczego policja nie była groźną dla Hitlerowców?

Berlin, 11. 7. (PAT). Wyniki śledztwa policyjnego, wdrożonego w związku ze sprawą wykrycia tajnych składów broni i amunicji w mieszkaniach hitlerowców berlińskich dały nieoczekiwane rezultaty. Zabity w czasie katastrofy samochodowej na szosie poczdamskiej hitlerowiec Geltow, przy którym znaleziono dokumenty dotyczące sprawy tajnych magazynów kompanji szturmowej w Berlinie — był przez lat 12 urzędnikiem w prezydjum policji poczdamskiej. W policji zatrudniona była również towarzyszka jego Handtke, która padła ofiarą katastrofy. Handtke pracowała w oddziale, do którego napływały z całych Prus zgłoszenia kandydatów o przyjęcie do służby policyjnej. Handtke informowała szczegółowo o tych zgłoszeniach hitlerowców kompanję szturmową. Organizacja hitlerowców w ten sposób posiadała szczegóły dotyczące kandydatów na stanowiska urzędników policji, mogła przed ich wstąpieniem do służby pozyskać ich dla swych celów i tworzyć w łonie policji jaczejki hitlerowskie. Dochodzenia policyjne prowadzone są w dalszym ciągu celem ustalenia winy hitlerowców.

Wicekról obiecuje Indjom zupełną swobodę.

Wicekról lord Irwin złożył w parlamencie indyjskim ważne oświadczenia. Wicekról podkreślił ponownie, iż rząd angielski po skrupulatnem rozważeniu sprawy postanowił, że **konferencja „okrągłego stołu"** mająca się odbyć w Londynie na jesieni w sprawie **rozszerzenia autonomji,** przyznanej Indjom, będzie cieszyła się całkowitą swobodą. Swoboda obrad będzie nienaruszona, a jednocześnie ułatwiona w znacznym stopniu dzięki ostatniemu sprawozdaniu Simona. Rząd wierzy — oświadczył Irwin — że konferencja ta przyczyni się do osiągnięcia rozstrzygnięć, które oba kraje będą mogły przyjąć bez uszczerbku dla swego honoru, a układ, zawarty w tym sensie, będzie stanowił podstawę propozycji, jakie rząd angielski przedstawi w późniejszym czasie parlamentowi w Westminsterze. Rząd angielski spodziewa się pozatem, że ludność indyjska bez różnicy poglądów będzie gotowa wziąć udział w tem dziele konstruktywnem. W zakończeniu wicekról oświadczył, że jego deklaracja, złożona ubiegłego roku, stwierdzająca, iż statut dominjalny był naturalnym wynikiem rozwoju konstytucyjnego Indji, zachowuje swoją moc.

Początek nowego okresu w Indjach.

Mowa, którą król wygłosił przy otwarciu Indiahouse w Londynie, zawierała znamienne zdanie, iż nowy gmach oznacza koniec obecnego okresu, a początek nowego. Zdanie to uważane jest naogół jako zapowiedź wprowadzenia w bliskiej przyszłości homerule (na wzór Irlandji - przyp. Red. Dz. Bydg.) który wysunął wicekról Irwin, a którego nie podjęła w swem sprawozdaniu komisja Simona. Dalsze wyjaśnienie sytuacji przyniesie oświadczenie, jakie Mac Donald złoży w Izbie Gmin, a wicekról Irwin na sesji indyjskiego parlamentu w Delhi. Obydwa oświadczenia oczekiwane są z największem zainteresowaniem.

Indje a Wielka Brytanja.

(Dla „Dziennika Bydgoskiego" napisał profesor Wincenty Lutosławski z Wilna).

I.

Rozmaitość szczepów i wyznań w Indjach. — Budaizm i braminizm wielką szkołą niewoli. — Anglja wprowadza ład.

Wszelkie dane, jakie mamy o Indjach, ukazują nam ten kraj jako niezmiernie bogaty, a jednocześnie słynący z nędzy i ciemnoty licznych warstw ludności. Bogactwo stanowi przedewszystkiem klimat i gleba, które pozwalają na uprawę wielu płodów ziemi, a także na hodowle licznych zwierząt, od kóz do słoni.

Indje słyną też z pereł, drogich kamieni, z misternych wyrobów jubilerskich, z arcydzieł architektury, ze świątyń i pałaców, z tkanin i haftów. A zarazem wiemy o częstych nieurodzajach, o wymieraniu tysięcy Hindusów z głodu, o kontrastach między zbytkiem maharadżów a nędzą ludu.

Po części wyjaśnienie tych sprzeczności daje **ogromna rozmaitość szczepów,** wyznań na przestrzeni, równającej się Europie całej bez Rosji. **Ludy zamieszkujące Indje różnią się między sobą nie mniej niż Niemcy i Polacy,** żydzi i Cyganie, Baskowie i Hiszpanie. **Od wieków ludy te znoszą jarzmo obce,** dawniej muzułmańskie, obecnie angielskie.

Jedność Indyj nie postąpiła więcej niż jedność Europy. Pewną jedność dopiero wprowadziły najazdy, a podobnie jak **w Europie Słowianie między sobą najłatwiej się porozumiewają językiem swych ciemięzców,** Niemców, tak samo **mieszkańcy Indyj jako wspólny język,** który służy dla wzajemnego porozumienia, **mają dziś język angielski,** używany od Cejlonu do Himalajów.

Indje, kraj bogaty, zawsze kusiły zaborców, a sami Hindusi nie umieli sobą rządzić, przynajmniej w ostatnich wiekach, choć mieli dawną tradycję, potężnych władców rodzinnych, jak Rama lub Asoka.

Jeśli chcemy pojąć tę **uległość Hindusów** obcym najeźdźcom, najlepiej ją zrozumiemy, zastanawiając się nad dwiema wielkiemi religjami, które powstały w Indjach, braminizmem i budyzmem.

Braminizm powstał przeszło cztery tysiące lat temu, i dotąd pozostaje **główną religją Indyj.** Ta religja opiera się na poglądzie na świat panteistyczny, nie **odróżniającym Boga od świata. W oczach braminów** świat istniał bez początku i każda część jego w takim pozostaje związku z całością, że tylko całość ma byt prawdziwy, i ta **całość jest zarazem jedynym Bogiem. Człowiek** nie jest stworzeniem Bożem, lecz **częścią** czyli emanacją jedynego Boga, cały świat ogarniającego. Wszystko co się dzieje, dziać się musi koniecznie, ale wszystko co przeżywamy jest pozorem i złudzeniem, a jedyną rzeczywistością jest tylko niezmienny Brahma, który perjodycznie świat z siebie wyłania i pochłania w ciągu miljonów lat.

Mędrzec dochodzi do świadomości utożsamienia z Brahmą i w tem znajduje nieskończoną szczęśliwość. **W takim świecie,** z ciągle skierowaną uwagą ku nieskończoności, **niema miejsca** na indywidualny wysiłek, na celowe urzeczywistnienie planów, **na organizację społecznego życia.**

Naturalną formą rządów przy **takim poglądzie na świat jest despotyzm,** oparty na dynastycznych przywilejach. **Każdy człowiek** zależy **od warunków urodzenia swego,** i tem się tłumaczy **podział ludności na kasty.** Kasty wyższe gardzą niższemi, a najniższe nazywają się nietykalnemi, bo dotknięcie ich kala, i poniża. Nie ma u nich swobodnego wyboru w związkach małżeńskich. Rodzice żenią swe dzieci, nie pytając się ich o zdanie, i małżeństwa te są zawierane między dziewczynkami i chłopcami kilkunastoletniemi. Gandhi opowiada, że ożeniono go jako trzynastoletniego chłopca z dziewczynką w tymże wieku, która pierwsze dziecko miała w piętnastym roku życia. Często takie dziewczynki stają się wdowami nim zaznały małżeństwa, i nie mają prawa do powtórnych związków.

W rodzinie rządzą starsi, którym dzieci ulegają nawet po dojściu do dojrzałości. **Życie** staje się **jedną wielką szkołą niewoli** i nic dziwnego,

Polska i bolszewizm.

Oby ta lekkomyślna gosposia nie zapóźno zatrzasnęła drzwi przed tym gościem!

17982 ANTIBA SZCZO WARSZAWA DENTOSAN PASTA PROSZEK ELIKSIR

Aleksander Zajdlicz. 74

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone:)

(Ciąg dalszy).

— Oczywiście.

— Czy tego nie można zaczepić?

— Jakim tytułem?

— A czy nie można swoich postawić?

— Owszem, ale ich zdanie sądu nie obowiązuje.

— Ale coś znaczyć musi.

— Nie zaszkodzi i tego spróbować, ale na to liczyć nie można. Prawo to narzędzie w rękach silniejszego.

— Tak panie, ja już coś wiem o tem. Nie podobno jednak, u licha, byśmy gdzieś nie mogli tej nitki uchwycić. Ma pan dalsze plany?

— Jak panu wiadomo, sprawa przedstawia się tak: Pan Berwiński wpłacił przy zawieraniu umowy z firmą Wolffa 250.000 w banknotach po pięć tysięcy jako zaliczkę i wręczył je do rąk dyrektorowi i głównemu właścicielowi — Wolffowi i to bez świadków w zamian za odręczny kwit. Ten kwit niewątpliwie wykradł ów zacny kasjer i umieścił na jego miejscu podrobione pokwitowanie osobiste pana Berwińskiego. W książkach nawet nie potrzebował nic zmieniać, bo tam było zapisane: wypłacone firmie Wolff. Ten oczywiście musiał u siebie tę sumę z książek wymazać i z kasy usunąć. Ale Wolff oczywiście jest masonem — i zresztą jako żyd nie obawiał się zbytnio krzywoprzysięstwa. Toć Talmud im na to pozwala.

— Czy on się nie bał?

— Toć oni wszyscy tworzą jedno grono bratnie.

— Ale te książki u Wolffa chyba musieli przepisywać.

— Widocznie nocami — kasjer główny nieraz przesiadywał dłużej, to nikomu nie podpadło.

— A my tego nie możemy stwierdzić?

— Owszem, mam dowody, że w owym czasie przesiadywał bardzo długo.

— Od kogo?

— Woźny za dobrą łapówką zeznał.

— Ale to na nic się nie zda. Jedynie, gdyby sąd był dla nas życzliwy, mógłby to wziąć pod uwagę.

— Istotnie, tam było rzeczą ważną stwierdzić, czy buchalter główny dłużej przesiadywał. A co do Soińskiego, to ten mógł swoją rzecz w minucie załatwić.

— A czy stwierdził pan to co do buchhaltera firmy Wolff?

— Mam już pewne dane, które mnie grubo kosztowały, ale jeszcze pozostaje szereg szczegółów do stwierdzenia.

— To niech pan na to nie żałuje! Żeby tak uzyskać dostęp do tych ksiąg i znaleźć jakiś błąd, któryby można podchwycić i potem ich zaskoczyć.

— W tym kierunku idą moje plany.

— To dobrze. A co się stało z tym ćwierć miljonem?

— Tem się pewno spólnicy podzielili. Sądzę, że loża im to dała za nagrodę.

— Czy nie można tych ludzi śledzić, jak oni żyją? Czy ta gotówka nie zaważyła na ich stopie życiowej?

— Dotąd nie. Ja o tem myślałem i obserwowałem ich z różnych stron.

— Oni nie są tacy naiwni. Zresztą może być, że loża im jeszcze nie wypłaciła.

— Czy nie był jakiś świadek przy wręczaniu pieniędzy?

— Skąd? To przecież było w gabinecie dyrektorskim.

— A w firmie Wolffa, czy nie było świadków, oprócz tego wtajemniczonego kasjera, że Wolff te pieniądze miał? Albo, że te pieniądze wybrał?

— I w tym kierunku idą moje poszukiwania.

— Widzę, że pan zawsze uprzedza moje myśli — odrzekł Władek z lekkim akcentem złośliwości, którego detektyw wolał nie zauważyć. — A jest pan tu także na tropie?

— Są niewyraźne kombinacje — ale jeszcze zawcześnie o tem mówić.

— No tak, ale termin jest za dwa tygodnie.

—Oni pewno celowo tak szybko naznaczyli?

— I ja tak sądzę...

—A co adwokat panu mówił? Czy on też coś robi? Nie byłem jeszcze u niego.

— Wie pan co, ten nasz adwokat jest do niczego... albo...

— Albo w zmowie z niemi?

— No, panie to grube posądzenie. Ma pan do tego jakiś realny podkład?

— Może on tylko boi się narażać.

— Do mnie mówił, że ta sprawa całą jego reputację na szwank naraziła.

— Weźmiemy innego?

— Kogo?

— Musi być młody i nasz...

— Wie pan, ja takiego znam, nazywa się Grześkowiak. Zdolny jest i ambitny ,a przytem praktykujący katolik.

— Dobrze, zaangażujemy go, o ile się pan Berwiński zgodzi.

— — — — — — — — — — —

Roland już godzinę chyba klęczał przed swoim łóżkiem i modlił się z żarliwością człowieka świeżo nawróconego. Ale myśl jego uciekała wciąż gdzieś daleko, a wątpliwości napadały go zewsząd jak roje os.

— Patrz... gdzie jest Bóg... ta Opatrzność, o której ci mówił Ojciec Ksawery? Ty jesteś legalnie zasądzonym defraudantem — twego przyjaciela, który jeden mógł cię ocalić, przejechał samochod... Twój adwokat, któremu ufałeś, zawiódł cię. Detektyw wydał pieniądze na próżno — a za tydzień ostateczna rozprawa, na której ty staniesz bezbronny. I gdzie ten Bóg? Czyż to wszystko nie sugestja — dla której rzuciłeś się w otchłań? Wyrzekłeś się radości życia, karjery, władzy. twórczości dla dobra bliźnych... majątku i wreszcie honoru? Przecież zawsze zostanie jakaś plama na czci, choćbyś się i potrafił obronić. Gdzie jest ta moc? Czyż dopiero tam... za grobem? Czy ja jednak nie załamię się moralnie? Czy ja to zniosę?...

Takie myśli gwałtem cisnęły się do głowy Rolanda. A on odrzucał je, odpędzał... i powtarzał wciąż swój akt wiary. Powtarzał go z rozpaczliwym uporem. A było jednak coś w głębi jego duszy, co mu mówiło:

— Nie rozpaczaj... przetrzymaj, Bóg jest nad tobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że tak wychowani niewolnicy wszelkie jarzmo przyjmują i znoszą. Despotyzm lokalnych władców, uległych rządowi Wielkiej Brytanji, pozwala im na życie zbytkowne przy jednoczesnej nędzy ludu, który biernie ulega.

Ten **charakter ducha** Indyj **wyraził się jeszcze jaskrawiej w buddyźmie,** religji znacznie późniejszej niż braminizm, powstałej dopiero dwadzieścia pięć wieków temu, i sięgającej na Chiny i Japonję, a dziś liczącej stosunkowo mało wyznawców w samych Indjach.

Budda uznał za główne **cechy życia ludzkiego nędzę, chorobę i śmierć, a za jedyne lekarstwo** na te biedy poczytywał **wyrzeczenie się wszelkich pragnień i dążeń, zaprzeczenie życia osobistego,** odrębnej indywidualności i zupełne pochłonięcie tej **indywidualności przez byt powszechny.** Taki stan osobowego niebytu nazywa **się nirwaną** i jest ostatecznym celem wszystkich umartwień, przez które sam Budda przechodził i które swym wyznawcom zalecał.

Taka religja sprzeciwia się twórczym wysiłkom, mającym życie doczesne poprawić. **Kapituluje ona przed złem,** jako cechą konieczną tego życia, i uważa za jedyny sposób, aby to zło pokonać, unicestwienie życia.

Sprzeciwia się to stanowisko zupełnie dwu semickim religjom późniejszym niż buddyzm i braminizm, mianowicie **chrześcijaństwu i islamowi.**

Zarówno **chrześcijanin jak i muzułmanin walczy ze złem,** i ma nadzieję, że je usunie. **Aryjskie religje prowadzą do bierności mas** oraz do despotyzmu kast **wyższych i dynastji dziedzicznych.**

Semickie religje pobudzają wysiłki jednostek i całych ludów. Dlatego brahminizm mało się szerzył po za Indjami, a buddyzm tylko w Chinach i Japonji, podczas gdy **chrześcijaństwo zyskało wyznawców na całej ziemi, a muzułmanizm po za Azję sięgnął do Afryki i Europy.**

Wewnątrz chrześcijaństwa najbliższym **Wschodu był kościół grecki,** bizantyjski, który **wychował w bierności najprzód mieszkańców cesarstwa bizantyjskiego, a potem Rosji,** i wydał takie same polityczne owoce, jakie widzimy w Indjach — **bierność mas i zbytek oraz degenerację klas uprzywilejowanych.**

Jaskrawo zarówno Rosji jak i Indjom się przeciwstawia powstanie, wzrost i **budowa Wielkobrytańskiego mocarstwa** Widzimy tu **lud marynarzy,** przemysłowców i kupców, szerzący swe wpływy na całej ziemi i **wprowadzający wszędzie pewien ład i porządek,** przy rosnącym czynnym udziale najszerszych warstw ludności w rządach, przy śmiałej inicjatywie jednostek, skierowanej ku doskonaleniu szczegółów doczesnego życia, **czasem aż do zaniedbania aspiracyj duchowych.**

Ale **gdziekolwiek cele materjalne bywały osiągane,** wnet tensam rozpęd, prowadził zarazem **do zaspakajania potrzeb duchowych.** Nagromadzenie środków w rękach uprzywilejowanych jednostek nie powiększało kontrastu między ich zbytkiem, a nędzą mas, gdyż **bogactwa w całym świecie anglosaskim były używane na instytucje społeczne,** podnoszące umysłowy i duchowy poziom mas, **dające tym masom zaspokojenie duchowych potrzeb w takiej mierze, jakiej jeszcze nigdy nigdzie na ziemi w dziejach ludzkości nie widziano.**

Sama **mowa angielska** jest ostatnim, najdoskonalszym środkiem porozumienia między ludźmi, nadzwyczaj **prostą syntezą języków dwóch wielkich gałęzi aryjskiej rasy — ludów romańskich i germańskich.**

Romańskie języki upraszczają klasyczną łacinę, angielski język czyni krok dalej w tem uproszczeniu ludzkiej mowy, asymilując mnóstwo pierwiastków germańskich w budowie swej, nadzwyczaj ułatwiającej wzajemne zrozumienie się między ludźmi.

Władanie językiem angielskim jest najwyższym szczeblem sprawności mowy dla celów społecznych, podobne jak **język polski** jest ostatnim wyrazem tej długiej kolei języków klasycznych, jak sanskryt grecki, łacina, które były najdoskonalszem narzędziem dla wyrażenia prawdy i piękna.

Dzieło, napisane po angielsku — gdy je tłumaczymy na jakikolwiek inny język, rośnie w rozmiarach, bo w żadnym innym języku nie można tak krótko i dobitnie wyrazić rzeczy istotnych jak po angielsku.

Nic dziwnego, że angielski język szybko zmierza do stanowiska naczelnego języka całej ludzkości. Uprzystępienie go licznym szczepom Indyj umożliwia im wzajemne porozumienie, które w żadnym z licznych języków Indyj, dotąd nie urzeczywistniło się.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Prof. Wincenty Lutosławski.

Przegląd religijny i społeczny.

Z za kulis sprawy maltańskiej.

1. Lord Strickland.

W przemowie na tajnym konsystorzu w ub. tygdoniu podkreślił Pius XI w dobitnych słowach znaczenie sprawy maltańskiej w współczesnej historji Kościoła. „Chodzi tu — mówił Ojciec św. — o wielkie interesy religijne, o prawa Boże i wolność sumienia, chodzi o zasady związane ściśle z meritum sporu, chodzi o szlachetną i wierną katolicyzmowi ludność maltańską, chodzi wreszcie o sprawę z potężnym i dostojnym rządem króla W. Brytanji“...

Pisano już kilka razy w prasie polskiej o sporze między Stolicą św. a Anglją z powodu Malty. Trudno jednak było sobie wyrobić zdanie, o co tu właściwie chodzi i kto ponosi winę sporu. Obecnie, po opublikowaniu przez Stolicę św. „Białej Księgi“ w tej sprawie, księgi liczącej blisko 200 stron druku oraz 39 załączników, możemy wglądnąć nieco głębiej za kulisy.

Przedewszystkiem trzeba sobie uświadomić, że spór toczy się już blisko 10 lat, a obecnie przyjmuje tylko ostrzejsze formy. Głównym winowajcą wedle raportu specjalnego legata stolicy św., badającego sprawę na miejscu — jest obecny gubernator Malty, lord Gerald Strichland. Osobistość ta bierze udział w publicznem życiu Malty 40 lat, od r. 1889, kiedy został mianowany sekretarzem stanu. Na urzędzie tym zniechęcił do siebie ludność Malty do tego stopnia, że rząd był zmuszony przenieść go na jakiś czas do Australji, na wielkorządcę wysp Leeward, później Tasmanji itd. Maltanie żegnali lorda Str. kamieniami... Skoro w r. 1917 wrócił na Maltę — zrezygnowawszy z urzędu gubernatora — zaczął tworzyć nowe stronnictwo, t. zw. „konstytucyjne“, stojące na czele opozycji przeciw ówczesnemu rządowi.

Za przykład jakiemi metodami posługiwał się w swej pracy, może posłużyć następ. fakt: W dzienniku „The Progress“ popierającym politykę lorda Str., pokazało się dnia 21 listpada 1921 ogłoszenie obiecujące nagrodę pieniężną temu, **kto dostarczy najlepszych argumentów** na podstawie których możnaby żądać usunięcia ze stolicy biskupiej na Malcie pobożnego i czcigodnego biskupa ks. Camilleri. Drugie ogłoszenie obiecywało nagrodę pieniężną wszystkim tym, którzy przedłożą jakiekolwiek dowody na niemoralne życie jakiego bądź kapłana katolickiego miasta Gozo, które nie popierało lorda Str.

W r. 1927 zwyciężyła partja lorda Str. On sam został prezesem rady ministrów Odtąd rozpoczyna się jego zdecydowana walka o to, by zmusić ludność całej wyspy do poddania się kierunkowi jego polityki. Ponieważ zaś Maltanie są przeważnie gorliwymi katolikami, szczerze przywiązanymi do swego duchowieństwa i biskupów, stąd usiłowania lorda Str. by sobie pozyskać księży. Przed wyborami w r. 1927 sam osobiście składał wizyty biskupom i ważniejszym osobistościom z pośród kleru, prosząc, by za nim agitowali. Oczywiście odmówili prawie wszyscy. Prawie, gdyż kilku zwolenników zdołał jednak pozyskać obietnicami.

2. Spór o mnicha.

Odtąd szukał lord Str. zemsty. Jedna z takich okoliczności nastręczyła się w lutym 1929 r. Przeor zakonu Franciszkanów przeniósł niejakiego Ojca Guy Micallefa z Malty do Anglji. Micallef jednak nie bardzo się do Anglji kwapił; — przedstawił prośbę swym przełożonym, by go do Anglji nie posyłano, ze względu na klimat itp. Zmieniono mu więc Anglję na Włochy. Ale Micallef i do Włoch nie chciał jechać. Sprawą zainteresował się lord Strickland. Jako gubernator rządu zabronił on mnichowi opuszczać Malty. Stanowisko swoje zaś usprawiedliwiał tem, w prasie i parlamencie, że porządek publiczny byłby wystawiony na szwank, gdyby obcemu obywatelowi (władzom zakonu) wolno było „skazywać na wygnanie“ (!) rodzimego Maltana.

Sprawa oparła się o Stolicę św., która wykazawszy, że przeniesienie podwładnego księdza nie grozi zaburzeniem porządku publicznego słusznie stanęła na stanowisku obrony swej juryzdykcji. Chodzi tu bowiem o zasadnicze rozgraniczenie kompetencji władzy kościelnej i świeckiej. I ten to właśnie spór o mnicha stał się bezpośrednią przyczyną zaostrzenia obecnych stosunków.

„Biała Księga“ wspomina m. in., że lord Str. zabiega o zerwanie konkordatu między rządem Malty a Stolicą św. Na samym wstępie żąda jednak, by Ojciec św. zabronił księżom maltańskim kandydować do sejmu. (Obecnie zasiada w parlamencie maltańskim kilku księży). Oczywiście Stolica św. nie chce się zgodzić na takie warunki wstępne, tem więcej, że sam projekt rządowy konkordatu czyni z biskupów i księży prostych urzędników państwowych.

Legat Ojca św. charakteryzuje w końcu lorda Stricklanda jako człowieka typowo niezgodnego, porywczego, kochającego się namiętnie w sporach i procesach. Przez pięć dni w tygodniu — czytamy w „Białej Księdze“ — bywa lord Str. w sądzie, załatwiając swoje spory cywilne, jako skarżący lub oskarżony.

Nie dziw przeto, że Stolica św. domaga się drogą dyplomatyczną wyznaczenia przez rząd angielski innej osobistości do obrad nad likwidacją zatargu. Cały szereg dowodów wyznaczonych przez „Białą Księgę“ wykazuje, że lord Strickland i jego usposobienie — zdaje się dziedzicznie obniżone — jest wiatrem, który sieje burzę na Malcie.

Krew w żyłach mrożący czyn szaleńca.

W Ameryce w New Haven zdarzyła się wstrząsająca tragedja. Niejaki Raymond Spang, od pewnego czasu znajdował się w szpitalu dla umysłowo chorych. Temi dniami udało mu się zbiec. Przybywszy do domu, zachowywał się zupełnie normalnie. Spang zaproponował przejażdżkę, na którą udał się z żoną i 4 małych dzieci. Gdy rodzina zatrzymała się, by odpocząć w pobliżu urwiska, Spang rzucił żonę w przepaść. Następnie zaś strącił w przepaść wszystkie dzieci, poczem skoczył sam, ponosząc śmierć obok rodziny.

Sprawiedliwy sąd bocianów.

Mieszkańcy wsi Sommerfelde koło Eberswalde w Prusach byli świadkami niezwykłego wypadku.

Od dłuższego już czasu, bo od kilku lat, powracała zawsze pewna para bocianów do tego samego gniazda, położonego na jednej stodole. Kiedy kilka dni temu powróciła, jak corocznie, para bocianów i zadomowiła się na dobre w swem gnieździe, nadleciała wkrótce druga para bocianów, która, jak to wyraźnie można było zauważyć, brutalnie zrzuciła z gniazda prawych jego właścicieli i sama je zajęła.

Skrzywdzone bociany odleciały. W kilka dni potem zleciało się na łące opodal wsi około 20 bocianów, pomiędzy któremi znalazły się także owe dwa wyrzucone z gniazda bociany. Po upływie dłuższego czasu, który był przeznaczony jak było można wyczuć, na przybycie oskarżonych, poleciała eskadra, złożona z ośmiu bocianów, do gniazda i siłą wyrzuciła intruzów. Następnie silnemi uderzeniami dziobów zmusiła ich do stawienia się przed sądem bocianim na łące.

Rozprawa nie trwała długo. Skrzywdzeni, eskortowani przez bocianów, zostali wprowadzeni na nowo do swego poprzedniego mieszkania, podczas gdy reszta bocianów rzuciła się na dwa bociany, stojące już odtąd poza nawiasem społeczności bocianiej i potężnemi uderzeniami dziobów zmusiła je do sromotnej ucieczki.

Po kilku godzinach, kiedy już wszystko się uspokoiło, odleciała także pozostała jeszcze przez jakiś czas straż policyjna.

POLSKIE TRANSATLANTYCKIE TOWARZYSTWO OKRĘTOWE

LINJA GDYNIA-AMERYKA

organizuje sześciodniową wycieczkę turystyczną okrętem transatlantyckim „PUŁASKI“ (12.000 ton)

z GDYNI do STOKHOLMU i HELSINGFORSU

Program wycieczki przewiduje dwudniowy pobyt w Stokholmie (zwiedzanie wystawy), oraz jeden dzień w Helsingforsie.

Paszporty zagraniczne i wizy zbędne. Ceny biletów łącznie z całkowitem utrzymaniem podczas podróży i w czasie postoju okrętu od 250 złotych.

Bliższych informacyj udzielają oraz przyjmują zamówienia na bilety: własne biura Polskiego Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego, biura i ajencje Towarzystwa „Orbis“ oraz biura Wagons Lits Cook.

Biura **LINJI GDYNIA-AMERYKA w Polsce:**

Biuro Główne Pasażerskie, Warszawa Marszałkowska 116, tel. 108-82

Brześć n/B.	Dąbrowskiego 117,	Łuck	Jagiellońska 91 a,
Gdynia	ul. Nadbrzeżna,	Kraków	Lubicz 3,
Kowel	Kolejowa 65,	Równe	3-go Maja 87,
Lwów	Na Błonie 2,	Rzeszów	Grottgera 1004,
Lublin	Zamojska 27,	Tarnopol	Piłsudskiego 19. (17578

Kronika Niedzielna.

Jak pan Car chciałby centrolwa na hak przywieść. — Wojowniczy Biały Orzeł. — Pan Korfanty jest dobrym patrjotą, ale kiepskim mimo wszystko kombinatorem. — Polska monopolem stoi!

Bydgoszcz, 12 lipca.

Dziennik dawniej, gdy nadciągnęła zabójcza dla niego kanikuła, ratował się przed nią wężem morskim, którego nigdy nie było i niema. Dziś węża morskiego zastąpił centrolew. Ten nie jest żadną fikcją, tylko bestją żywą. Potwór to żarłoczny o stu głowach, a do tego produkt naszej polskiej, ojczystej fauny. Proszę się więc nie dziwić, że poświęcam mu trzecią jeszcze kronikę niedzielną. Pamięć o centrolwie należy utrwalić i ze szczegółami przekazać potomności. Smok ten, wskutek braku zdolności rozrodczych, jest pierwszym i ostatnim z Mohikanów, a właściwie z Siekierzyńskich. Taki unikat powinien być pielęgnowany, pieszczony, opisywany, rysowany i po wsze czasy utrwalony. Jest to tem bardziej wskazane, ponieważ nasz św. Jerzy, inaczej Carem zwan, gotuje się do stoczenia śmiertelnej walki z centrolwem. Chce mu zarzucić paragraf na kark i powiesić.

Panu Carowi zdaje się, że ma do czynienia ze zwykłym rzezimieszkiem. Tę omyłkę można mu wybaczyć. On wie jedno tylko: że centrolew chce mu wydrzeć tekę. A to jest w jego pojęciu pospolitą zbrodnią.

Jedna jest trudność. Centrolwa nie będzie można sprzątnąć tak bezceremonjalnie jak jakiegoś czworonoga albo ..... albo generała Kutjepowa. Taki centrolew podlega ustawie o ochronie obywatelskiej. Trzeba mu najpierw wytoczyć śledztwo. Trzeba przeprowadzić kłopotliwy, a może i kompromitujący proces, i uzyskać jeszcze kłopotliwszy wyrok. A potem dopiero można mówić o egzekucji, o ile zamiast winowajcy nie wisi już sam pan prokurator.

Ten niepewny wynik pomysłu pana Cara uznała i Sanacja, która z przyrodzenia czuje wstręt do wszelkich trybunałów, i która z centrolwem postanowiła rozprawić się pozasądowo. Żeby to jednak zwierzak walczył ze zwierzakiem, stworzyli organizację Białego Orła, o którym prasa warszawska rozpisuje się gorzej jeszcze niż o mamucie wykopanym w Staruni.

W ten sposób centrolew dostał zakonspirowanego wroga w postaci Białego Orła. Naturalnie jest to orzeł samozwaniec. Bo ten prawdziwy orzeł na widok swego sanacyjnego sobowtóra musiałby gorzko zapłakać, w głowę zachodząc, jakiem prawem nietoperz stroi się w pióra króla ptaków. A ponieważ centrolew jest również tylko kundysem w lwiej skórze, więc obaj przeciwnicy nie będą mieli sobie nawzajem nic do wyrzucenia.

Poseł Korfanty, który nie angażując się ciałem, sercem i duszą stanął po stronie centrolwa, uważa, że Sanacji nie pokona się wiecowemi awanturami. A ponieważ i jego polonicznie fosgeny na razie nie bardzo poskutkowały, więc obmyślił zgoła oryginalny plan kampanji. Proponuje on, aby Sanację „osuszyć".

Nie należy jednak tego tak rozumieć, że chce on odciąć sanatorom dopływ alkoholu i tem zmusić ich do kapitulacji. Naturalnie, że gdyby miał środki i sposoby ku temu, to takim barbarzyńskim fortelem całą Sanację do nóg by sobie powalił. Żaden Wieniawa ani Rydz Śmigły nie wytrzymałby takiej kwarantanny.

Sanacja jednak żyje i rozwija się nietylko spożywaniem alkoholu, ale i handlem alkoholu. Alkohol sam podnieca w niej ducha, podczas gdy dochód z alkoholu trzyma ją na nogach. Otóż pan Korfanty wzywa swoich wiernych, aby przestali pić i palić, aby zrujnowali oba monopole, a Sanacja, pozbawiona dopływu pieniężnego z tych obu źródeł, runie jak podcięty kwiat lotosu.

Pomysł to gieniałny, tylko nie bardzo wykonalny. Znałem patrjotów do wszelakich poświęceń dla Ojczyzny gotowych. Ci rozumieją, że dla Polski można się bić. Ale przestać dla niej pić? To żadnemu nie mieści się w głowie.

A dalej — gdzież tu jaka konsekwencja? Dotychczas wmawiano w nas, że rozwój monopolu, mianowicie tego płynnego, jest podstawą szczęścia i dobrobytu kraju. Prasa, sanacyjna czy choleryczna, ogłaszała długie sprawozdania o konsumcji spirytusu, z dumą podnosząc, jak ona się rozwija i rośnie, i budżet państwowy w równowadze utrzymuje. A teraz nagle, dla szczęścia tego samego kraju, przestań pić, niszcz monopol!

Nie tędy droga, panie Korfanty, do powalenia Sanacji. Polska ma bohaterów, ale niema nadludzi, niema bogów, jacy do takiej rezygnacji i samozaparcia się są potrzebni. Suszyć sobie gardło, aby osuszyć kieszeń panom sanatorom — tu nie starczy skórka za wyprawę. Nikt nie popełnia samobójstwa poto, aby przeciwnik nieżył. To już trzeźwiej rzecz ujmuje ów obywatel, który pisze, że gdyby w Polsce naprawdę zaprowadzona została prohibicja, to nie byłoby innej rady, jak tylko się powiesić.

A także jakaż nierówna byłaby to walka! Antysanatorzy nie piją, a sanatorzy — przypuszczam — zapijają się na śmierć. Przy takich szansach najdzielniejszy zdezerteruje i przejdzie do nieprzyjacielskiego obozu. Bo powiada już Szyller, aby nie kusić bogów. A Bachus to także bóg.

To też projekt patrjoty górnośląskiego uważam za gruntownie poroniony. Prędzej zrozumiałbym hasło: pić tak, aby sanatorom nic się nie zostało! Takie podejście mogłoby prędzej zmusić panów pułkowników do kapitulacji. Sądzę, że i monopol z podobnej walki byłby zadowolony. Poco go bojkotować, skoro można go wyczerpać do dna tak, aby dla wroga nie zostało nic. Byłaby to walka pełna radości i patrjotycznych uniesień. Po stronie antysanatorów padałyby wprawdzie liczne trupy, ale poto tylko, aby nazajutrz do tem gorętszej walki zmartwychwstać. A w obozie sanatorów zapanowałby blady strach. Staranoby się przepić nawzajem. Wymazanoby z naszej dziejowej karty upiorne: Polska nierządem stoi! a wypisanoby w to miejsce: Odrodzona stoi monopolem! I z tej pozycji wyprzeć nas nie byłoby łatwo.

St. B.

Jakiś skryba warszawski eutuzjazmuje się projektem urządzenia walki byków w Polsce,

a przecież my codziennie mamy podobne igrzyska!

Co mówią liczby:

Co 20-ty mieszkaniec Polski używa

Mydło Favorit

NAJLEPSZY DOWÓD JEGO DOBROCI

17979

Z KRAJU.

Zmian osobowych w dyplomacji nie będzie.

(PAT.) Wiadomość, podana przez niektóre organa prasowe, dotyczące zmian na placówkach i w centrali ministerstwa spraw zagranicznych nie odpowiada rzeczywistości.

(Wiadomość tę puściły w świat półurzędowe ajencje, chełpiące się stosunkami w biurach ministerjalnych. Od nichby przeto wypadało zacząć sprostowanie, a może i... czyszczenie. — Red.)

Na wolnej już ziemi.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie obchód 25-lecia wprowadzenia języka polskiego na dawnych kolejach warszawsko-wiedeńskich i łódzko-fabrycznej.

Dekoracja zasłużonej 98-letniej staruszki.

W dniu 10 bm. podsekretarz stanu w ministerstwie pracy i opieki społecznej, gen. dr. Stefan Hubicki, udekorował krzyżem kawalerskim orderu „Odrodzenie Polski, dziewięćdziesięcioośmioletnią Salomeę Chwatową, za wybitne zasługi położone w powstaniu 1863 roku, oraz za zasługi położone w pracy nad szerzeniem imienia Polski zagranicą.

Miasteczko Rożanka w gruzach.

W miasteczku Rożanka w Nowogródzkiem powstał ogromny pożar. O gaszeniu pożaru, który przybrał rozmiary olbrzymie, nie było mowy. **Pastwą rozszalałych promieni padło około 60 gospodarstw, urząd pocztowy, posterunek policji i apteka.** W czasie pożaru usłyszano 3 eksplozje granatów. Pożar trwał 4 godziny. Straty ogromne.

Umysłowo chory zmiażdżony przez pociąg.

Pociąg, zdążający z Bytomia do Gliwic najechał w pobliżu mostu Hindenburga na kolejarza Mirę, który został zmiażdżony. Mira był umysłowo chory.

Kosztem własnego ocalił dwa cudze życia.

„Polska Zbrojna" donosi o bohaterskiej śmierci w nurtach Narwi, obok Modlina, śp. Stanisława Prejbisza, podporucznika rezerwy podczas ratowania tonących. W dniu 4 lipca ppor. Prejbisz wyratował tonącego oficera, a następnie tonącą żonę jednego z oficerów, którą resztkami sił doprowadził do łodzi ratunkowej. Sam z powodu wyczerpania utonął. Ppor. Prejbisz należał do 69 pp. i odbywał ćwiczenia rezerwy na kursie pionierów przy Centrum Wyszkolenia Saperów w Modlinie.

Pan Jacek Furdyga donosi:

Kraków, 11 lipca.

Szanowna Redakcja pamięta, że w pochodzie centrolewu podszyłem się pod Witosowy sztandar, bo ja jako belwederczyk byłbym tam dostał oblewane smary.

W Starym Teatrze, gdzie rajcowała starszyzna centrolewska, mówcy wrzeszczeli głośno, a inni słuchali cierpliwie, bo jakoś nie wypadało przerywać lub protestować, aby w narodzie widną była jednomyślność i zgoda. A gdy Chaciński skończył czytać rezolucję, to nietylko bili brawo, ale któryś z konfraterni wołał: dać mu gorzały! Nigdy i nikomu nie zazdroszczę karjery politycznej, ale to była chwila, że chętnie byłbym się z Chacińskim na jego stanowisko pomieniał.

Na dziadka psioczono strasznie. Że taki i owaki, że uzurpator i dyktator, że pod jego rządami panoszy się samodzierżawie i bezprawie. Ja, aby się dekować, co chwila krzyczałem: hańba! precz z tyranem! że mnie aż Witos mitygować musiał. Każdy z mówców groził gniewem robotników i sądem ludu. Gdyby tylko połowa z tego gadania sprawdzić się miała, to cały świąt, z wyjątkiem centrolwa, musiałby pójść do kryminału, albo pod szubienicę. Bo dostało się nawet nieboszczykowi Wilsonowi za jego 14 punktów, przyczem panowała na wiecu taka niesprawiedliwość, że Dziadek za swoje cztery punkta nabrał sto razy więcej od Wilsona.

Rej wodzili socjały, choć Ignaca między nimi nie było. Przysłał tylko telegram z życzeniami szczęścia, zdrowia i pomyślności. Bo Ignac jest cwaniak i kombinował tak: zdeklaruję się za centrolwem, ale in flagranti złapać się nie dam! I dobrze to przewidział, bo prokurator może teraz wszystkich chwycić za chachły, a do Ignaca prawa niema.

Rezolucja Chacińskiego dostała sękaczem prasowym po łbie, i dlatego boję się ją posłać. Chyba że mi Szanowna Redakcja przyrzeknie, że zrobi z niej tylko prywatny użytek.

Po wiecu urządziliśmy pochód. Ja maszerowałem zaraz za Witosem i niosłem transpararent z napisem: My władze zabierem! Prek z Belwederem! Witos niósł łopatę ubraną w ludowe godła t. j. w kiełbasę i w chrzanowe liście. Poseł Waleron, który także jest ludowcem, szedł zygzakiem, pewnie dla wyśmiania nierównej linji polityki belwederskiej. A Róg, wytrząchając pięściami w stronę Warszawy, ryczał urągliwie: Miałeś, chamie, złoty róg, ostał Ci się jeno sznur!

W dobrym ordynku maszerowali socjały. Liebermann dla zadokumentowania, że nadszedł sądny dzień, dreptał w patynkach i śpiewał pod nosem majufes. Diamanda prowadziło dwóch proletarjuszy pod pachę, bo tak mu kałdun napęczniał, że już ani równowagi utrzymać nie mógł. Senatorka Kłuszyńska prowadziła oddział P. P .S-su i niosła czerwony sztandar z pierwszemi słowami internacjonału: Krew naszą długo leją katy! Pochód zamykało dwóch lodziarzy z wózkami i pies Daszyńskiego, który napróżno szukał swego pana.

Tak my obeszli całe miasto i dostali się na rynek przed pomnik Mickiewicza, gdzie znowu było gadanie o najświętszych przekonaniach politycznych i wszyscy ślubowali, że nie dadzą demokracji zginąć. Witos szturkał mnie, abym też głos zabrał i odprzysiągł się publicznie Dziadka, ale odpowiedziałem mu tak:

— Nie gwałtujcie na mnie, kumie, bo pytanie jeszcze, kto kogo sprawi: centrolew Sanacje, czy Sanacja was. Służę ja Panu Marszałkowi, bo niezgorszy to jest chleb na dworze takiego wielmoży. Ale w gruncie rzeczy jestem człek bezpartyjny. Trzymam się zasady: kto na górze, temu służę — i dobrze mi z tem jest. Dorwiecie się wy władzy po raz czwarty, to bądźcie pewni, że nie pójdę z moim starym na św. Helenę, ino wam i waszym kumotrom służby moje ofiaruję. Chybaby Liebermann premjerem został i odemnie chrztu żydowskiego żądał, tedy wolałbym choćby rok u hycla terminować i odmiany losu czekać. Bo zrozumcie, że lepiej psy łupić, niż ludzi. O ile jednak wolę Bożą wyrozumieć umiem. to mury Belwederu jeszcze długo przed wami się ostoją. Wprawdzie burggraf kapcanieje coraz bardziej, ale takiej warcholicji, jak wy tu wszyscy, czoła jeszcze stawić potrafi. Na fluktach politycznych nigdzie i nigdy piratów nie brakowało. To też nie jest mi dziwny Niedziałkowski ani Bagiński ani Liebermann ani Róg ani Chaciński ani wy, kumie Witosie. Dopiero całe to towarzystwo, do kupy sklejone i w centrolewa sformowane, przypomina bardzo tę cygańską skarbonę, w której fałszywy dukat, wytarty cwancygier i dziurawy półzłotek są największymi rarytasami.

Eksponat na wystawę „Komtur" w Poznaniu.

Polski turysta, który się zbiegał za paszportem na wycieczkę zagraniczną.

Przepowiadanie pogody.

Przepowiadanie pogody w naszym klimacie jest kwestją zawiłą, trudną i nader zawodną, a składa się na to mnóstwo powodów. Na dalszą metę przewidywania pogody są poprostu niemożliwe, a wszelkie tzw. stuletnie kalendarze są z punktu widzenia naukowego zwykłem oszustwem. Ze stanowiska rolnika ważnem byłoby przewidywanie stanu pogody wdal choćby na szereg miesięcy, boć należałoby wiedzieć, czy zbliżająca się zima będzie ostra czy łagodna, śnieżna lub nie, a to ze względu choćby na wyżywienie bydła. Atoli na wszystkie tego rodzaju pytania nauka o pogodzie, zwana meteorologją, w obecnym jej stanie pewnej i ścisłej odpowiedzi dać nie może.

Gdy więc tak nauka w tym wypadku zawodzi, uciekamy się do przypuszczeń według obserwacyj praktyki życiowej. Przyjętem jest np. mniemanie, iż zwykle u nas po gorącem lecie następuje ostra zima i odwrotnie. Można to zjawisko wytłumaczyć cechą przejściowości klimatu Polski między wschodnim lądowym a zachodnim morskim. Skutkiem tego klimat nasz przybiera niekiedy charakter to bliższy wschodniego, to znów zachodniego, zależnie od panujących warunków atmosferycznych. Można też wyprowadzić praktycznie pewne prawdopodobieństwa, stanowiące dla danego obszaru swoistą regułę. Lecz brak nam w Polsce prac naukowych, któreby opierały się na materjale krajowym, co pozwalałoby wysnuwać wnioski pożądane. Obce natomiast prace mogą być dla nas nieodpowiednie, gdyż ta cudza reguła może się u nas wcale nie sprawdzać.. Ciekawe stają się tu badania Hellmanna, który opierał swe wnioski na materjale, zebranym w ciągu 160 lat dla Berlina. Z badań tych wynika, iż po łagodnej zimie należy się spodziewać ciepłego lata, po bardzo ciepłem lecie — ostrej zimy, a po ostrej znów zimie chłodnego lata.

Niektórzy twierdzą, iż fazy księżyca mają rzekomo mieć wpływ na stan pogody. Ale co też o tem sądzi nauka? W sprawie tej obszerne studjum napisał v. Bebber, który jednak po skrupulatnych badaniach w sposób decydujący stwierdził, iż dotąd przynajmniej niemożliwe są przepowiednie pogody, oparte na wpływie księżyca. Najlepiej więc będzie dla rolnika przysłuchiwać się komunikatom meteorologicznym, jakie codziennie i to dwukrotnie podaje warszawska stacja radjofoniczna. Ten znakomity sposób najnowszy komunikowania wiadomości o stanie pogody stał się obecnie prawdziwem dobrodziejstwem dla rolników, lotników i innych zainteresowanych. Miejscowe bowiem obserwacje na przyrządach zazwyczaj niedokładnych są wysoce niepewne i zwodnicze. Zresztą zauważona np. zniżka barometryczna może zapowiadać opady, lecz bynajmniej **nie musi**, jak to jest przyjęte sądzić śród ogółu. Odwrotnie, zwyżka barometryczna zwykle — lecz nie zawsze — zapowiada suchą pogodę. Dość dobrym prognostykiem zbliżania się zniżki są wysokie białe obłoczki, zwane pierzastemi, które nieraz zapowiadają słotę o parę dni wcześniej. Gdy obłoczki te zniżają się i zgęszczą, tworzą one t. zw. śród ludu „baranki", a wtedy często zjawiają się kręgi dokoła księżyca i słońca, zapowiadając słotę. Czasem znów niezłym prognostykiem pogody staje się kierunek wiatru, boć wiadomo, że zachodni wiatr od Atlantyku przynosi nam zazwyczaj słotę. Dym wzbijający się w górę wróży nazajutrz pogodę, a ścielący się słotę. Zjawisko to pospolicie znane daje się również dobrze wytłumaczyć naukowo, więc też należy je uważać za przepowiednię wiarogodną, lecz nie jest też niezawodną. — Można też radjowe komunikaty meteorologiczne uzupełniać dla danej miejscowości według lokalnych spostrzeżeń własnych. Gdy więc latem chmurzy się po południu lecz pod wieczór znów się wypogadza, to fakt ten zapowiada dalszą pogodę. Jeśli nad widnokręgiem gromadzą się chmury po stronie przeciwnej od tej, skąd wiatr wieje, to należy spodziewać się słoty. Charakterystyczne są też obłoki, zapowiadające burze cieplne: są one podłużne, barwy białej, a pojedyńcze kłęby z nich wyróżniają się swym kształtem fantastycznym: baszt jakichś, szyszaków i t. p.

Jak więc z powyższych rozważań wynika, powinniśmy żywić zaufanie do komunikatów stołecznego naszego Państw. Instytutu Meteorologicznego, zwanego krótko PIM'em, gdyż inne przepowiednie pogody są w wysokim stopniu zwodnicze. **J. Otto.**

Humor i satyra.

Czorne na biołem.

(Ciąg dalszy.)

Terazki jest rychtycznie „czorne biołem" — bo takiej poruty jak świat światem Niemcy (po naszemu Szkiebry) nigdy jeszcze nie mieli.

— Chorobny świat!

— Co za blamaża!!!

— Pyskowali przed całą Europą o urdeutschach, o prawdziwie niemieckich okolicach nadnoteckich, połabskich i Bóg jeszczek wie jakich — tymczasem się wykazało „czorne na biołem", że tu z dziada pradziada siedzieli Słowianie — i ani mucha nie usiędzie.

— Gdzie, tu?

— No tukej, w Bykdoszczy, osobliwie kiele Nowego Szpitala.

— ???

— No tak jest ta, a nie inaczy! Bo tak pedzioł dochtór Zakrzewski, archeologa, czy nawet docna architekta.

— To ci szport!

— A skądy on to wie?

— Dzisz go! Nie stalował byś się tak głupio! Otóż przyjechoł tukej do Bykdoszczy, a że był przezrotny wzion łopatę i zaczon dziury kopać w ziemi.

— Że mu tyż Śliwiński dał rozwolnienie!

— Co nie miał dać, kiedy miał „czorne na biołem" od samego Piłsudskiego z Warsiawy.

— No, a co takiego wykopał?

— Jakto, nie wiesz kumoter? Przeciek pisał o tem Teska, aże w Niebie było słychać. Otóż wykopał gnatki dawniejszych Słowian łużyckich, którzy tukej mieszkali, temu 1500 lat.

— Popata! popata! że też taki kalika spanięta tylinachny czas.

— Wtedy jeszcze Szkiebrów ani u ojca w myśli nie było!

— Rychtyk, masz racją, a kto ma racją, ten każe lać.

— — — — — — —

— No i powidzcie mi moiściewy, jaki to jest ta Ponjezusinek akurantny, że nawet po tylachnym czasie oddaje sprawiedliwość.

— A zdawało by się nic, pare gnatków, buljonu z tego nie wygotujesz, ani Magi nie wyczynisz do Nestla — a jednak...

— Jednak, jakem jo Kaczmarek z Kaczmarków, w boru urodzony, na rodlonce wykopyrtnięty i z Lajtgebrówną ożeniony, tak i wydało się terazki „czorne na biołem", że Poloki, czy tam te Słowiany, to pierunem twardy noród — że się tak długo trzyma wefty kochanej Polsce.

— Twardy i nieustępliwy nad podziw. Bo że już tam jako tako się żyje, to nima nic bez to... ale żeby leżeć tysiącpięćset lat w ziemi i nie spruchnieć na popiół... to już trzeba nerwów...

— Chorobny świat!

Kaczmarek.

Ze świata.

Polka ofiarą katastrofy na morzu.

Wśród ofiar katastrofy okrętowej pod Splitem w Dalmacji, znajduje się polka p. Nowakowska, która wracała z mężem ze zlotu sokołów w Belgradzie. Śmierć p. Nowakowskiej nastąpiła w oczach męża, który doznał wstrząsu nerwowego. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala w Suszaku.

Wezuwjusz działa.

Po dłuższej przerwie wulkan Wezuwjusz, położony w pobliżu Neapolu wznowił swą działalność wybuchową, przypominającą wybuch z roku 1927.

Słabe początkowo wybuchy później wzmogły się znacznie. Z głównego krateru wydobywały się większe ilości lawy. Wybuchom towarzyszyły grzmoty, a następnie lawa zaczęła się wylewać także z bocznych kraterów na odcinku północno-zachodnim. Jeżeli wybuchy nie spotęgują się, nie należy się obawiać żadnych większych strat.

Sensacyjny proces w Niemczech o niedozwolone zabiegi.

Przez trzy dni toczyła się przed sądem w Gliwicach sensacyjna tajna rozprawa przeciwko Joannie Albrechtowej, żonie górnika z Zabrza, oskarżonej o to, że w ciągu ostatnich kilku lat dopomagała 51 kobietom do przerwania macierzyństwa. Z powodu trwania tego procesu odbyły się w Zabrzu i Gliwicach zgromadzenia socjalistyczne i komunistyczne w obronie Albrechtowej. Przedstawiciele prasy niemieckiej początkowo usunięci zostali z rozprawy, na skutek jednak protestów z ich strony, dopuszczono prasę z powrotem na salę rozpraw.

Przewód sądowy wykazał, że Albrechtowa nie czyniła tego dla zysku. Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok, skazujący Albrechtową na 3 lata więzienia z tem, że po odbyciu sześciu miesięcy kary, będzie jej kara odroczona na lat 5.

Wystawa starych rękopisów w Lipsku.

Uniwersytet w Lipsku w swej sali rękopisów urządził wystawę najstarszych rękopisów i papyrusów. Szczególne zainteresowanie wzbudza rękopis Eneidy Wirgiljusza, będący własnością bibljoteki uniwersyteckiej. Wystawienie rękopisu przypada w 2 000 rocznicę urodzin wielkiego poety rzymskiego.

Wśród młodzieży polskiej z obczyzny.

Przyjęcie dziatwy polskiej z Niemiec. — Lustracja kolonji letniej na Wilczaku.

Bydgoszcz, 12 lipca.

„Wszystko dla dobra i chwały naszej Ojczyzny“ — oto hasło wprowadzane w czyn przez bydgoski Komitet kolonij letnich dla dziatwy polskiej z Niemiec.

Dnia 2 lipca br. o godz. 4 rano na dworzec w Bydgoszczy przybył pociąg z Poznania, który przywiózł pierwszą partję młodzieży polskiej, 78 dziewcząt, z obczyzny. Na miłych gości oczekiwali już członkowie Komitetu kolonij letnich pp.: pułk. Polniaszkowa, pułk. Bylińska, Zawitajowa, Zielińscy, mjr. Biskup, niestrudzony w pracy społecznej Żmudziński oraz kilka osób z pośród obywatelstwa bydgoskiego. Uradowaną dziatwę powitała orkiestra wojskowa marszem, sprawiając jej miłą niespodziankę. Następnie dziewczątka z obczyzny użyczynemi gratis tramwajami odwieziono na kolonję, która mieści się w dawniejszem ochronisku Hallera przy ul. Jary 2 na Wilczaku.

Na miejscu przedewszystkiem nakarmiono wygłodniałe żołądeczki i po odświeżeniu się po podróży męczącej, dziatwa poszła na wypoczynek.

Kierowniczką tej kolonji jest nauczycielka p. Nowicka, która ma do pomocy trzy nauczycielki pp.: Kwiatkowską, Chwirotównę i Niewodowską. Głównym opiekunem, który o wszystkiem musi wiedzieć i się troszczyć — jest p. Żmudziński.

P. Żmudziński jako pieczołowity opiekun młodzieży, pragnąc jej sprawić przyjemność, zaprosił w ubiegły czwartek Komitet kolonij letnich na lustrację. Za jego też staraniem przybyła orkiestra kolejarzy, która rozweselała młode serduszka stęsknione za domem rodzinnym skocznemi poleczkami, krakowiakami i mazurkami. O godz. 5 po południu przybyli również pp.: pułk. Polniaszkowa, pułk. Bylińska, Zawitajowa, Zielińscy, inż. Stabrowski, ks. Janke, Górska, Chmarzyńska, przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ red. Kobierski i inni. Oczekiwana przez dziatwę p. red. Teskowa niestety nie mogła przybyć z powodu wyjazdu.

W dużym gmachu, doprowadzonym do czystości przez panie nauczycielki i p. Żmudzińskiego, pomieszczono dziatwę. Dzięki ofiarnej pomocy garnizonu bydgoskiego urządzono b. ładne pokoiki t. zw. sypialnie; pięknie przedstawia się salka zwaną świetlicą i inne ubikacje. W każdym pokoiku znajduje się krzyżyk wzgl. obrazek święty. Świetlicę przystrajają piękne obrazy ofiarowane na czas kolonji letnich przez p. Budzikowskiego z ul. Poznańskiej i firany przez p. Borysa. Browar Bydgoski złożył w darze dla dziatwy 100 butelek lemoniady „Silko“ i 100 butelek piwa dla gości. Wszędzie panuje czystość wzorowa.

Zapytane przez naszego sprawozdawcę dziewczęta, czy b. tęsknią za domem i czy są zadowolone z pobytu na kolonji? — odpowiedziały chórem — o tak! Panie nauczycielki b. kochamy i jest tu nam b. dobrze. Jednak trochę tęsknimy do swoich, do rodziców, do domu!

— A czy Polska wam się podoba? — pyta nasz sprawozdawca dalej.

— O tak! Polska jest piękna. My Ją kochamy całem sercem. Gdy pojedziemy zpowrotem do domu, to będziemy już tylko rozmawiały i śpiewały po polsku.

Trzeba bowiem wiedzieć, że dzieweczki te, wychowane na obczyźnie, z trudnością rozmawiały po polsku. Dziś zaś, po kilku dniowym zaledwie pobycie na kolonji śpiewają pięknie piosenki polskie, pełne gorącego patrjotyzmu. Zasługa to pań nauczycielek i gorliwego opiekuna p. Żmudzińskiego.

Następnie odbyła się wspólna fotografja, a w końcu obdarowano dziatwę słodyczami. Orkiestra kolejowa do wieczora bawiła dzieweczki polskie, za co jej się należy serdeczne podziękowanie.

(kb.)

O higjeniczne utrzymywanie owoców.

Daje się w różnych punktach miasta zauważyć, że właściciele niektórych składów kolonjalnych wystawiają owoce, jak wiśnie, porzeczki, truskawki i inne, na niskich straganach u wnijścia do sklepu, bez żadnego nakrycia. Do niskich straganów mają dostęp przebiegające psy, które obwąchują owoce, a nawet, jak to zauważyliśmy przed jednym ze sklepów w śródmieściu, liżą je; przytem na owocach nie nakrytych, obsiada kurz uliczny, w którym kryją się bakcyle, co razem wziąwszy, jest wysoce niehygieniczne i niebezpieczne dla zdrowia. Zwłaszcza jeżeli się zważy, że kupujący, a szczególnie dzieci, spożywają owoce zaraz, bez żadnego ich opłukania, narażając przez to swe zdrowie, to stanowczo musimy się domagać, aby odpowiednie czynniki wkroczyły energicznie w tę sprawę i zakazały wystawiania w ten sposób owoców.

Istnieją wprawdzie, co do tej kwestji pewne przepisy, nad przestrzeganiem których policja niemało się trudzi, są atoli jednostki, które nie stosują się ani do przepisów, ani nakazu policji i robią swoje.

BILANS LATA DOBREJ GOSPODYNI —

to słoje konfitur i butle aromatycznych soków. (17983

Lato ucieka...

Smażcie, gotujcie, nalewajcie...

Przypominamy sezon smażenia konfitur, soków, kompotów z truskawek, czereśni, poziomek, róż, agrestu, malin, porzeczek, moreli, wisień i t. p.

Odezwa

do rodziców chłopców, opuszczających b. r. szkołę!

Setki chłopców opuszczających b. r. szkołę, wstępuje w nowy okres życia. Skończyła się dla nich nauka szkolna, a rozpoczyna się przygotowanie do zawodu. Ten okres, zwany wiosną życia, jest dla młodzieży najniebezpieczniejszy. Grozi jej bowiem dużo wrogów, czyhają światowe zasadzki na młodą roślinkę, dotąd pieczołowicie pielęgnowaną.

Młodzież potrzebuje dobrej nauki, nieprzerwanej opieki, uczciwej rozrywki. Temu celowi służy Stow. Katolickiej Młodzieży Polskiej. Stowarzyszenie urządza zebrania z pouczającemi wykładami, deklamacjami i muzyką. Rozrywce służą: bibljoteka z czytelnią, wieczornice, wycieczki i zabawy. Członkowie przystępują co kwartał do Sakramentów św.

Rodzice! Uznajcie pożyteczność znaczenia Stow. Kat. Młodzieży. Swych synów bezzwłocznie zapiszcie na listę jego członków. Zgłaszać się można na zebraniach, o których są ogłoszenia w rubryce towarzystw albo też w kancelarjach parafjalnych.

Skoro tak zrobicie, z dzieci swych będziecie dumni i w dniach starości zadowoleni.

O współdziałanie nad badaniem choroby raka.

Na trzydniowym zjeździe lekarzy i badaczy choroby raka w Baltimore jaki się odbył w uniwersytecie John Hopkins Uniwersity, dr. Joseph Colt Bloodgood, znana powaga w tym zakresie, w mowie swej, ogłoszonej następnie w całości w prasie, apeluje do przedstawicieli wszystkich gałęzi wiedzy, aby złączyli się w wysiłkach nad badaniami przyczyn i środków leczenia tej najstraszniejszej choroby. Dr. Bloodgood stawia zarzut wszystkim specjalistom w dziedzinie leczenia raka, jak również szpitalom, że nie przykładają należytej wagi do badań raka, że nie studjują należycie tej choroby w pierwszych jej fazach. Obecnie, mimo, że się robi dużo w kierunku badań raka, skutecznego lekarstwa na tę chorobę niema i nic nie wskazuje, aby medycyna znajdowała się na pewnej drodze do wynalezienia takiego lekarstwa. „Dlatego też — kończy dr. Bloodgood — powinno nastąpić ścisłe współdziałanie badań nad rakiem wszystkich lekarzy, wszystkich szkół medycznych i wszystkich szpitalów całego świata“.

Walka z niemoralnością sztuk scenicznych we Francji.

(KAP) Minister spraw wewnętrznych Francji, Tardieu wydał w dn. 5. 7. 1929 r. okólnik, który obecnie przypominają katolickie pisma francuskie, by się na nim opierać w walce z niemoralnością. Treść okólnika domerów i prefektów brzmi:

„Poprzednicy moi okólnikami z dnia 22 listopada 1912 r. i z 2 czerwca 1920 r. polecili przypomnieć merom władzę, którą posiadają na mocy art. 91 i 97 § 3 prawa z dnia 5 kwietnia 1884 w sprawie utrzymania porządku publicznego i moralności w teatrach, kawiarniach i innych miejscach publicznych i polecili w razie niedbalstwa z ich strony na tym punkcie stosowanie do nich art. 99 tego samego prawa.

Polecenia te były dotychczas mało stosowane. Jednocześnie zaś uwaga moja zwrócona została w szczególny sposób na rozwiązłość pewnych sztuk teatralnych i niemoralność a nawet pornografję afiszów i ogłoszeń scenicznych.

Kładę więc znowu nacisk, by wszelkie tego rodzaju wykroczenia były natychmiast przekazywane sądom celem surowego ich ukarania.

Polecam również nakazanie merom, by w jak najkrótszym czasie i za pomocą wszelkich możliwych środków usunęli z oczu publiczności wszelkie afisze, pisma ilustrowane, obrazy itp. o charakterze brudnym i pornograficznym, nie przesądzając późniejszego wyroku sądów. (—) Andrzej Tardieu, Min. Spr. Wewn.“.

W Polsce również minister Józewski wydał podobny okólnik. Cóż z tego, kiedy w praktyce nie jest on wykonywany? Jako najlepszy przykład jest wystawienie sztuki „Cjankali“.

Przegląd kobiecy.

Z życia naszych rodaczek w Ameryce. Prasa polska kobieca. — Życie narodowe i społeczne.

Czytając polską prasę amerykańską, widzimy bardzo duże dodatki, omawiające sprawy kobiece. Są to wielce bogate działy, żywo redagowane i wszechstronne. Z przeglądu tych „działów kobiecych“ w prasie codziennej można się przekonać o rozkwitującem życiu organizacyjnem wśród Polek w Ameryce.

Do najpoważniejszych polskich organizacyj kobiecych zaliczyć należy Związek Polek oraz wydział Kobiet Zw. Narodowego Polskiego. W roku bieżącym Związek Polek obchodzi uroczyście 20-lecie urzędowania swej prezeski Emilji Napieralskiej na stanowiskach głównego Zarządu Związku Polek. Z racji tej zrzeszone Polki powzięły piękną myśl którą ujęto w haśle: 10 tysięcy nowych członkiń dla uczczenia 20-lecia prezeski.

Drugą poważną organizacją jest Wydział Kobiet przy Związku Narodowym Polskim, która skupia kilkadziesiąt tysięcy kobiet. Praca ich w zarządzie centralnym Z. N. P. podzielona jest między kilka wydziałów i komitetów, które bez kobiety-związkowczyni obejść by się nie mogły; np. taki wydział wsparć, w którym rozpatruje się prośby nadesłane o pomoc; dalej wydział oświaty, który roztacza opiekę nad uczącą sie młodzieżą; lub też komisja szkolnictwa, zajmująca się kolegjum związkowem i dziećmi tam umieszczonemi. Wreszcie Stow. Dobroczynności przy Z. N. P., którego działalność błogosławi setki rodzin polskich. Między powyższemi organizacjami istnieje szlachetna rywalizacja o rozszerzanie związków i zdobywanie nowych członkiń. Rywalizacja ta powoduje nawet częste utarczki, które odbijają się echem w prasie codziennej. I tak organ Związku Polek, wychodzący pod nazwą „Głos Polek“ zamieścił polemiczny artykuł, w którym zarzuca wydziałowi Kobiet Z. N. P. iż idzie na „pasku“ mężczyzn. Zamiast pracować dla swej kobiecej organizacji, pisze m.inn. „Głos Polek“ kobiety z Z. N. P. wolą się płaszczyć przed mężczyznami i tam **naganiać(!)**, bo tam za każdym powiewem zmieniają się postumenty i one (to znaczy kobiety - red.) koniecznie chcą się stać podpierkami (oryginalny to jakiś wyraz — red.)

W odpowiedzi na powyższy artykuł w „Dziale Kobiecym“ organu „Zgoda“ ukazał się nast. artykuł, który jest niejako „wyznaniem“ większości kobiet polskich w Ameryce i zasługuje na głębszą uwagę dla rozwagi i słuszności zawartych tam myśli.

„Nie umniejszając zasług Związku Polek, każdy jednak wie o tem, że najpotężniejszą i najbogatszą organizacją polską jest Związek Narodowy Polski. Ma on uznanie za swą półwiekową działalność w najwyższych sferach rządowych tak Polski jak i Stanów Zjednoczonych, każdy więc, mając do wyboru to czy tamto zrzeszenie, pierwszeństwo odda temu, które w zasadzie i faktycznie jest pierwszem i najwybitniejszem, każdy idzie tam, gdzie decyduje się o sprawach wielkich, ważnych, cały ogół obchodzących, tam **przy obywatelu kraju jest odpowiednie miejsce i dla obywatelki,** tam jej praca i głos doradczy, a nawet i decydujący są niezbędne. Właśnie kobietom chodzi o to, aby nie **tworzyły w danym narodzie czy społeczeństwie osobnej grupy, ale aby stały się równemi pod względem praw, przywilejów i obowiązków.**

Taką drogą idą więc i te kobiety, które wstępują do Zw. Nar. Polskiego.

Zw. Nar. Polski dlatego się tak potężnie rozwinął i rozwija, gdyż praca w nim spoczywa na barkach mężczyzny i kobiety. Kobiety w Zw. Nar. Polskim są to **równouprawnione pracowniczki na polu spraw narodowych, społecznych, oświatowych i organizacyjnych**

Im to zawdzięczyć należy, że podczas Wystawy Krajowej w Poznaniu w pawilonie wychodźtwa wykazanem było, co zdziałała Polka na emigracji. Do Związku Nar. Polskiego nikt kobiet nie „nagania“, gdyż nie są one bezmyślnem stadem. Same garną się do niego, bo wiedzą, że tam, gdzie jest ojciec, mąż, brat i syn, tam też wspólnie z nim pracować winna matka, żona, siostra i córka.“

Niezwykle dodani objaw daje się zauważyć w prasie kobiecej Polek w Ameryce. Na łamach znajdujemy całe szeregi listów, korespondencji o przeróżnej treści. Nieraz mimo nieudolnego stylu, jakże ciekawe są telisty szczere, proste i jakże bardzo cenne. Np. jedna z czytelniczek pisze: Nieraz już chciałam napisać kilka słów, ale powstrzymywała mnie obawa że może będę wyśmiana i skrytykowana za moje pismo i dużo błędów, bo brak mi wykształcenie i nie potrafię moich myśli tak wyrazić, jak bym chciała. Lecz trudno, los był dla mnie okrutny. Matka umarła, kiedy byłam maleńkiem dzieckiem. Ojciec ożenił się potem poraz drugi, aby dać nam opiekunkę, ale pomylił się bardzo, bo ta opieka była okrutna. Nie znałam ani szkoły, ani kościoła; chowałam się pod tą opiekę jak jakie zwierzątko. Rwałam się do książki, ale mi jej nie dano do ręki....“

Wdalszym ciągu donosi owa przygodna korespondentka, iż w Mishawaka Ind. udało się jej założyć Klub Oświatowy dla dziewcząt pod nazwą Tow. Tadeusza Kościuszki, który ma na celu naukę języka polskiego i szerzenie oświaty.

Takich listów jest bardzo wiele.

Cześć więc naszym polkom-rodaczkom z Ameryki, które tak wydatnie potrafią organizować się i pracować w myśl hasła: dla Boga i Ojczyzny.

Jaxa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Solec Kujawski — miasto uniwersyteckie.

Uroczo — nad brzegami Wisły — pośród gęstego splotu zieleni odurzającego zapachu kwitnących lip i żywicznej woni sosen, położony Solec, pełen zdrowego powietrza, słońca, ciszy i czystego piasku plażowego, ściągnął w tym roku (zasługa dyr. Czaczki) całą grupę obozów akademickich ze wszystkich uniwersytetów w Polsce, na 6-cio tygodniowe ćwiczenia P. W.

Dotychczas miasteczko spokojne, w przytulnym cieniu drzew rozmarzone gorącem tegorocznego słońca — ożyło nagle — zbudzone rytmicznym taktem maszerujących kompanji z piosnką wojskową na ustach. Roześmiane twarze nadobnych Soleczanek szlą uśmiechy w stronę swych wybranych sympatyj na oko. Krzyżują się spojrzenia gorące, różowieją policzki i nić sympatji już obopólnie zadzierżgnięta.....

Uroczyste otwarcie obozów akademickich.

nastąpi w niedzielę, dnia 13 lipca br. w obecności szefa P. W. i W. F. na całą Rzeczypospolitą **pułk. W. Kilińskiego,** który przyjeżdża specjalnie w tym dniu z Warszawy do Solca. Pozatem na dzień ten zjeżdża cała masa gości prawie z całego kraju.

Program otwarcia obozów następujący:

godz. 10: msza polowa w obozie;
godz. 11: uroczyste otwarcie;
godz. 11,30: przemarsz przez miasto i defilada na rynku;
godz. 13: wspólny obiad żołnierski.
Po południu zabawy i gry.

W lesie sosnowym, położonym obok nowoczesnych ruin niedokończonej fabryki konserw, rozłożył się szeroko obóz wkrąg polany tworząc pas z jasnych plam namiotów. Z boku dymią kominy kuchni obozowej, roznosząc smaczną i łaskoczącą woń grochówki żołnierskiej. Lekki wiatr wzdyma namioty, pragnące możliwie jak najszerzej rozpostrzec swoje białe szaty by dać schron miłym przybyszom. Cały obóz powstał w ciągu kilku dni, a posiada jednak cechy czegoś trwałego i stałego. Kilka pomp rozrzuconych po całym obozie, tryska bez przestanku zimną, kryniczną wodą. Nad wszystkiem góruje wysoki maszt z dumnie powiewającą biało-czerwoną chorągwią. Komendant obozu major M. Kowalski, nie żałował trudu, pracy i wysiłków, aby tylko wszystko wypadło jak najlepiej. Bez żadnych prawie środków, dobrem słowem, targiem, uśmiechem i żartem, wykrzesał wszystko to, co tu w obozie widać, a co naprawdę oglądać warto. Widząc obóz i tętno jego życia, mimowoli czujesz, że stajesz się młodszym, uśmiechasz się do tych gąb roześmianych i wesołych i naprawdę, pobyt kilkugodzinny w obozie, ujął ci całe dziesiątki lat i nie myślisz już o kuracji głodowej albo u Woronowa. Zresztą, nietylko w obozie, ale w mieście całem tętni i wre życie, czuć ruch i rozmach, dookoła wszędzie widać berety granatowe z inicjałami L. A. co się wykłada na polskie, Legja Akademicka. Ujrzysz też fez na głowie, to kneż prawdziwy, bohaterom sienkiewiczowskim podobny. Pozatem istna mozaika w tonach wymowy regjonalnej, śpiewnej, ciągnionej, delikatnej i szorstkiej — ta joj! czego tu niema.

Jak słychać, Solec po cichu zaczyna pretendować, zgadnij Bydgoszczy, do województwa. Wychodząc z założenia, że wiele miast wielkich nie posiada i nie tęskni za władzami centralnemi (np. Nev York) a owszem spokój i cisza pomaga do lepszej i intensywniejszej pracy, zamierza proponować **umieszczenie władz wojewódzkich w Solcu** w myśl przysłowia, że tam gdzie się dwóch bije trzeci korzysta, mając pozatem za sobą ten plus, że właśnie Solec leży pośrodku dwóch przeciwników.... Ponadto, Solec jest stanowczo dojrzalszym, bo starszym od Bydgoszczy, a może i Torunia. Wszak Solec to dawny port żup inowrocławskich i zboża kruszwickiego. Dziadkowie i wnuki Piasta niejednokrotnie przejeżdżali dzisiejszą ulicą Powstańców, wioząc ponadto sławne miody goplańskie...

Dziś miodów mało! Ale w dniu otwarcia obozu, czem chata bogata, tem w całem Solcu rada.

A skoro uroczystości otwarcia przeminą, przyjdzie żmudna i szara codzienna praca żołnierska, której najwyższym celem, hart ducha i ciała dla dobra naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Pracy tej „Szczęść Boże". **WKR.**

* * *

Uwaga redakcji. Okoliczne wioski bliżej i dalej położone, powinny w swoim własnym interesie zwiększyć obecnie dowóz wszelkich artykułów żywnościowych na targi do Solca (wtorki i piątki). Szczególniej daje się odczuć brak nabiału, warzyw, owoców, a to z tego powodu, że poza obozami akademickiemi, przebywa w Solcu hufiec harcerski z Warszawy (sto osób) oraz kilkuset letników, stale rok rocznie Solec odwiedzających.

Wiadomości z Gniezna.

W 10-lecie plebiscytu na Warmji i Mazurach odbędzie się w niedzielę, dn. 13 bm. o godz. 12-ej, w sali kinoteatru „Apollo" akademja z nast. programem: Zagajenie, koncert orkiestry 69 p. p., referat adw. Jurka, deklamacja, uchwalenie rezolucji i wspólny śpiew „Roty". Po akademji nastąpi pochód manifestacyjny pod pomnik Bolesława Chrobrego i złożenie wieńca.

Stow. Pań Miłosierdzia parafji farnej urządza w niedzielę, dn. 13 bm. wycieczkę dla dzieci do Jelonek. O godz. 14-ej nastąpi wymarsz dzieci z orkiestrą na czele do małej kolejki. Wstęp do lasu dla dorosłych 30 gr, dla dzieci wolny. Czysty dochód przeznacza się na biednych.

10-lecie Cechu Kołodziejskiego i Powroźniczego przypada na sobotę dn. 12 bm. Z tej okazji odbędzie się o godz. 17 w sali Strzelnicy uroczyste zebranie. O godz. 20 rozpocznie się zabawa taneczna i wspólna kolacja.

Zderzenie samochodu ciężarowego z motocyklem. Na skrzyżowaniu ulic Chrobrego i Mikołaja zderzył się motocykl, kierowany przez Wojciecha Kowalskiego z Czerniejewa z samochodem ciężarowym, prowadzonym przez szofera Stanisława Kubalę z Komornik pow. Poznań. Wskutek zderzenia wygiął się jedynie błotnik przy samochodzie ciężarowym, natomiast wypadku z ludźmi nie było.

„Magję", komedję fantastyczną G. Chestertona wystawia w czwartek, dn. 17 bm. zespół „Reduty", w sali hotelu Europejskiego. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Lebiedzińskiego przy ul. Chrobrego.

Niemiły epilog „gościnnego występu". Znani na tut. bruku złodziejaszkowie, Stanisław Wierzbicki i Józef Kawecki, wyruszyli przed kilkoma dniami do Sławna na gościnne występy. Po zbadaniu terenu włamali się do oberży Jana Bolaty, skąd skradli 18 butelek wina i rozmaite artykuły żywnościowe. Policja odszukała sprawców włamania i ich zaaresztowała.

Dużem powodzeniem cieszyła się także zabawa Ochotniczej Straży Pożarnej w ogrodzie Strzelnicy, urozmaicona popisami i ćwiczeniami z dziedziny ratownictwa. O zmroku odbyły się w ogrodzie przy blasku ogni sztucznych ćwiczenia z pochodniami.

Wóz w bramie kościoła. 14-letni Marjan Małolepszy, syn gospodarski z Pobiedzisk, jadąc wozem, zaprzężonym w dwa konie, ulicą Farną, zamiast skręcić w ulicę Warszawską wjechał w bramę kościoła Św. Trójcy, przyczem została potrącona 60-letnia Władysława Zdrojewska, zamieszkała przy ul. Św. Wojciecha, która, upadając na chodnik, zbiła sobie prawy łokieć.

Rowery giną. W Kłecku skradziono rower robotnikowi Kazimierzowi Churzyńskiemu z Wilkowyji, pozostawiony przez niego na chwilę bez dozoru. — W Gnieźnie skradziono rower wyścigowy, własność p. Piątkowskiego, pozostawiony bez opieki w jednej z bram przy ul. Grzybowo.

Tow. Cyklistów i Motorzystów w Gnieźnie urządziło w ub. niedzielę wyścig 105 km. o puhar, na trasie Gniezno - Mogilno - Gniezno. Pierwszy do mety przybył p. Zieliński, członek Sokoła z Grudziądza, w czasie 3 godz. 16 min. 54 sek., 2) Wojciechowski (Astra Gniezno) w 3 g. 30 min. 21 sek., 3) Sawikowski, 4) Gawell i 5) Schmidt — wszyscy z Tow. Cyklistów i Motorzystów.

Dziecko, jako fant. Do zamieszkałej przy ul. Poznańskiej p. A. Wesołowskiej zgłosili się w tych dniach nieznani jej zupełnie mężczyzna i kobieta z prośbą, by zaopiekowała się na kilka minut dzieckiem, dopóki nie załatwią sami pewnego interesu. Po uzyskaniu zgody na powyższą propozycję pozostawiła owa para pani W. dziecko, by więcej się już nie zjawić.

Kradzież na cmentarzu. Grabarzowi Wojciechowi Rewersowi, zajętemu porządkowaniem grobów na cmentarzu św. Piotra, skradziono marynarkę, odłożoną na stronę na czas pracy.

GOŚCIERADZ. Zabawa. Ub. niedzieli odbyła się w sali p. Saganowskiego, przy licznym udziale gości wesoła zabawa taneczna, urozmaicona występami chóru z Wtelna i śpiewem solowym p. St. Spychały.

Koronowo.

Nieudałe włamanie. Niewykryci dotąd sprawcy usiłowali włamać się nocą do sklepu kupca Grzesikowskiego przy Rynku, lecz zostali spłoszeni i uciekli.

Z ruchu wycieczkowego. Urocze położenie Koronowa ściąga do nas liczne wycieczki. W roku bież. odwiedziło nas już sporo wycieczek. W ub. niedzielę dn. 6 bm. bawiła tu wycieczka Tow. Robotników Katolickich i Tow. Śpiewu parafji Św. Trójcy z Bydgoszczy, w liczbie ok. 200 osób. Zwiedzono kościół poklasztorny, po południu zaś w ogrodzie Grabiny odbył się koncert.

Plenarne zebranie Tow. Pszczelarzy na Koronowo i okolicę odbędzie się w niedzielę dn. 13 bm. o godz. 2 po poł. w pasiece p. Pimplera w Starymdworze.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej w dn. 9 bm. zagaił radny p. Ig. Nowak. Do Rady Szkoły Zawodowej(dokształcającej) wybrano pp.: burmistrza Wodniczaka, J. Pufelskiego, K. Mętkowskiego, Ig. Nowaka, Szczepana Mosińskiego, senj. i rektora Żuchowskiego. Sprawozdanie o stanie budowy szosy Koronowo — Sucha, przyjęto do wiadomości. Uchwalono podwyższyć fundusz na rzecz niesienia pomocy dla bezrobotnych, o dalsze 3 tysiące złotych; również uchwalono kwotę 4 tys. zł na podwyższenie wsparć dla ubogich.

Runowo Kraińskie.

Obchód ku czci J. Kochanowskiego. Szkoła tut. urządziła z okazji zakończenia roku szkolnego wycieczkę, połączoną z obchodem ku czci Jana Kochanowskiego. Program obejmował pląsy, ćwiczenia rytmiczne i utwory literackie. Obywatelstwo obdarowało rozbawione i pełne szczęścia dzieci rozmaitemi podarunkami. O zmierzchu udali się wszyscy nad jezioro, gdzie przy rozpalonem ognisku uczczono J. Kochanowskiego przez deklamacje, przemówienie, pląsy i śpiewy.

Ognisko Kolejowego Przysposobienia Wojskowego urządziło ub. niedzieli swoją pierwszą wspólną wycieczkę, w której brały udział Młode Polki z Witosławia i „Sokoli" z Runowa.

Kurs harcerski dla nauczycielek. Dn. 3 bm. rozpoczął się pod kierownictwem p. Wocalewskiej z Warszawy i p. Gorkoniowej kurs instruktorski dla harcerek: nauczycielek i pań z opieki społecznej. Przybyły do naszej miejscowości z wszystkich województw Polski przedstawicielki ruchu harcerskiego w liczbie 45. Spodziewać się należy, iż uczestniczki wrócą do rodzinnych stron z błogiem uczuciem wdzięczności i zapamiętają chwile spędzone w Runowie może na zawsze.

Kruszwica.

Kino „Ziemowit" wyświetla w sobotę i w niedzielę o godz. 6,30 i 8,30 wiecz. film p. t. „Córka Zory" oraz nadprogram „Obiecanka cacanka" i „Na polskich wodach".

Wycieczka Tow. Robotników. Tow. Robotników Katol. urządza wycieczkę promami po Gople do Ostrowa nad Gopłem. Cena przejazdu dla dorosłych 1 zł, dla dzieci 50 gr.

Obchód rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Staraniem miejsc. Komitetu Z. O. K. Z. postanowiono urządzić obchód 520-ej rocznicy wiekopomnego zwycięstwa nad krzyżakami pod Grunwaldem, połączony z 10-leciem rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach. Uprasza się Szan. Obywatelstwo o wzięcie udziału w uroczystości.

Pożar. We wtorek, dn. 8 bm. wybuchł pożar u drożnika kolejki Cukrowni w Polanowicach Fr. Koszczewskiego. Spaliła się szopa z narzędziami i stóg siana. Powodem pożaru jest prawdopodobnie zemsta za nieudzielenie wsparcia proszącemu żebrakowi. Sprawcy nie wykryto.

Rojewo.

Wśród strażaków. W ub. sobotę odbyło się nadzwyczajne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Płonkówku, w lokalu p. Witczaka, któremu przewodniczył naczelnik p. Witczak. Na zebraniu omawiano sprawę poświęcenia sikawki i t. d. Na zaproszenie strażaków obecny był na zebraniu p. Ożmina. Należy zaznaczyć, iż Straż Pożarna w Płonkówku należy do najlepszych w powiecie inowrocławskim.

Damasławek.

Zebranie Zw. Inwalidów Woj. odbędzie się dn. 13 bm. w lokalu p. Mencla o godz. 13-ej. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. — Zarząd.

Zabawa. W lesie majętności Kopanina odbędzie się dn. 13 bm. o godz. 3 po poł. zabawa leśna. W razie niepogody zabawa odbędzie się w niedzielę dn. 20 bm. Czysty zysk przeznacza się na rzecz „emigranta polskiego".

Września.

Zbrodnicze podpalenie. Jednej z minionych nocy stanęła nagle w płomieniach zagroda wdowy Józefy Sowiakowej, zamieszkałej w Mierzewie pow. Września. Uśpieni domownicy za późno spostrzegli pożar, to też zagroda zgorzała doszczętnie wraz z żywym i martwym inwentarzem. Szkoda wynosi 18.000 zł, podczas gdy p. S. ubezpieczona była na sumę 15.300 zł. Jak stwierdzono, pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia.

Pożar domu mieszkalnego. W Babinie pow. Września spalił się ostatnio dom mieszkalny, stanowiący własność Stefana Koczorowskiego z Samarzewa pow. Słupca.

Koniokrady w Popowie Tomkowem. Gospodarzowi Ottonowi Hilgenhagenowi w Popowie Tomkowem skradziono konia, wartości 500 złotych.

Pleszew.

Uroczystość wręczenia chorągwi 70 pułkowi piechoty. Dnia 3 sierpnia b. r. obchodzi 70 p. p. (12 p. strzel. wlkp.) uroczystość wręczenia chorągwi, ufundowanej przez ludność powiatów: jarocińskiego, pleszewskiego i średzkiego. 70 p. p. jest pierwszym pułkiem powstałym na terytorjum byłego zaboru pruskiego. Datą jego powstania jest 11 listopada 1918 r., a miejscem urodzin — miasto Ostrów Wielkopolski. Od roku 1921 70 p. p. stacjonuje w Pleszewie. W walkach towarzyszyła pułkowi chorągiew ofiarowana w roku 1919 przez miasto Ostrów. Obecnie ludność powiatów pleszewskiego, jarocińskiego i średzkiego ufundowała nową chorągiew przepisanego wzoru, która zostanie pułkowi wręczona w dniu 3 sierpnia b. r.

Uroczystość wręczenia chorągwi zgromadzi wielu dawnych żołnierzy pułku. Między innemi zapowiedzieli przybycie w liczbie około 1500 dawni żołnierze stowarzyszeni w Związku Powstańców i Wojaków. W dniu uroczystości zostanie wydana jednodniówka.

Straszny wypadek w Dębinie.

Z **Poznania** donoszą: W czasie pracy przy stacji pomp w Dębinie wpadł Stanisław Janus robotnik, lat 43, zamieszkały przy ulicy Łanowej 31 a pod lorkę, napełnioną ziemią.

Koła lorki zgniotły nieszczęśliwemu nogi Zawezwane Pogotowie przewiozło Janusa do szpitala miejskiego. Nieszczęśliwemu grozi amputacja nogi.

Desperacki czyn ogrodnika.

Z **Poznania** donoszą: W zakładzie ogrodniczym Leona Eitnera w Morasku, powiatu poznańskiego pracował jako ogrodnik Michał Kaczyński, który od pewnego czasu zdradzał objawy wielkiego zdenerwowania. W ub. sobotę nastąpił kryzys i K. targnął się na życie, strzelając do siebie z parabellum. Strzał był celny, śmiertelny. Desperat pozostawił list, w którym podaje, iż niechęć do dalszego życia skłoniła go do samobójstwa.

RAWICZ. Zgon lekarza. W Miejskiej Górce zmarł były lekarz powiatowy w Witkowie a później w Szamotułach, dr. med. Stefan Kużliński. Zmarły zamieszkiwał w Witkowie przez zgórą 20 lat i cieszył się opinją bardzo dzielnego lekarza i Polaka patrjoty.

SILNA NOWA, pow. Nowy Tomyśl. Pożar. W ub. sobotę dnia 5 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Witolda Lewandowskiego. Spaliła się stodoła, chlew i dom mieszkalny, 2 konie, 3 świnie, 3 psy, wozy robocze i drób. Spalone budynki ubezpieczone były w Krajowem Ubezpieczeniu Ogniowem w Poznaniu.

RAKONIEWICE, powiat Wolsztyn. Pożar. W ub. wtorek dn. 8 bm. spalił się wiatrak młymarza Dalszewskiego, znajdujący się za miastem. Pożar wybuchł o północy; przyczyna pożaru nieznana.

PNIEWY. Kradzież. Ze składnicy Tow. Przysposobienia Wojskowego skradziono w tych dniach 10 mundurów drelichowych i kilka karabinów, pewną ilość amunicji i t. d. Sprawców dotąd nie wykryto.

Kto oszczędza

zabezpiecza sobie i swej rodzinie dobrobyt na przyszłość.

Rozumnie czyni, kto zaoszczędzone pieniądze lokuje w znanych sobie i zasługujących na zaufanie bankach.

Odkładając tylko po 10 zł. miesięcznie do banku na 8% otrzymasz wraz z procentami po 10 latach kwotę przeszło 1.800 zł. po 20 latach przeszło 5.700 zł., po 30 latach przeszło 14.100, a po 40 latach przeszło 32.500 zł., podczas gdy trzymając pieniądze w domu, będziesz miał po 10 latach 1.200, po 20 latach zł. 2.400, po 30 latach zł. 3.600, a po 40 latach zł. 4.800.

Nie zwlekaj zatem z założeniem sobie książeczki oszczędnościowej w najbliższej Spółdzielni Kredytowej.

Wkłady od 1 zł. począwszy przyjmują:

Bydgoszcz,	Spółdzielczy Bank Bydgoski
„	Bank Ludowy
„	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Inowrocław	Bank Ludowy
Miasteczko	„
Nakło	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Żnin	Spółdzielczy Bank Kredytowy

Panigrodz.

Lustracja pól. Kółko Rolnicze urządziło w ub. niedzielę objazd pól w Łegniszewie i Stołężynie gminie. Na granicy wioski powitał wycieczkę i wójta p. Czajkowskiego sołtys p. Bartoszek, poczem po wybraniu komisji kwalifikacyjnej w osobach: ks. dyr. Filipiaka, pp. Czajkowskiego, Bartoszka, Kruszki, Gawrońskiego zwiedzano pola. Były one wszystkie wysokiej uprawy i mimo długotrwałej posuchy zapowiadają dobry plon. Po przeprowadzonej lustracji zgromadzono się w ogrodzie szkolnym, gdzie przy suto zastawionych stołach spędzono kilka chwil na miłej pogawędce. Na przemówienia ks. dyr. Filipiaka, pp. Czajkowskiego i prezesa M. Hanyżewskiego bardzo serdecznie odpowiedział p. Bartoszek.

Pożar lasu. W lesie majętności Stołężyn wybuchł pożar, którego pastwą padło 0,75 ha lasu. Przyczyną pożaru było pozostawienie niedopałka od papierosa.

Kradzież. Nieznani sprawcy zakradli się do chlewa gospodarza J. Michalskiego i zabrali 15 kaczek.

Chełmno.

Przychodnia przeciwgruźlicza czynną jest w lokalu Powiatowej Kasy Chorych, we wtorki od godziny 16—17 dla wszystkich bezpłatnie.

Zgon. W ub. piątek dn. 4 bm. zmarł mistrz siodlarski ś. p. Franciszek Zawicki. Pogrzeb odbył się w poniedziałek dn. 7 bm. z kostnicy klasztornej.

Osobiste. W czasie urlopu dyrektora gimnazjum męskiego p. dr. Frankiewicza zastępuje go prof. Siuda. Kancelarja czynna w środy od 12-ej do 13-ej.

Wstrzymanie ruchu kołowego. Z powodu rozszerzenia sieci wodociągowej, ulicę Podgórną zamknięto dla ruchu kołowego.

Do Włoch i Afryki na motocyklu. Wyjechał na motocyklu z Chełmna profesor gimnazjum męskiego Władysław Orłowski, celem zwiedzenia Czechosłowacji, Austrji, Włoch i północnej Afryki.

Podziękowanie. Powiatowa Kasa Chorych składa najserdeczniejsze podziękowanie niżej wymienionym ofiarodawcom za wydatną pomoc materjalną przy organizowaniu kolonji letniej dla młodzieży w Wielkich Łunawach. Ofiarodawcy: Wydział Powiatowy Chełmno zł 500, Magistrat zł 1000, Tow. Walki z Gruźlicą zł 1000, Związek Lekarzy Zachodniej Polski, Koło Chełmno — sprzęty sportowe i zabawkowe, Czerwony Krzyż — majteczki kąpielowe.

Obozy letnie P. W. dla hufców szkół średnich i niższych odbędą się w Cetniewie, stacja kolejowa Hallerowo. Wyjazd uczestników z Chełmna dnia 14. bm.

Nowo powstałe Towarzystwo Wioślarskie. Z inicjatywy p. Kazimierza Kamińskiego powstało w grodzie naszym Tow. Wioślarskie, liczące dziś już przeszło 30 członków. Zrozumiałem jest, że szerokie koła miejsc. obywatelstwa z zadowoleniem powitały powstanie w Chełmnie Tow. Wioślarskiego, nie mówiąc już o młodzieży do sportu wioślarskiego się palącej i o miłośnikach wioślarstwa. W ub. poniedziałek odbyło się w lokalu p. Kochanowskiego drugie z rzędu nadzwyczajne zebranie konstytucyjne, na którem wybrano zarząd w nast. składzie: dr. Drążkowski — prezes, p. Szczepan Kochanowski — wiceprezes, p. Kazimierz Kamiński sekretarz, p. prof. Rosentreter — naczelnik, p. Kowalkowski — gospodarz, p. Szczap skarbnik, pp. Huth i Malczewski — ławnicy. pp. mec. Szymański, Marchlik, Sarnecki i Byczkowski — sąd honorowy. Podczas wyboru zarządu marszałkował p. K. Kamiński, do pióra poproszono p. Wiśniewskiego, poczem objął przewodnictwo po ukonstytuowaniu biura wiceprezes p. Kochanowski. Omawiano sprawę budowy szałasu, urządzenia przystani (po prawym brzegu Wisły), sprawienia łodzi i innych niezbędnych sprzętów oraz ustalenia godła założonego Tow. Wioślarskiego.

Z Tow. Powstańców i Wojaków. Dn. 4 bm. odbyło się zebranie Tow. Powst. i Woj. przy udziale 68 członków, które zagaił prezes p. Piekarski. Zebranie zaszczycili swoją obecnością kpt. rez. Hądzlik i kpt. Piotrowski, oficer P. W. i W. F., którzy kolejno przemawiali i wyrazili drużynie pochwały i uznanie za owoeną pracę w szeregach P. W.

Wycieczka do Ostromecka. W ub. niedzielę, dn. 6 bm. urządziło tut. Koło Związku Urzędników Kolejowych wraz z rodzinami wycieczkę do Ostromecka, gdzie przy sprzyjającej pogodzie i obficie zaopatrzonym własnym bufecie spędzono w lesie kilka pięknych chwil.

Pożar. W ub. sobotę o godz. 14,30 zapaliła się trawa na strzelnicy garnizonowej. Pożar mógł spowodować ogromne straty, lecz został na czas spostrzeżony i ugaszony przez wachmistrza żandarmerji, komendanta posterunku p. Kalineckiego i dwóch podoficerów 8 pułku strzelców konnych.

Pożar. W koszarach Korpusu Kadetów począł palić się w piwnicy węgiel. Pożar zlokalizowano, większych strat nie było.

Łańcuch składek. Na biedne dzieci, przystępujące do pierwszej komunji św. złożyli: Paweł Borzeszkowski, kupiec - Chełmno 5 zł, Andrzej Zieliński, ogrodnik - Chełmno 2 zł. Znając nasze, pełne miłosierdzia obywatelstwo, prosimy o dalszą łaskawą pomoc. Dotychczas złożono w redakcji „Nadwiślanina“ 142 zł.

Świecie.

Z Rady Miejskiej. Pilni czytelnicy śledząc życie naszego miasta zapewne zdziwią się, że u nas tak często odbywają się posiedzenia Rady Miejskiej. Nie jest to jednak bez kozery. Otóż t. zw. opozycja, złożona z klubu endecji, 2 Niemców i 1 żyda, czyli razem 12 radnych od połowy roku wyprawia koziołki przeróżne, uniemożliwiając obrady. Dnia 7 bm. odbyło się zebranie Rady Miejskiej już w komplecie, jako że przewodn. postawił na porządku obrad wniosek opozycji o votum nieufności dla siebie. I cóż się okazało? Oto przyjęto wszystkie uchwały i decyzje zapadłe na posiedzeniu Rady. Nie wniesiono nic absolutnie nowego, prócz fermentu i zaostrzenia, jakie zapanowało przy sprawie obioru placu pod budowę domu robotniczego. — Tyle co do obrad. Nie zgodzono się także na obiór nowego członka Magistratu na powyższem posiedzeniu, unieważniając wybór poprzednio dokonany. Niemile także przedstawia się sprawa zwolnienia radnego Możuchowskiego z zajęć w wodociągach miejskich, gdzie pracował. Wreszcie na „tajnem posiedzeniu“ opozycyja przy absencji klubu prorządowego uchwaliła swemi 12-tu głosami votum nieufności przewodniczącemu Rady. Zanosi się więc na wiele jeszcze ciekawszych epizodzików i sensacyjek. Dodać należy, iż przyznano bezrobotnym zasiłek bezzwrotny tygodniowy.

Zwycięstwo Gimnazj. Klubu Wioślarskiego. W ub. niedzielę na regatach międzyszkolnych brał udział nasz sławny Gimnazjalny Klub Wioślarski. Otóż w biegu młodzieży zdobył nasz klub I-sze miejsce, w obsadzie: K. Szatkowski, A. Stalmierski, K. Czechowski, J. Kemoiński, st. N. N., czas 4,55. Potem na finiszu pobił znowu Klub Gimnazjalny inne kluby. W biegu V. znowu Klub wziął I-e miejsce w innej obsadzie, a mianowicie: G. Szleifer, R. Piosik, Fr. Górski, K. Kornowski, st. N. N., czas 5,54. W I. i III. biegu Klub zdobył II. miejsce.

Wiadomości z Chełmży.

Protest przeciwko likwidacji szkoły wydziałowej. Zainteresowani rodzice m. Chełmży wysłali do Kuratorjum szkolnego w Toruniu memorjał, w którym ludność miejscowa wyraża protest przeciwko likwidacji szkoły wydziałowej.

Urzędnicy skarbowi na bezrobotnych. Miejscowe Koło Stow. Urzędników Skarbowych, wezwane przez Grono Pracowników Poczt i Telegrafów U. P. L z Chełmży składa na fundusz bezrobocia kwotę 40 zł na ręce burm. Kurzętkowskiego w Chełmży i wzywa do dalszych składek wszystkich zainteresowanych. Za zarząd: Łukasik, prezes; Śmietana, sekretarz.

Zebranie Tow. im. Piotra Skargi odbędzie się w czwartek, dn. 17 bm. o godz. 20-ej w Domu Katolickim przy ul. Tumskiej.

Egzaminy końcowe w szkole wydziałowej złożyli: Błaszkówna Wanda, Cimkówna Bogumiła i Orłowska Agnieszka z Chełmży; Gortówna Irena, Krużyńska Eleonora, Murawska Gabrjela, Olszewska Stanisława, Szczygłówna Helena, Warylewska Regina, Pilecki Feliks z Wybudowania pod Chełmżą i Solińska Helena z Grzywny.

Jarmark na konie i bydło odbędzie się w środę dn. 16 bm. na łące za rzeźnią miejską.

Kradzież ryb. W ub. poniedziałek skradziono rybakowi p. Zduńskiemu z Chełmży poważną ilość węgorzy.

Z Tow. Samodzielnych Rzemieślników. Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników zagaił prezes p. Zyblewski przy licznym udziale członków. Najważniejszym punktem obrad była sprawa protestu złożonego przez Towarzystwo do Magistratu miasta w sprawie budowy baraków. Magistrat bowiem miał oddać pracę jednemu z przedsiębiorstw bez rozpisania przetargu na dane prace.

Alarm ogniowy. W ub. niedzielę w mieście naszem zaalarmowano straż ogniową. Na szczęście jednak pożaru nie było, lecz rozchodziło się o ćwiczenia straży pożarnych przybyłych z III. rejonu powiatu toruńskiego do Chełmży pod dowództwem naczelnika okręgowego p. Rutkowskiego z Podgórza.

Bieg kolarski odbył się ub. niedzieli, urządzony przez tut. Klub Cyklistów „1930“. Do biegu stanęło tylko 12 zawodników. Bieg przeprowadzono na trasie długości 45 km. Pierwszy przybył do mety w czasie 1,25 godz. p. Magulewski, nast. p. Jerzy Muzalewski, p. Matczak, p. Samulewski Czesław, p. Obermüller i p. Juchtowski.

Zabawa połączona z koncertem. Staraniem kolejarzy chełmżyńskich z naczelnikiem p. Bucholcem na czele odbył się w ub. niedzielę w ogrodzie Willi Nowej koncert, wykonany przez znaną orkiestrę 8 p. strzelców konnych z Chełmży.

Z Grudziądza.

Wielki wiec manifestacyjny na Głównym Rynku. W niedzielę, dn. 13 bm. o godz. 12 odbędzie się na Gł. Rynku wielki wiec manifestacyjny, zorganizowany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich łącznie z wszystkiemi organizacjami społecznemi m. Grudziądza. Program nast.: przemówienie, śpiew zjednoczonych chórów śpiewaczych „Lutni“, „Moniuszki“ i „Echa“, uchwalenie rezolucji, a na zakończenie odśpiewanie „Roty“. Apeluje się do wszystkich towarzystw i organizacyj narodowych i społecznych, jak niemniej Wych. Fiz. i P. W., aby w dniu 13 bm. o godz. 12 wystąpiły jak najliczniej pod swymi sztandarami.

Z Miejskiej Kasy Chorych. Jak to już donosiliśmy, Kasa Chorych m. Grudziądza nabyła za przeszło pół miljona złotych wielki dom handlowy od firmy „Strug“ przy zbiegu ulic Ks. Budkiewicza i Józefa Wybickiego. Dom ten przez cały rok świecił pustkami, robiąc jak najgorsze wrażenie. Najpierw władze M. Kasy Chorych nie śpieszyły się z zatwierdzeniem tego kupna, a gdy to nastąpiło, nie można było uzyskać pozwolenia na przebudowę tego domu, bo Magistrat najpierw chciał, aby na parterze pozostały składy a to znów nie było w zamiarach Kasy Chorych, która właśnie na parterze chce mieć swe lokale administracyjne. Obecnie Magistrat zezwolił na przebudowę, która wkrótce się rozpocznie. Na dalszych piętrach będzie urządzone laboratorjum oraz klinika dla położnic.

Z „Tygodnia Emigranta Polskiego“. Komitet grudziądzki „Tygodnia Emigranta Polaka“ donosi nam, iż 698,59 zł czystego zysku przekazano komitetowi wojewódzkiemu w Toruniu. Jak z powyższego wynika, dochód z „Tygodnia Emigranta-Polaka“ był jak na dzisiejsze krytyczne czasy wprost nieoczekiwany. Przyczyniła się do tego ofiarność nadzwyczajna Państwowego Banku Rolnego Oddział Grudziądz, tut. Starostwa Powiatowego, Komendy Lotniczej Szkoły Bomb. i Strzelania oraz firmy „Pe-Pe-Ge“, „Unja“, „Kasy Parcelacyjno-Osadniczej“ i właścicieli kin pp. Gorczycy i Kaubego.

Osobista. We wtorek, dn. 8 bm. pobłogosławił ks. Sowiński w kościele Najsł. Serca P. Jezusa w Małem Tarpnie związek małżeński pomiędzy p. Gertrudą Łykowską, a p. starszym sekretarzem F. Skowrońskim, znanym działaczem sokolim. Na ślub swego kierownika jazdy podążyła licznie brać jazdy sokolej. Gody weselne odbyły się w domu matki panny młodej. Młodej parze „Szczęść Boże“.

Wyjazd na mistrzostwa Polski. W niedzielnych zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski będzie poraz pierwszy nasze miasto reprezentowane, a to przez Arnolda Kotowskiego z „Sokoła“ I. w skoku w zwyż i w dal. Życzymy mu jak największych sukcesów.

Z „Sokoła“ żeńskiego. Dn. 8 bm. odbyło się zebranie „Sokoła“ żeńskiego, które zagaiła prezeska p. Kaczmarkówna, witając gości oraz licznie zebraną drużynę. Godnem uwagi było sprawozdanie podnaczelniczki Heltówny oraz naczelniczki Dzielnicy p. Zalewskiej ze zlotu w Białogrodzie. Sprawozdania te dołączone zostały do akt gniazda żeńskiego, aby świadczyły o ruchliwości tut. gniazda, które własnym kosztem wysłało zawodniczkę na zlot do Białogrodu. Uchwalono urządzić wycieczkę samochodami do Zakurzewa. Z wielkim żalem przyjęła drużyna wiadomość o nieodbyciu się kursu dzielnicowego w Mniszku, z powodu nikłej ilości zgłoszonych na kurs kandydatek. W końcu rozdano dyplomy z zawodów Kom. W. F. i P. W. Najwięcej dyplomów otrzymała naczelniczka Zalewska i M. Gackowska. Złożono również życzenia p. Urbańskiej, która zdobyła pierwsze miejsce na zawodach pływackich. P. Urbańska bierze udział w zawodach pływackich w Bydgoszczy, które odbędą się dn. 20 lipca.

Apel do ofiarności publicznej. Zw Obrony Kresów Zach. wydał odezwę do mieszkańców miasta i powiatu, w której zwraca się z apelem do ofiarności publicznej o składanie datków w gotówce i w naturze na kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec. Datki w naturze należy składać na ręce burmistrza miasta p. Tomczyńskiego, zaś datki pieniężne do Banków Ludowych w Łasinie i w Grudziądzu „na cele kolonji letniej“, a w Grudziądzu oprócz tego w Miejskiej Kasie Oszczędności na konto nr. 35506, lub też na konto Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu grudziądzkiego P. K. O. Poznań 205108, przyczem wyraźnie zaznaczyć należy: na kolonję letnią powiatu grudziądzkiego.

Nieuczciwy żyd zegarmistrz. Na Placu 23 Stycznia nr. 17 w domu p. Szydzika osiedlił się zegarmistrz żyd niej. Sommerfeld, któremu dał do reperacji zegarek p. N. Gdy p. N. osobiście się u niego zjawił po swą własność, żydek oświadczył mu, iż rzekomo ktoś już zegarek odebrał, wobec czego pan N. oddał sprawę policji, która się zajęła pomysłowym żydkiem.

Zbiórka publiczna na rzecz „Sokoła“. Pan wojewoda pomorski zezwolił Przew. Dzielnicy Pomorskiej na urządzenie publicznej zbiórki, która odbędzie się od 3 do 10 sierpnia br. włącznie.

Wycieczka okręgowa „Sokoła“ do Nowego. W niedzielę, dn. 3 sierpnia br. urządza Okręg III. „Sokoła“ wspólną wycieczkę parostatkiem do Nowego nad Wisłą. W dniu tym odbywa się w Nowem zlot Okręgu XI.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 18 bm. włącznie apteka „Radziecka“ ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dn. 12 bm. o godz. 20,15 po powrocie do zdrowia p. Urbańskiego odbędzie się oczekiwana premjera znanej i powszechnie lubianej operetki p. t. **„Dookoła Miłości“.**

W niedzielę dn. 13 bm. o godz. 16,15 czwarty raz po cenach od 30 gr do 2,40 zł przebojowa komedja Marjana Hemara p. t. **„Dwaj panowie B“.**

O godz. 20,15 **drugi raz „Dookoła miłości“.**

—o—

Wielka wycieczka turystyczna. Znany z ruchliwości Oddział Toruński Polskiego Towarzystwa Turystycznego urządza między 9—24 sierpnia br. wycieczkę krajoznawczą. W programie zwiedzenia między innemi: Puławy, Kazimierz, Lublin, Lwów, Podhorce, Zaleszczyki i znane z bogactwa przyrody Karpaty Wschodnie z Worochtą, Jaremcze z Czarnohorą, Chomiakiem i t. p. O ile czas pozwoli to i Zagłębie naftowe, Łańcut i Leżajsk. Zgłoszenia z równoczesną opłatą w wysokości 50 zł przyjmuje drogerja „Sanitas“, Toruń, ul. Szeroka. Ogólne koszty wycieczki wynoszą około 250 zł.

Zawody lekkoatletyczne. Szkoła Podchorążych Artylerji organizuje w dniach 12, 13 i 14 bm. na stadjonie własnym w koszarach na Mokrem 4-te zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo szkół podchorążych zaw. Startuje 75 zawodników z 6 szkół podchor. i to: szkoły podchorążych piechoty, kawalerji, lotnictwa, inżynierji, dla podof. i artylerji. Rozpoczęcie zawodów 12 bm. o godz. 15,30 defilada zawod.; dnia 13 bm. o godz. 16 i dnia 14 bm. o godz. 16 orkiestra wojskowa. Bufet na miejscu, wstęp 50 gr, szeregowcy darmo.

Kiedy należy wykupywać weksle w Banku Polskim? Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu komunikuje: Na interwencję naszą w sprawie możności wykupywania weksli w toruńskim Oddziale Banku Polskiego w dniu następnym po terminie płatności, Bank Polski Oddział w Toruniu donosi nam, że nie może zmienić swego stanowiska w tym względzie. Weksle muszą być wykupywane w pierwszym dniu płatności wzgl. oddawane będą do protestu. Od zasady tej mogą być jednak czynione wyjątki tylko w uwzględnieniu uzasadnionych motywów przez płatników, można zatrzymać weksle do dnia następnego, jednak nie dłużej niż do godz. 11.

Nieudana kradzież. W nocy z 5 na 6 bm. włamano się za pomocą rozbicia kłódki do piwnicy rzeźnika Kankiewicza Bernarda w Chełmży i skradziono mięsa oraz wyrobów mięsnych wartości około 400 zł. W toku dochodzeń stwierdzono, że kradzieży tej dopuścili się Pniewski Jan z Chełmży i Antoni Dzielski z Archidjakonki w pow. toruńskim, u których też większą część skradzionych wyrobów mięsnych odnaleziono i poszkodowanemu zwrócono.

Bójka na noże. Dn. 9 bm. w restauracji przy ul. Szewskiej przyszło do bójki między Frankiewiczem Tomaszem z Łążyna w pow. toruńskim a Monodem Alojzym zam. przy ul. Wysokiej 4 i Ziółkowskim Alfonsem.

Wycieczka do Barbarki. Dnia 13 bm. odbędzie się wycieczka rzemieślnicza do Barbarki. Koszt przejazdu autobusem tam i z powrotem 1,50 zł.

W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50

Światła, powietrza i słońca! a do tego

KREM NIVEA

W ten sposób otrzymamy zdrową i wspaniale opaloną skórę. Postępujmy tak również w dni pochmurne, ponieważ już wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być *suche*, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o *poprzedniem* natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego, spalenia skóry. Nivea krem jest jedynym kremem, zawierającym euceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.

Tubki po Zł. 1.35 i 2.25 | Pudełka po Zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.00

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

Nasz program morski,

a Państwowy Bank Rolny na Pomorzu.

Co należy czynić dla Pomorza? Oto zagadnienie dnia, które rozwiązać należy w myśl dobra ogólnego, a że sprawa jest nadzwyczaj paląca, więc niejedno chcielibyśmy poruszyć w tym artykule, aby odpowiednie czynniki zabrały się z pełną energją do naprawy stosunków, jakie zaistniały na Pomorzu.

Niemcy wprowadzili u siebie dla Prus Wschodnich tzw. „Sofort" czy „Ostprogram", dając Kresom Wschodnim, a szczególnie Prusom Wschodnim, olbrzymie kredyty, które życie gospodarcze regulują.

W takiem nadzwyczajnem położeniu w Polsce znajduje się Pomorze, które dla zrealizowania wielkich rzeczy, które ma przeprowadzić, wymaga koniecznie nadzwyczajnego wyposażenia, aby program ekonomiczny wypełnić.

Cała Polska zająć się powinna i zainteresować Pomorzem, bo jeżeli te płuca, jakiemi jest Pomorze dla reszty Polski, nie będą zdrowe, nie będą działać, zaniemoże cały organizm państwowy. O tem pamiętać powinien nietylko rząd nasz, ale o tem wiedzieć powinien każdy obywatel polski, któremu dobro Polski naprawdę leży na sercu.

Do jednej z najważniejszych akcyj należy tak wyposażyć w środki finansowe **Państwowy Bank Rolny,** ażeby mógł on energicznie rozszerzać swoją pożyteczną **działalność parcelacyjną na rzecz dobrych rolników,** którzyby z umiłowaniem na tej ziemi pracowali i piersią swoją ją zasłonili przed powtarzającemi się zakusami wroga.

Niedawno w parlamencie niemieckim z ust miarodajnych zostało wypowiedziane zdanie pod adresem nacjonalistów niemieckich, że winni oni głęboko zastanowić się nad losem Niemców zamieszkałych na terenie tzw. korytarza, o zwrot którego nacjonaliści tak wciąż zabiegają. O ile, powiedział ten pan, „nie stanie na ziemiach przez nas kwestjonowanych, ludności rdzennie niemieckiej, to proszę pamiętać, **że stracimy wszelką logiczną podstawę do naszych dążeń rewizjonistycznych".** To zdanie powinno nam Polakom stale przyświecać.

U nas potrzeba zabrać się do takiej samej, energicznej pracy, trzeba ze względu na dobro Państwa **parcelować przedewszystkiem w pasie 20—30 klm. od granicy.** Nie można pozwolić, ażeby zamieszkiwał tam nielojalny wobec państwa obywatel.

Polaka cechą jest pragnienie móc się osiedlić na własnej glebie i na niej pracować w pocie czoła, nietylko sam, ale ze swą całą, zwykle liczną rodziną.

Jest to cnota nad cnotami, bo drugiego takiego miłośnika ziemi bodaj na świecie się nie znajdzie, jakim jest Polak, tylko trzeba mu dać możność, ażeby mógł się osiedlić, aby mógł ze swą rodziną na ziemi pracować.

Zważywszy pracowitość naszego kmiotka na roli trzeba dać mu możność, aby mógł ze skutkiem, z zupełnem zadowoleniem, na roli pracować.

Obecne położenie gospodarcze jest bardzo trudne, lecz sobie uprzytomnić musimy, że tak w mniejszym lub większym stopniu jest wszędzie, nawet w państwach od nas bogatszych. A jednak czas obecny jakby stworzony jest na to, aby przystąpić **do masowego wykupu majątków obcych,** bo podaż ziemi jest znaczna, cena ziemi niska, zaś kryzys obecny przypuszczalnie minie i okazja dogodnego nabywania może być opuszczona bezpowrotnie.

Wszystko to przemawia za tem, aby państwo na serjo pomyślało o swem wielkiem zadaniu, jakie ma na Pomorzu do wykonania.

Jak to już na wstępie powiedzieliśmy, trzeba **Państwowemu Bankowi Rolnemu** na Pomorzu bez wahania i straty czasu umożliwić na wielką skalę akcję państwowotwórczą, którą on prowadzi.

Życzyć należy, aby w całej Polsce było więcej zrozumienia i zainteresowania się programem pomorskim i temi koniecznościami, które cały naród polski tak dalece dotyczą. Każdy Polak dziś dumny jest z wielkiego dzieła, dokonanego w postaci stworzenia wielkiego portu w Gdyni. Cieszymy się tem i energję stąd czerpiemy dla dalszej naszej pracy państwowo-twórczej. Lecz musimy równocześnie pamiętać, żeby **wzmocnić** zaplecze Gdyni, czyli **polski stan posiadania rolnego na Pomorzu.** Bez tej twardej i konsekwentnej pracy niepewne są nasze wydatki nad morzem i wiele tam może pójść na marne.

Nasz program parcelacyjny powinien iść w trzech zasadniczych linjach: 1) ugruntowanie naszego wybrzeża, 2) rozparcelowanie wszystkich majątków, a szczególnie obcych w pasie pogranicznym na przestrzeni 20 do 30 klm., 3) udzielenie potrzebnego kredytu Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Jeżeli to wypełnimy, jeżeli ten plan zrealizujemy, to siłą rzeczy, siłą woli naszej, upewnimy się jako gospodarze Pomorza i nikt, żaden wróg, choćby najpotężniejszy, nie będzie w stanie nas od tego morza usunąć.

Wiadomości z Tczewa.

Wycieczka dzieci z ramienia Z. O. K. Z. Dn. 20 bm. organizuje Z. O. K. Z. Koło Miłobądz wycieczkę dzieci do Gdyni. Wyjazd z Miłobądza o godz. 4,49 rano. Wzywa się wszystkich członków Z. O. K. Z., aby swe dzieci w wieku od 10 do 14 lat zgłosili u prezesa Koła. Przejazd dla dzieci bezpłatny. Bliższych szczegółów udziela prezes Koła p. Cyganowski.

Wspólna pielgrzymka do Częstochowy. Pielgrzymkę do Częstochowy urządza Tow. Czel. Katolickiej. Pielgrzymka wyjeżdża w sobotę dn. 9 sierpnia. Na czele pielgrzymki stoją: ks. wikary Andrzejewski, ks. prob. Prabucki z Gostkowa. Zgłoszenia przyjmuje skarbnik p. Kortas ul. Półwiejska 11.

Pożar. Przy ul. Sienkiewicza 13 w podwórzu domu p. Merdasińskiego na strychu poprzecznej oficynki zapaliło się siano. Dzięki śpiesznemu ratunkowi, udało się ogień opanować. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Nie puszczać dzieci bez opieki na jezdnię! W ub. poniedziałek wieczorem w pobliżu Wacmierza najechał samochód 7-letniego Kalkowskiego, syna robotnicy wdowy, pracującej na folwarku p. Kriessa. Z bolesnemi obrażeniami na główce odstawiono poważnie okaleczonego chłopczyka do szpitala.

Ostrzeżenie. W tych dniach powyżej łazienki kąpielowej znów zaczął tonąć 14-letni chłopiec, wypłynąwszy lekkomyślnie na Wisłę. Paweł Margella, posługacz z łazienek p. Goberta, widząc tonącego chłopca, zdążył go jeszcze wyciągnąć z topieli. Margella już trzeciego chłopca w ciągu tygodnia wydobył z topieli.

Zdemaskowanie złodziei. Niej. Teodor Borowski oraz Augustyn Petrykus, w nocy oderwali od kilku wagonów plomby na stacji towarowej w Zajączkowie i skradli 2 skrzynie smalcu. Policji udało się przychwycić sprawców kradzieży w lasku około Spęgawy i łup im odebrać.

Pierwszy wielki bieg kolarski z Gdyni do Poznania. Start w Tczewie. W dn. 5 i 6 bm. urządził zarząd K. P. W. wielki bieg kolarski z Gdyni do Poznania. Trasa całego biegu wynosiła ogółem 340 klm. Start odbył się w Tczewie o godz. 12,27. Do powyższego biegu startowało 19 zawodników. Do mety przybyli: I. Kowalski — Toruń, II. Glock — Toruń, III. Boroński — Tczew, IV. Janowski — Bydgoszcz, V. Wiśniewski — Toruń.

Nowe ceny artykułów spożywczych. Starostwo ustaliło w porozumieniu z komisją nast. ceny maksymalne: Za 1 kg 70% mąki żytniej w hurcie 32 grosze, detalicznie 38 gr, chleba żytniego 35 gr, mięsa wołowego bez kości 3,40, z kościami 2,50 zł, mięsa wieprzowego 3,20—3,60, cielęcego 2,40—2,60, słoniny 3,40, smalcu 4,60, łoju 2,80, kiszki krwawej i wątrobianki 3,40 zł.

Mecze w piłkę nożną. W dn. 6 bm. walczyli na boisku przed Szkołą Morską w pierwszym komplecie: I. drużyna 2 pułku szwoleżerów ze Starogardu z II. drużyną K. P. W. „Unja" Tczew. Zwyciężył Starogard z wynikiem 3:4. Sędziował p. Eichler. Drugi mecz decydujący o mistrzostwo m. Tczewa między I. drużyną K. S. „Wisła" a I. drużyną K. P. W. „Unja" zakończył się wynikiem nieoczekiwanym 6:1 na korzyść „Unji". I tu sędziował p. Eichler.

„Bazar" na rzecz Zakładu Św. Wincentego. W dn. 6 bm. odbył się od dwóch tygodni zapowiadany „Bazar" na rzecz Zakładu Św. Wincentego. Pomimo niezbyt pewnej pogody a wieczorem chłodu publiczności zebrało się wiele.

Przed narodem nieśli oświaty kaganiec...

Ś. p. Joanna Pieniężna

Ś. p. Jan Liszewski

brat i siostra — oboje rodowici Warmjacy — wspólnie z śp. Sewerynem Pieniężnym, drukarzem z Poznania, założyli w r. 1886 „Gazetę Olsztyńską" na Warmji. Gazeta wypisała w nagłówku hasło: **„Ojców mowy, ojców wiary — brońmy zgodnie: młody, stary!"** i od zasad tych nigdy nie odstąpiła.

Z DNIA.

Muzyka drukarni.

Lubię wieczorem znaleźć się w drukarni,
Gdy wszystkie kaszty pracują przy ścianach,
I gdy drukarze, muzykanci czarni
Na swych stalowych klapią fortepianach.

Sens tej muzyki nie wszystkim dostępny,
Gdy w dziennikarstwie człowiek zębów nie zje.
Inną rytmikę ma artykuł wstępny,
Inną kronika, a inną poezje.

Wędrują czcionki jednostajnym ruchem
I czasem zatną się w zgrzytliwym chrzęście,
A ja wnet łowię swojem czułem uchem
Mord, samobójstwo, lub inne nieszczęście.

Czasami szczęście jasną twarz ukaże,
To znowu śmierć się wychyla z ukrycia...
Na swych klawiszach grają maszynkarze
Wielką symfonję współczesnego życia!

Henryk Zbierzchowski.

Sprawy organistów diecezji chełmińskiej.

Powołując się na ogłoszenie nasze **o tegorocznych rekolekcjach, które odbędą się od 14—18 bm.,** niniejszem komunikujemy, że opłata wynosi 9 zł za utrzymanie (cały czas) oraz 3 zł za poboczne opłaty (t. j. za druki, służbę itp.), razem 12 zł bez jakichkolwiek innych opłat. Zabrać trzeba bieliznę na pościel, ręcznik, szczotki do obuwia itd. Opłatę uiści się po przybyciu do Seminarjum.

Według jednozgodnej uchwały związkowej powinien każdy organista w ciągu 3 lat przynajmniej jeden raz brać udział w rekolekcjach, aby tym sposobem Jego Ekscelencji okazać wdzięczność synowską za urządzenie rekolekcyj dla nas organistów. Przytem komunikujemy kolegom, że w tym roku odbywają się po raz trzeci rekolekcje, powinni więc przedewszystkiem brać udział ci koledzy — ile możności — którzy dotąd udziału nie brali.

Zgłaszać się należy pod adresem: X. radca Wojewoda, prokurator Seminarjum Duchownego — Pelplin. W powrotnej drodze przewidziana jest zniżka kolejowa. Ostateczny termin zgłoszeń: 11 lipca.

Zarazem donosimy, że tegoroczne **walne zebranie naszego Związku** odbędzie się w połączeniu z rekolekcjami w poniedziałek, **dnia 14 lipca 1930 r. o godz. 10 i pół przed południem w lokalu p. Zawadzkiego w Pelplinie.** Delegatów dekanalnych prosimy o danie sprawozdania za rok ubiegły na walnem zebraniu.

Pp. Kolegów prosimy o wzięcie jak najliczniejszego udziału tak w rekolekcjach jak i w walnem Zebraniu.

Zarząd Związku Organistów Diecezji Chełmińskiej.

Komunikujemy że kino Paw otrzymało wyłączne prawo wyświetlania w Bydgoszczy obrazu. (17861 „Gehenna Duszy“ z Mozżuchinem z poważaniem „Klarfilm“ Warszawa.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 lipca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana Gwalberta, Nabora m.
Jutro: Anakieta, Zenona.
Wschód słońca: godz. 3,53.
Zachód słońca: godz. 20,17.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 7 bm. do poniedziałku 14 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6.

2) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa 74.

—o—

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiejsza premjera komedji L. Hirschfleda p. t. **„Ta, której szukamy“** zapowiada się świetnie. Sztuka została przygotowana doskonale, wystawa dekoracyjna nowa przygotowana przez art. mal. F. Krassowsikego. Komedja ma niebanalną fabułę i mimo tego, że jest pełna humoru, roztrząsa równocześnie problem typu kobiety jakiej szukamy. Odznacza się niefrasobliwym, pogodnym nastrojem. Akcja toczy się żywo i ma wiele wytwornego dowcipu i słucha się jej z prawdziwą przyjemnością. Role znalazły doskonałych przedstawicieli w zespole naszego teatru. Grają pp.: Korecka (rola główna) Sarnecka, Podgórska, Maasówna, Michułowicz i Koczyrkiewicz. Reżyserował p. Korecki.

W niedzielę i poniedziałek **„Ta, której szukamy“.** Początek o godz. 20-ej.

Na marginesie.

W konglomeracie nie bardzo pocieszających zjawisk naszego życia państwowego zaszedł niedawno fakt, który minął prawie bez echa, a który jednak opinja publiczna powinna była powitać z żywem zadowoleniem. Mianowicie sąd lwowski skazał trzech komunistów na śmierć.

Czas był najwyższy, pokazać nareszcie twardą rękę tej największej pladze, jaką znają dzieje ludzkości.

Dziś cały świat wie i uznaje, że komunizm musi być zduszony. Sposoby walki z nim są dwojakie, krzyżują się tu dwie teorje: liberalna i represyjna. Pierwsza polega na tem, że rząd uznaje organizacje komunistyczne i zezwala im na agitację pod warunkiem, że nie zostaną przytem przekroczone granice zasadniczych ustaw państwowych. Podstawą tej taktyki jest przekonanie, że komunizm jako idea (zgóry zaznaczam, że nigdy on ideą nie był i nie będzie) da się pokonać tylko w wolnej konkurencji programów, z których każdy inny, jeśli jest tylko oparty na prawdziwym demokratyźmie, powinien odnieść zwycięstwo.

W przeciwieństwie do tej metody inne państwa nie uznają komunizmu za ideę, lecz za ferment burżycielski, pod którego hasłami kryje się stary nihilizm rosyjski. Dlatego ścigają agentów bolszewizmu jako wrogów porządku społecznego i ustroju państwowego. A w tych krajach, które graniczą ze sowietami, także jako wrogów niepodległości tych krajów. Do walki tej mogą być znów stosowane zwyczajne ustawy albo specjalnie stworzone ku temu ustawy wyjątkowe, a w okresach krytycznych nadto wyjątkowe metody walki czynnej, jak sądy polowe itd.

Z tych dwóch metod walki z komunizmem ta pierwsza, ta liberalna, tolerująca organizacje komunistyczne, już zbankrutowała. Widzimy to najlepiej we Farncji, gdzie opinja publiczna domaga się walki czynnej z tem czerwonem niebezpieczeństwem, a jeszcze klasyczniejszym tego przykładem jest Finlandja, gdzie ludność, nie czekając na decyzję władz, samorzutnie przeszła do tępienia komunizmu za pomocą siły fizycznej.

I tu i tam stosowano początkową wolną konkurencję światopoglądów. Przekonano się jednak, że walka idei demokratycznych z komunizmem jest bardzo nierówną. Bo demokracja ma przeciw sobie nietylko demagogiczne hasła, lecz i niesłychaną brutalność broni, jak zbrodnia, przekupstwo i granie na najniższych instynktach mas. Skończyło się na tem, że nawet liberalne Niemcy musiały wobec komunizmu przejść do represji. To samo stało się w Czechosłowacji, a wydanie antykomunistycznych ustaw we Francji i Anglji jest tylko kwestją czasu.

Polska, mimo tak niebezpiecznego sąsiedztwa sowietów, starała się odnosić do komunistów również liberalnie. Przy wyborach uznawano listy komunistyczne, w sejmie i w gminach miejskich mamy kluby z tą oficjalną nazwą. Teraz będzie musiało się to skończyć. Rząd na czas jeszcze spostrzegł się, że ta tolerancja umożliwiła komunistom podminowanie naszego państwa. Jesteśmy gmachem, pod którym planowo i systematycznie ryły czerwone krety. Zauważono to niebezpieczeństwo — i we Lwowie, tym czujnym zawsze grodzie kresowym, padły trzy pierwsze wyroki śmierci.

Komunizm w Polsce nie da się pokonać w „wolnej konkurencji programów“. Bo do równej z nim walki potrzebno byłyby trzy rzeczy: 1) ta sama broń, jak to wspomnieliśmy na początku, 2) dojrzałość obywatelska mas i 3) dobrobyt tych mas, bo na podłożu naszej nędzy hasła wywrotowe z natury rzeczy górować muszą nad innemi.

Tych warunków u nas niema i dlatego z komunizmem walczyć musimy tą samą bronią, co z bandytami. Niech nikt nie powtarza starego komunału o niedającej się zgasić jutrzni nowego ducha, lub że wszelkie prześladowanie stwarza tylko nowe kadry zwolenników gnębionej myśli. To się odnosi do pojęć ideowych, nie do dążeń o czysto zbrodniczych celach.

Doświadczenie uczy, że wszędzie tam, gdzie komunizm został zniszczony i wytępiony fizycznie, nie został już więcej odbudowany. Takimi krajami są Węgry i Włochy. Te dwa państwa są dziś zupełnie wolne od zarazy, z którą stoczyły walkę bez pardonu.

Taka sama nieubłagana walka przeciw komunistom toczy się obecnie i we Finlandji. Jest ona łatwą wobec popularności tam antykomunistycznych haseł i takiej samej większości w parlamencie. Równocześnie poza ramami praw odbywa się samorzutna nagonka ludności na wybitniejszych komunistów. Znikają oni w tajemniczy sposób a la Kutjepow. Na większość, żądającą wytępienia komunizmu, składa się we Finlandji włościaństwo, inteligencja i wojsko. U nas w danym razie znajdzie się to samo ugrupowanie. A im prędzej to nastąpi, tem lepiej.

—o—

— **Z parafji wojskowej.** W niedzielę dn. 13 bm. odbędzie się nabożeństwo w kościele garnizonowym o godz. 8 i 11.

— **Egzamin sędziowski** złożyli przed komisją egzaminacyjną przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu pp. Czesław Bachowski z Chodzieży, Marjan Małachowski z Poznania, Stanisław Stobiecki z Leszna, **Edmund Wódkowski z Bydgoszczy** i Ignacy Wróblewski z Wielenia.

— **Katol. Tow. Rob. Polskich** przy kościele farnym urządza w niedzielę 13 bm. wycieczkę familijną do ogrodu przy śluzie kwiatowej. Wymarsz z „Domu Katolickiego“ przy Farze o godz. 14 przy dźwiękach orkiestry. Na miejscu wiele niespodzianek. Wszystkich członków oraz obywateli jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd. — W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę.

— **Z bractwa Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze.** Zebranie roczne odbędzie się w niedzielę 13 lipca 1930 r. zaraz po nieszporach w Domu Katolickim przy Farze. Oznajmia się również, że wotywa odbędzie się w środę dnia 16 lipca o godz. 9 rano. Uprasza się wszystkich członków o przybycie na zebranie, jakoteż o wzięcie udziału w wotywie. Sympatykom, chcącym wstąpić do Bractwa, nadarza się okazja w najbliższą niedzielę.

Ogólne zbranie pracowników kolejowych.

Dnia 14 bm. zwołuje się ogólne zebranie bez względu na przynależność związkową o godzinie 19-tej w sali p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20.

Wszystkich pracowników kolejowych w służbie ruchu, jak: dyżurnych ruchu, zwrotniczych, starszych ustawiaczy, ustawiaczy, przetokowych i telegrafistów prosi się o przybycie. Na porządku obrad sprawa naruszenia współczynników, sprawozdanie z M. K. i D. O. K. P.

Wielki wiec manifestacyjny.

Dziesięć lat temu, kiedy Polska zmagała się z nawałą bolszewicką, w Prusach Wschodnich odbywał się plebiscyt, zarządzony przez gwarantów Traktatu Wersalskiego.

Teren plebiscytowy utraciliśmy przez to, że lud polski w Prusach Wschodnich wieki całe Prusacy okłamywali i wpajali w serca i dusze nienawiść przeciw Polsce, terroryzując ludność polską, Mazurów i Warmjaków przez bojówki Heimatdienstu czyli tzw. Sackhauerów.

Z okazji rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem i krzywdzącego nas plebiscytu oraz ostatnich wypadków prowokacji na granicy polsko-niemieckiej, miejscowy **Związek Obrony Kresów Zachodnich** wzywa całe społeczeństwo polskie, bez różnicy stanu, na wiec manifestacyjny, który się odbędzie jutro w niedzielę 13 bm. **o godz. 12 na Placu Piastowskim.**

Zwycięstwo grunwaldzkie i nas krzywdzący plebiscyt niech nam przypomni, że cała nasza ziemia jest poświęconą całopalnemi ofiarami, cmentarzem, przesiąkniętym do głębi krwią polską i krwawemi łzami.

Historja świadczy o tem, że w czasie niewoli sławni nasi przodkowie pracowali nad podniesieniem ducha narodowego i wskazywali, by upadającą Matkę-Ojczyznę, będącą w kajdanach niewoli i ociekającą krwią, podnieść do chwały i wolności!

Przykład przodków naszych niech zachęci i zgromadzi wszystkich Polaków na wiecu manifestacyjnym.

Władze państwowe, komunalne i inteligencja, niech staną na czele — bo dobry przykład to kropla miodu dla ludu.

Kto kocha Polskę i jest Polakiem — musi być na wiecu!

Bernard Żmudziński.

Wczorajsza akademja mazurska.

Przy masowym udziale publiczności z miasta i okolicy odbyła się wczoraj w Bydgoszczy uroczysta akademja ku upamiętnieniu 10-lecia plebiscytu na Warmji i Mazurach.

Na program akademji złożyły się okolicznościowe przemówienia, deklamacja Marji Boruniowej — wypowiedziana z wielką impresją, udatne występy solistów (Irena Klikowiczówna — fortepian, dr. Eugenjusz Sielużycki — śpiew i Henryk Tomalak — skrzypce) oraz popisy chóru śpiewaczego „Moniuszki“ pod batutą Fr. Masłowskiego, rodowitego Warmiaka.

Prezes oddziału bydgoskiego Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej red. Małycha, dawniejszy współpracownik „Mazura“ szczycieńskiego zobrazował dobitnie plebiscyt w r. 1920 jako jeden gwałt i fałsz. Wyników tego plebiscytu **naród polski nigdy nie uzna!**

Prezes zarządu głównego i założyciel wspomnianej organizacji uchodźców red. Nowakowski (dawniej w Olsztynie) wezwał uczestników obchodu do uczczenia pamięci zasłużonych pracowników plebiscytowyh, zamordowanych przez zbirów krzyżackich. Wskazał następnie na niemoc naszą przed 10 laty, a obecne **mocarstwowe stanowisko Polski.** Polska o ziomków za kordonem upomni się w razie potrzeby. Pustkę bezideowaści młodego pokolenia — wypełnia dziś **idea Jagiellońska.** Mówca zakończył apelem do dalszej wytężonej pracy dla dobra Warmji i Mazur. Gorąco jeszcze przemówił przedstawiciel Zw. Obrony Kresów — Bernard Żmudziński, odczytując pod koniec rezolucję, którą zebrani przyjęli jednogłośnie.

Zasłużoną owację zgotowano dyrygentowi „Moniuszki“ Fr. Masłowskiemu za jego nową kompozycję o Warmji. Popisy solistów ogólnie się podobały.

Na uroczystość do Działdowa wyjeżdża z Bydgoszczy i najbliższej okolicy 40 osób. Niezamożnym umożliwiono wyjazd składając dowolne datki. Zebrano na ten cel kilkadziesiąt złotych.

Bydgoska IV. drużyna harcerska im. Jana Kilińskiego na Wołyniu.

Pierwszy dźwiękowy kinoteatr „Nowości“ Ulica Mostowa 5 — Telefon nr. 386. Pocz. o 7,10 i 9,10, w niedz. 3,20 i 5,10 pp. Zniżkowe bilety ważne.

Dziś poraz ostatni dźwiękowy dramat pt. „Trujący kwiat“

W niedzielę premjera najwspanialszego arcyfilmu dźwiękowego 50% pod tytułem „Pieśń żywiołów“

W programie wielce artystyczny dodatek dźwiękowy 100% p. t. „Laleczki z porcelany“ Szczegóły w afiszach.

— **Osobiste.** Zastępstwo p. dr. Jana Szymańskiego, lekarza umówionego w organizacji państw. pomocy lek. dla m. Bydgoszczy pełnić będzie w czasie jego urlopu od 3 lipca br. do 30 lipca br. p. dr. Jerzy Gliński, lekarz prakt. w Bydgoszczy, ul. 20-go Stycznia 34. Godziny przyjęć od 11—13 i od 16—17.

— **Z konnego Sokoła. Zbiórka wszystkich druhów** umundurowanych i nieumundurowanych w niedzielę na stadjonie o godz. 6.45 rano. W defiladzie bierzemy udział konno. Stawią się wszyscy!

— **Szarady i zagadki** ze względów technicznych ukażą się w numerze poniedziałkowym.

— **Niezależni socjaliści** odbyli dnia 7 bm. w hotelu Pomorskim zebranie, na którem przemawiał żyd Kruk z Częstochowy. Już to czerwoni towarzysze bez żydów ruszyć się nie mogą!

— **Ostatnie dni wyjątkowo taniej sprzedaży posezonowej w Be-De-Te.** Przez cały ubiegły tydzień tłumy kupujących zalegały wielki magazyn Be-De-Te zachęceni niezwykle niskiemi wprost bajkowemi cenami. Bydgoski Dom Towarowy jako największy magazyn na miejscu, jest w stanie przez zakup ogromnej ilości towarów wszelkiego rodzaju, a zwłaszcza materjałów, sprzedawać wielkie ich partje po niesłychanie niskich cenach. Dlatego każdy winien wykorzystać te ostatnie dni wyjątkowo taniej sprzedaży posezonowej. Dział konfekcji damskiej i męskiej, jak i inne działy bogato są zaopatrzone we wszelkie nowości. Tylko jeszcze tydzień!

— **Nowy kabaret „Barberina“.** Trzeba przyznać, że panowie Delekta i Burdajewicz są nietylko fachowcami w swoim rodzaju, ale także ludźmi pomysłowymi. Prowadzili wspólnie „Trocadero“ a ostatnio „Maxima“ — który spowszechniał — ubrali w nowe eleganckie szaty i dali mu nazwę ponętną: „Barberina“. Barberina była sławną artystką włoską; o względy jej ubiegali się królowie i książęta. Fryderyk II, król pruski przemocą sprowadził ją do Berlina i obdarował klejnotami. Pierwszorzędne lokale zagranicą noszą dziś nazwę pięknej Włoszki. Bydgoszcz nie chce być ostatnią. W „Barberinie“ (przy ulicy Marcinkowskiego 5) artystyczny program zadowoli każdego. Zwłaszcza trio Mascotte z baru Indra w Sopocie, tudzież tancerka duńska Lissy i oryginalny duet taneczny Martin — mulatka i Angielka. W „Barberinie“ urządzili gospodarze jako nowość bar na piętrze. Bar prowadzony będzie po warszawsku. Otwarcie dzisiaj. Szczegóły w ogłoszeniach.

Zapisz się zaraz na członka „Czerwonego Krzyża“!

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla z niebywałem powodzeniem wielki podwójny program w 20 aktach: **„Cień Sherloka Holmesa“** (Goryl), oraz piękny melodramat p. t. **„Krwawy żart“** (Dynamit) z najlepszym skoczkiem świata Ryszardem Talmadge. Dziś początek o 6,30 i 9, w niedzielę o godz. 2,30.

KRISTAL. Wczorajsza premjera osławionego dramatu p. t. **„Karuzela śmierci“** zadowoliła pod każdym względem każdego widza. Komedja ze słoniem łakomym bawi publiczność do rozpuku. Warto zobaczyć! Ciekawa kronika filmowa.

NOWOŚCI. Dziś na żądanie publiczności nieodwołalnie po raz ostatni wielki dramat dźwiękowy p. t. **„Trujący kwiat“.** W niedzielę premjera najwspanialszego arcyfilmu 50 proc. dźwiękowego p. t. **„Pieśń żywiołów“.** Fascynujący wielki dramat na tle życia hiszpańskiego o olśniewającej wystawie, obfitujący w czarowne dźwięki, śpiew i mowę. W programie wielce artystyczny dodatek dźwiękowy 100% p. t. „Laleczki z porcelany“.

OKO w dalszym ciągu wyświetla nieśmiertelne arcydzieło polskiego genjusza p. t. **„Miłość i łzy Szopena“** a oprócz tego 2-aktową komedję i występy taneczne na scenie w nowym repertuarze.

PAW dziś w sobotę i w niedzielę po raz ostatni gra film osnuty na tle handlu białemi niewolnicami z Lon Chaney'em w roli jednookiego handlarza. Ciekawa treść i dobra gra artystów składają się na całość tego arcydzieła. Nadprogram „Bobuś strażakiem“. W niedzielę o 2,30 popołudniówka po zniżonych cenach.

WOJSKOWE wyświetla od 11 do 13. bm. wielki melodramat genjalnych komików p. t. **„Pat i Patachon w obliczu śmierci“.**

Szczegóły strasznego wypadku przy ulicy Cieszkowskiego.

Donosiliśmy w środowym numerze naszego pisma o strasznym wypadku, jaki się zdarzył w domu przy ulicy Cieszkowskiego 10, gdzie od eksplodującego granatu, utracił życie 26-letni Piotr Smolikowski. Obecnie zdołaliśmy zasięgnąć bliższych wiadomości w tej sprawie, któremi dzielimy się z naszymi czytelnikami.

Ś. p. Piotr Smolikowski był chemikiem-technikiem i zamieszkiwał od lutego br. w wymienionym wyżej domu, jako subiokator u p. Marczyńskiego, kolejarza. Początkowo pracował w jednej z miejscowych firm, przeprowadzających instalacje ogrzewania centralnego, lecz od połowy kwietnia pozostawał już bez pracy. — Trudnił się jakiemiś rysunkami w domu, znajdując się w położeniu bardzo krytycznem, tak, że nie mógł nawet płacić za mieszkanie. Był człowiekiem cichym i spokojnym, mało wychodził z domu, przyjmując częściej kolegów i znajomych.

Krytycznego dnia przybył do niego po południu jeden z jego kolegów, z którym dłuższy czas przebywał w swoim pokoju, łączącym się bezpośrednio z mieszkaniem państwa Marczyńskich.

Około godziny 17-ej pani Marczyńska, znajdująca się w kuchni, usłyszała, jak drzwi pokoju śp. Smolikowskiego gwałtownie zostały otworzone i z wielkim pośpiechem wybiegli zeń obaj młodzieńcy, kierując się do drzwi, znajdującego się ustępu. Śp. Smolikowski, który biegł pierwszy, trzymając na dłoni jakiś przedmiot w kształcie dużego jaja (granat), wołał do swego kolegi „ratuj, bo nie zdążę“, poczem usiłował kolanem otworzyć sobie drzwi do ustępu. Nieszczęście jednak chciało, że drzwi były zamknięte na klucz, który tkwił jednak w zamku. Wówczas śp. S., trzymając ostrożnie na dłoni niebezpieczny granat, drugą ręką usiłował przekręcić klucz w zamku i w tej właśnie chwili dał się słyszeć straszny huk, a kłęby dymu zaciemniły cały pokój.

Gdy na odgłos detonacji zbiegli się domownicy i dym nieco przerzedział, oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Na podłodze leżał z urwaną ręką i wyszarpanemi wnętrznościami śp. Smolikowski, błagając słabym głosem o ochłodzenie zimną wodą piekących go ran. Drzwi, prowadzące do ustępu, zostały częściowo siłą wybuchu strzaskane, kawał muru w ścianie wyrwany i szyby w oknach od kuchni potłuczone. Domownicy zajęli się natychmiast ratowaniem rannego, a kolega nieszczęśliwej ofiary, który szczęściem wyszedł cało z katastrofy, pobiegł powiadomić o wypadku pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz pogotowia, zarządził przeniesienie rannego do lecznicy miejskiej, gdzie w niecałą godzinę po wypadku, nieszczęśliwy młodzieniec życie zakończył.

Władze śledcze opieczętowały pokój zmarłego, celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń, które dopiero wyświetlą, w jaki sposób śp. Smolikowski przyszedł do posiadania granatu.

Dzień Robotnika Katolickiego

odbędzie się dla **okręgu Bydgoszcz-wieś w dniu 3-go sierpnia br.**

w Wierzchucinie.

Na powyższy obchód zwraca się uwagę towarzystwom i organizacjom, które w tej uroczystości chcą wziąść udział.

Zarząd Okręgu Bydgoszcz-wieś.

Przy otyłości, artretyźmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody **Franciszka-Józefa.** Żądać w aptekach i drogerjach. (17978

Kancelista kolejki powiatowej w Bydgoszczy zdefraudował 1.600 zł.

Jak się dowiadujemy, aresztowano w dniu 11 bm. kancelistę kolejki powiatowej w Bydgoszczy, Józefa Szczęsnego, zatrudnionego w kasie biletowej, który zdefraudował z kasy 1.600 zł. gotówki.

AKADEMJA 520-lecia ZWYCIĘSTWA POD GRUNWALDEM.

Staraniem miejscowej Komendy Legji Mocarstwowej przy łaskawym udziale Komitetu organizacyjnego w osobach pp. Dr. M. Maryńskiego, adw. Dr. M. Drwięgi, dyr. inż. Fr. Siemiradzkiego, mjra Warmuzińskiego i adw. Dr. J. Sypniewskiego — w niedzielę 13 bm. o godz. 11-ej przed południem, w salach Kasyna Oficerskiego 62 p. p. przy ulicy Marszałka Focha 14 odbędzie się uroczysta

AKADEMJA

ku uczczeniu rocznicy 520-lecia wiekopomnego zwycięstwa pod Grunwaldem

z następującym programem:

I.

Marsz — wykona orkiestra 62 p. p.;
Słowo wstępne i opis bitwy pod Grunwaldem — wygłosi Dr. Sypniewski;
Deklamacja — wypowie p. Arkawin, art. Teatru Miejskiego.

II.

Utwory muzyczne — orkiestra 62 p. p.;
Odczyt o znaczeniu Polski o potędze mocarstwowej — i
Zakończenie.

Na powyższą akademję zaprasza się całe społeczeństwo Bydgoszczy, by jak najliczniej uczcić rocznicę zwycięstwa przodków naszych nad potęgą zakonu krzyżackiego. Wejście bezpłatne.

*

Nie wątpimy, że uczestnicy tej akademji przyłączą się do **ogólnej** manifestacji na Placu Piastowskim i wezmą udział w pochodzie, przezco — jako inteligencja — dadzą masom dobry przykład.

Z ZEBRANIA CH. D. PÓŁNOC.

W ubiegły czwartek wieczorem w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim odbyło się miesięczne zebranie Koła Ch. D. Północ. Udział członków był nieliczny.

Obrady zagaił prezes p. Sikora. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Graj. Referat o obecnej sytuacji politycznej wygłosił red. Kobierski.

W dyskusji nad referatem przemawiali pp.: Sawicki, Frankowski, Sosnowski, Strzykała, Miaszkiewicz i referent.

Z życia Ch. D. Szwederowo.

W piątek dnia 11 bm. wieczorem w lokalu p. Kołodzieja przy ul. Ugory (róg Konopnej) odbyło się miesięczne zebranie przy znacznym udziale członków. Obrady zagaił prezes red. Kobierski, który powitawszy prelegenta p. red. Formańskiego i członków, podał do wiadomości porządek obrad.

Po odczytaniu w zastępstwie sekretarza protokółu z ostatniego zebrania przez p. **Kuberę,** tenże wygłosił prawie godzinny odczyt p. t.: „Życie a ideologja Chrześcijańskiej Demokracji“. Drugi referat o obecnej sytuacji politycznej w kraju wygłosił p. red. **Formański.** Prelegent przedstawił zebranym obrazowo, po jakiej linji winna postępować polityka naszego klubu parlamentarnego i władz stronnictwa, aby nie straciła na tem ideologja chrześcijańsko-demokratyczna. Wyjaśnił następnie powody nagonki pism endeckich na „Dziennik Bydgoski“ i dał ciętą odprawę tym, którzy wprowadzają w szeregi naszych członków zamęt.

W dyskusji zabierali głos pp.: prezes red. Kobierski, skarbnik Frankowski, Kubera i inni, którzy zgodnie z wywodami referenta byli przeciwko braniu udziału władz centralnych w akcji centrolewu.

W wolnych głosach omówiono różne sprawy natury wewnętrzno-organizacyjnej, poczem po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Następny odczyt wygłosi p. Jakubiak.

U golibrody.

— Wi pan redaktor co? Mnie zaczyna sze niepodobać wewnęczny sytuacyi polityczny. Robi sze jakiegoś bigosu i galimatyasu. A wszystko narobił ten centrolew. Odkąd on swoi gęby wsadził w naszy polityki, mamy cząglego fermentu i rewolucyjnego nastroju. Czy pan redaktor uwierzy, że wskutek niepewny sytuacji polityczny u mnie interes gorzy idzie? Ludzie sze golą, ale coraz więcy na kredyt. Od dwóch klijenty wżonem nawet weksle jako asekuracyi.

Najbardzi boje sze wojny. Pan mnie zna: ja lubię spokój i publiczny osobisty bezpieczeństwo. Naco awantury, poco zaraz szczelać i przeciwniku na szmierć zabijać? Pan Daszyński, pan Witos, pan Sławek albo Liebermann to nie jest polityczny Kanonenfutter. Oni wszyscy mają rodżyny, oni mają weksle, które potem pójdą do protestu i kto ich bedzi płacić? Pan Dżadek?

Wi pan, jak ja sobie wyobrażam państwowego ustroju? Cały Rzeczypospolity to jest wielki współdzielni gospodarczy. Każdy obywatel ma w nim swojego udziału i swojego zysku. Pan Prezydent więcy i pan Marszałek więcy, pan redaktor mnij a ja jeszcze mnij. Co roku robi sze sumiennego bilansu i każdy dostaje swojego zysku. Bedzi zgoda i dobry gospodarki, to bedzi i wielki dywidendy. Z takim sposobem każdy jest udziałowiec swoi własny ojczyzny i może żyć z procenty od narodowego kapitału. Ja to uważam za najlepszy rozwiązanie socyalny kwestyi.

Naturalnie wtedy skończy sze wielki polityki. Centrolew, Biały Orzeł i inne zwierze — wszystko sze zlikwiduje. Jest tylko jedny orjentacyi, jednego szwiatopoglądu w strony Belwederu.

Na taki sposób dałoby sze postawić zasady: precz z wojnem! niech żyje narodowy zgody! A ktoby szmiał temu sprzeciwić, to na takiego kraj robi karny ekspedycyi.

A co pan redaktor powi nato, że pan pukown·k Kociołkowski został wojewodem? Ja panu już tyle razy mówiłem: kwalifikacyi! kwalifikacyi i jeszcze raz kwalifikacyi! Co dziś komu ze stopień doktorski? Dziś poczeba mieć szkoły podchorążych. Ona daje uniwersalnego dyplomu. Kto jego ma, ten ma patentu na wszystkie resorty w gabinetu. Ein Universalgenie! mówie panu redaktoru.

Ostatni apel do społeczeństwa bydgoskiego!

Sokoli zapraszają Szan. Obywatelstwo na

Zlot Sokołów

który, jak wiadomo, odbędzie się **w niedzielę, dnia 13-go bm.** na Stadjonie Miejskim. — Program bardzo bogaty i urozmaicony. Początek popisów publicznych punktualnie o godz. 4-tej.

Kronika gospodarcza.

Zwyżka cen na giełdach zbożowych.

Od dnia 21 ub. m. nastąpiła na giełdach zbożowych w Warszawie i Poznaniu poważna zwyżka cen żyta. Cena, która przed zwyżką wahała się około 15 złotych, w ostatnich dniach wzrosła do 18,50 — 19,84 zł za 100 klg.

Na zwyżkę wpłynął szereg okoliczności, przedewszystkiem wzrost cen na rynkach europejskich, zmniejszone dowozy, zapowiedzi nieurodzaju wskutek suszy, a poniekąd i wzmocnienie zakupów na rezerwy zbożowe.

Zachodzi jednak obawa, by sami rolnicy przez zwiększoną podaż, nie spowodowali załamania się cen, o co nietrudno, tem bardziej, że według wiadomości, nadchodzących z Ameryki, zniżkowa tendencja trwa tam w dalszym ciągu.

Zwrot ceł przy wywozie lnu.

Rozporządzeniem min. przemysłu i handlu oraz rolnictwa przyznany został począwszy od dnia 1 czerwca br. przy wywozie lnu trzepanego i pakuł lnianych trzepanych wytworzonych w kraju zwrot cła, uiszczanego za sprowadzanie z zagranicy i użyte do wytwarzania powyższych produktów urządzenia. Zwrot wynosi od 100 kg lnu 10 zł, od 100 kg pakuł 5 zł.

Ze Związku Restauratorów Okręgu Pomorskiego.

Z dn. 1 bm. przeniesione zostały biura Zw. Restauratorów Okręgu Pomorskiego i Tow. Restauratorów w Toruniu, z Rynku Staromiejskiego nr. 32 II. ptr. na ul. Franciszkańską nr. 11 I. ptr., telefon nr. 724. Tam też zasięgać mogą członkowie Związku Restauratorów jak i niecżłonkowie porad prawnych i załatwiać wszelkie podania, odwołania i t. p. do władz.

Biura otwarte są codziennie w czasie od 8—15 godz., w każdą sobotę zaś od godz. 8—14-tej.

Z życia restauratorów powiatu wąbrzeskiego.

Dnia 3. bm. odbyło się w Wąbrzeźnie zebranie restauratorów i karczmarzy powiatu wąbrzeskiego w lokalu p. Barylskiego. O godz. 11-tej zagaił obrady prezes p. Lewandowski, witając przybyłego prezesa okręgu, radcę Izby Handlowej, p. Penkallę z Torunia i przybyłych licznie kolegów z miasta i powiatu. Prezes Penkalla przedstawił w treściwych słowach położenie gospodarcze restauratora koncesjonarjusza i wyjaśnił wszelkie sprawy, związane z zawodem restauratora. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja w której zabierali głos prawie wszyscy obecni członkowie wyłuszczając swoje żale i bolączki.

Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.

Wielka wystawa futer — tania podaż. Znany powszechnie na Pomorzu największy **Dom Towarowy W. Korzeniewski T. A. w Grudziądzu** urzędza wielką wystawę futer. Prosimy uprzejmie naszych Szan. Czytelników nietylko z Grudziądza i najbliższych okolicy, ale i z Pomorza o zwrócenie uwagi na ogłoszenie tej światowej firmy W. Korzeniewski T. A., która podaje, że teraz jest najstosowniejsza pora na wybranie sobie i nabycia na raty stosownego futra. Tę okazję należałoby wykorzystać, dlatego to od siebie jeszcze raz zwracamy uwagę na ogłoszenie, a znając firmę W. Korzeniewski T. A., możemy Szan. Czytelnikom ją gorąco polecić.

Tydzień propagandy spożycia ryb morskich w Niemczech.

W tych dniach zakończył się w Niemczech tydzień propagandy spożycia ryb morskich, który zorganizowano staraniem specjalnego komitetu w Berlinie i 105 innych miastach niemieckich. Impreza ta, ciesząca się wybitnem poparciem prasy i całego społeczeństwa niemieckiego, miała na celu ożywienie handlu rybami w okresie letnim. Do powodzenia jej przyczyniło się w niemałej mierze kupiectwo, posługujące się chętnie nalepkami, wzywającemi do spożywania ryb morskich. Większość kin wyświetlała w tym czasie barwne reklamy, zachęcające widzów do konsumcji ryb, a w szkołach odbywały się prelekcje na temat pożywności dań rybnych i znaczenia, jakie ma spopularyzowanie ryb morskich wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Przymusowe bezrobocie żeglarzy.

Skutkiem długotrwałej posuchy, stan wody na rzekach jest coraz niższy, tak, że żegluga jest w wysokim stopniu utrudniona. Szczególnie gwałtownie opada woda na rzece Wiśle i okazują się dotychczas podwodne odsypiska i wyspy.

Na bydgoskich drogach wodnych żegluga jest utrzymana, wodę bowiem spiętrza się zapomocą śluz i jazów tak wysoko, by ruch statków, nawet dużych, tak zwanych typu „Odry“ na ton 400, był utrzymany. Szczególnie w płytkich miejscach na Noteci dolnej i przy śluzie bydgoskiej (przy Inspekcji Dróg Wodnych) pracują pogłębiarki, usuwając osady wód.

Jednakowoż, mimo faktycznej możności ładowania na tutejszych drogach wodnych do 400 ton, a na Noteci górnej do 150 ton, żeglarze nie mogą tak ładować, gdyż zanurzenie berlinek wyniosłoby około 1,40 mtr., podczas gdy na Wiśle obecnie mogą pływać łodzie, o zanurzeniu najwyżej 80 ctm.

Skutkiem takiego stanu rzeczy, niestety wielu żeglarzy, którzy wypłynęli z ładunkiem cukru, sody, drzewa i t. d., przepłynąwszy Brdę, musieli zatrzymać się powyżej i poniżej śluzy w Brdyujściu, nie mogąc płynąć na Wiśle. Cierpi na tem nietylko sam żeglarz, ale i przemysł, którego produkty nie mogą na czas dojść do Gdańska i Gdyni (zauważa się bowiem, że przy korzystnych warunkach atmosferycznych, dopływają nasze berlinki aż wprost do Gdyni). Szkuciarze, mający większe berlinki, nie mogą wcale ładować towaru wobec niskiego stanu wody na Wiśle, a ci, którzy już rozpoczęli ładunek z musu ładują tylko połowę, lub trzecią część zwyczajnego ładunku.

Stan ten zagraża znów katastrofą dla polskich szkuciarzy, tembardziej, że w roku ubiegłym nie mieli prawie żadnych dochodów, częściowo z powodu zastoju w ruchu żeglugowym, jak również braku odpowiedniej głębokości na Wiśle i wskutek bardzo niskich taryf kolejowych, nie przynoszących jednak kolei żadnych dochodów.

Do tych trudności życia szkuciarzy, przyczynia się również konkurencja ze strony szyprów niemieckich, wjeżdżających aż do Bydgoszczy z towarem zagranicznym i wyjeżdżających również z ładunkiem eksportowanym. Żeglarz polski, jadąc zagranicę, nie otrzymuje powrotnie towaru (zdarza się to wyjątkowo), musi najmować ponownie holownik, ażeby dostać się próżną berlinką do Polski, tracąc na tem cały swój zarobek, podczas gdy szkuciarz niemiecki, jadąc tam i napowrót, może zarabiać.

Wielu też szyprów polskich, nie będąc w stanie powrócić do ojczystego kraju, pozostaje ze swemi berlinkami w Niemczech, co nie może być uważane za korzystne ze względów państwowo-gospodarczych.

Dość ciężką dolę polskiego żeglarza pogarszają więc nietylko złe stosunki żeglugowe na rzece Wiśle, ale też o ile chodzi o wody położone na zachód od kanału bydgoskiego — konkurencja ze szkuciarzami zagranicznymi, nierównomierna wobec trudności otrzymania ładunków powrotnych przez Polaków.

Zwiększony ruch żeglugowy ku Gdańskowi i Gdyni, złagodziłby te trudności (chociaż też istnieje konkurencja ze strony gdańskich szkuciarzy, jednak na platformie wzajemności i pewnego zrozumienia wspólnych interesów), dopóki jednak rzeka Wisła nie będzie uregulowana i płytkie miejsca przejazdu pogłębione, zagrożona będzie zawsze egzystencja szkuciarzy, a przemysł tutejszy bydgoski i ziemi nadnoteckiej żyć będzie w niepewności, czy towar dojdzie na miejsce przeznaczenia w terminach mu wyznaczonych.

17779

Bilans za rok operacyjny 1929 Włoskiej Spółki Akcyjnej

„ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE“

Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa „Assicurazioni Generali Trieste“ za dziewięćdziesiąty ósmy rok operacyjny świadczy, iż niekorzystne warunki gospodarcze r. 1929 nie powstrzymały wzrostu przedsiębiorstwa, albowiem w instytucji o tak międzynarodowej ekspansji, jak „Assicurazioni Generali Trieste“ ujemne skutki kryzysu w poszczególnych krajach wyrównywują się automatycznie drogą korzyści, osiąganych w krajach o lepszej konjunkturze.

Dla orjentacji w wynikach działalności Towarzystwa za rok 1929 przytoczyć można następujące dane cyfrowe:

Stan majątkowy Towarzystwa

Fundusze gwarancyjne Towarzystwa wyniosły na dzień 31-go grudnia 1929 r. 1 miljard 316 miljonów lirów, czyli złotych 613.519.000, z których większą część (844 miljony) stanowią pierwszorzędne papiery wartościowe w różnych walutach oraz domy własne Towarzystwa o wielkiej wartości, przyjęte bilansowo w większości znacznie poniżej ich obecnej ceny. Na rezerwę składek z ubezpieczeń życiowych przypada z tych funduszów 924 miljony lirów, co wykazuje w porównaniu z rokiem ubiegłym przyrost zgórą 100 miljonów lirów.

Przebieg operacji ubezpieczeniowych.

Dział życiowy wykazuje w roku sprawozdawczym wpływ składek w wysokości 266 miljonów lirów (zł 124 miljony) oraz dochód z lokaty kapitałów w sumie 47 miljonów lirów (zł 21.911.400).

Ubezpieczenia na życie, będące w mocy na dzień 31 grudnia 1929 r. osiągnęły imponującą cyfrę 5 miljardów 761 miljonów lirów (złotych 2.685.778.820,—).

W dziale rzeczowym, obejmującym ubezpieczenia transportowe, ogniowe, kradzieżowe i inne, wpływ składek wyniósł 337 miljonów lirów (zł 157.109.400,—), przyczem na rezerwy składek z tych ubezpieczeń spisano 136 miljonów lirów (zł 63.403.200,—).

Ogólny zysk za rok operacyjny 1929 wynosi lirów 30.062.302,54.

Dla charakterystyki zdrowych, solidnych podstaw Towarzystwa nadmienić wypada, iż jako zabezpieczenie ryzyk życiowych i rzeczowych, pokrytych przez Towarzystwo, służą nietylko rezerwy techniczne, deponowane w poszczególnych krajach zgodnie z obowiązującemi przepisami, lecz i cały pozostały potężny wolny majątek Towarzystwa.

Rezerwy techniczne, deponowane w Polsce sięgają obecnie sumy 7.000.00. (17940

Port rybacki na wielkiem morzu.

Według wypracowanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu kosztorysu, koszty budowy portu rybackiego na wybrzeżu wielkiego morza przy Wielkiej Wsi wyniosą około 10 milj. zł. — Termin ukończenia budowy wyznaczony na 3 lata.

O samą budowę ubiega się kilka firm opartych o kapitał zagraniczny oraz parę firm krajowych. Firmy zagraniczne proponują 10-letni kredyt. Ogłoszony wkrótce przetarg zadecyduje, komu ma być powierzona budowa. W każdym bądź razie interes państwowy przemawia za tem, aby budowa portu powierzona została firmie opartej o kapitał krajowy.

Tabela wygranych loterji państwowej.

W drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy 20-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. Nr. 126921.

2.000 zł. Nr. 208649.

1.000 zł. Nr. 27666 137523 158745.

500 zł. Nr. 19721 29650 74426 105643 107300 114216 200971.

400 zł. Nr. 16889 21464 44262 52749 58599 65196 67900 72706 73537 87796 93236 153564 162821 178019

300 zł. Nr. 341 3079 5602 7201 24393 33691 53400 61452 62710 82951 98820 101918 112014 112454 155034 161504 162897 167275 166935 171517 180507 189913 191684 201124 20 1879 205094.

250 zł. Nr. 1124 2896 3454 6642 8028 11042 11233 13663 15888 17485 19760 23522 24482 27909 28717 30444 31744 36602 38203 44173 44975 46303 52914 53438 55481 56788 60261 61147 62529 63284 64629 64333 65737 65971 67650 70171 70343 70351 72282 75306 76679 77790 80018 83382 84963 86124 87578 92199 93038 93168 97873 99624 102231 103185 103329 103630 104776 115512 119595 116364 118260 119705 121081 121288 121435 121081 121288 121435 122978 124759 125725 135234 136957 139633 143369 144891 145862 145960 147171 147692 148219 148409 150485 153439 155708 155717 161337 161337 162485 166961 167951 168663 178299 181237 182029 187167 187806 188475 190801 195224 197761 198815 201034 204367.

Dział społeczny.

Stosowanie w życiu ubezpieczenia od wypadku.

W sprawozdaniach swych inspektorzy pracy niejednokrotnie poruszają cały szereg zagadnień, związanych z działalnością zakładów ubezpieczenia od wypadku. — Poruszane są m. i. sprawy tak doniosłej wagi, jak ustawowe unormowanie rent wypadkowych. — Zarzuty stawiane przez inspektorów pracy stosowaniu w praktyce niektórych norm ubezpieczenia od wypadków będą mogły być wzięte pod uwagę i należycie wyzyskane przez departament ubezpieczeń społecznych w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

W związku z tem główny inspektor pracy i kierownik departamentu pracy rozesłał do inspektorów pracy wszystkich okręgów okólnik, w którym omawia zagadnienie współpracy między zakładami ubezpieczeń społecznych, a inspekcją pracy.

Okólnik stwierdza m. i., że pożądanem byłoby stawianie konkretnych wniosków przez inspektorów pracy, co do współdziałania zakładów ubezpieczeń z inspekcją pracy do akcji zapobiegania wypadkom i podniesienia stopnia bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwach, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia.

Po otrzymaniu wszystkich potrzebnych materjałów departament ubezpieczeń społecznych zamierza zwołać konferencję z udziałem przedstawicieli inspekcji pracy i poszczególnych zakładów ubezpieczenia od wypadków, celem omówienia dostrzeżonych braków w wykonaniu ubezpieczenia od wypadku.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11 lipca 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	55,00— 00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—97,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	042,50—00,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	21,50—00,00
Bank Polski I. em.	165,00—000,00
Herzfeld Viktorius I em.	26,00— 00,00

Tendencja: Spokojna.

—o—

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 10 lipca 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska	46,00—47,00
Pszenica targowa	44,00—46,00
Żyto	16,25—17,25
Owies	19,50—158,0
Jęczmień dworski	21,00—22,00
Jęczmień targowy	20,50—19,50
Mąka pszenna 65%	77,00—75,00
Mąka żytnia 65%	31,50—00,00
Otręby pszenne	17,00—18,00
Otręby żytnie	14,00—13,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11. 7. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,25—17,75
Pszenica	47,50—48,50
Jęczmień przemiałowy	20,25—17,75
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	20,00—21,00
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—31,50
Mąka pszenna 65 proc.	73,00—77,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	13,50—12,50
Otręby pszenne	16,50—15,50
Groch polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

—o—

Giełda warszawska

dnia 11 lipca 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poż. premj. dol.	000,00 063,00 062,50
5-proc. poż. konw.	000,00 000,00 055,75

Akcje w złotych:

Bank Polski	167,50—167,00
Bank Zachodni	000,00—065,00
Lilpop	25,00— 00,00
Starachowice	16,00— 00,00

Bank Polski płacił w dniu 12 bm. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,86
funty szterlingów	43,21
franki szwajcarskie	172,54
franki francuskie	34,94
marki niemieckie	211,94
guldeny gdańskie	172.67
szylingi austrjackie	195 41
liry włoskie	46,52½
korona czeska	26,35

Stan wody na Wiśle 12 lipca br: Zawichost 0,37; Warszawa 0,45; Płock 0,01; Toruń 0,31; Fordon 0,34; Chełmno 0,48; Grudziądz 0,34; Korzeniewo 0,09; Piekło 0,85; Tczew 1,32; Einlage 2,32; Schievenhorst 2,56.

Posiadacze pożyczek

z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memorjałem Związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miljardów“. Wyczerpujące przedstawienie historji i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzycieli. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, **Poznań, Zielona 2.** Główny skład **Księgarnia Uniwersytecka Poznań, ul. Gwarna 19.** (21272

— **Ostre strzelanie.** Dnia 14 i 16 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne

— **„Noc wenecka“ w Łęgnowie.** W czasach obecnych, których znamieniem jest ogólny brak gotówki, prawie nikt z nas nie może pozwolić sobie na to, żeby choć raz w życiu, t. j. w podróż poślubną mógł się udać do jednego z najpiękniejszych zakątków na kuli ziemskiej, do Wenecji. — Pełen żywotności Klub Wioślarski „Gryf“ wziął to właśnie pod uwagę i dziś, t. j. w sobotę, 12 bm. urządza „Noc wenecką“ w Łęgnowie, gdzie w ogrodzie i na salach p. Dzierżawskiego odbędzie się główna część programu. W czasie podróży, jakoteż i w samem Łęgnowie, koncert orkiestr wojskowych, piękne ognie sztuczne, poczta morska, ukazywanie się arcykomicznych masek, tańce i wiele, wiele wesołych niespodzianek. Powrót do Bydgoszczy parostatkami w niedzielę rano. W otchłanie niebios, usiane gwiazd miljardem, lecieć dziś będą cudne melodje muzyki, huragany śmiechu, prześliczne, efektowne rakiety, a tak samo prawdziwe, weneckie pieśni!

ZE SPORTU.

Świetny postęp lekkoatletyczny „Sokoła“ żeńskiego.

Niewielka wprawdzie liczba zawodniczek na tak potężną organizację, jaką jest „Sokół“ żeński, w lekkoatletyce jednak powoli, ale systematycznie kroczy naprzód. Sekcja ta w krótkim czasie swego istnienia zdobyła poważną ilość rekordów, mistrzostw, I. miejsc, nagród osobistych lub przechodnich.

Do jednego, bodaj najważniejszego wyczynu należy zaszczyt zdobytych na wszechsłowiańskim zlocie sokolim w Belgradzie przez p. Żółkiewiczównę, która zdobyła w skoku w dal II. miejsce, zyskując tym samem zaszczyt osobisty, a gniazdu przez to przynosząc chlubę.

Niech to będzie zachętą dla tych, które swą sprawnością podobne, a może lepsze jeszcze wyniki osięgnąć będą mogły, o ile stale, systematycznie przez treningi szkolić się będą na sławne „Konopackie“.

Legja dzięki wspaniałej grze Tłoczyńskiego zwyciężyła W. L. T. K. w stosunku 4:3.

Dwa ostatnie spotkania meczu tenisowego Legja — WLTK. zakończyły się zwycięstwem zawodników Legji, dzięki czemu w ogólnej klasyfikacji **wygrała spotkanie Legja wbrew wszelkim przewidywaniom prasy stołecznej w stosunku 4:3.**

Tłoczyński (L) łatwo wygrał z Tarnowskim (WLTK) 6:1, 6:3, a para Tłoczyński, Jurczyński (L) zwyciężyła po bardzo dobrej taktycznie grze Lotha, Tarnowskiego (WLTK) 6:0, 4:6, 6:0.

Wyścigi konne w Kapuściskach Małych.

Dzisiejsze i jutrzejsze gonitwy.

Na dzień 12 lipca — sobotę.

Płaska — dystans około 850 mtr., nagroda 600 zł.

Fatima — Gr. Ofic. 8 p. strz. kon., N. N. Marszałek — por. Bukowieckiego, N. N. Gazda — Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka. Sonja II. — por. Rybickiego, N. N.

Płaska — dystans około 1.600 mtr., nagroda 800 zł.

Nelke — por. Koźmińskiego, N. N. Cyrus II — pkł. Karatiejewa, chł. Roguski. Dziecina — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz. Będzie Jutro — L. J. bar. Kronenberga, chł. Rutkowski. Brylant — Gr. Ofic. 17 p. ułanów, j. Kończal. Pythia — bar. H. Maltzana, chł. Bryk.

Płoty — dystans około 2.800 mtr., nagroda 1000 zł.

Arkan — rtm. Święcickiego, właściciel. Too Good — por. Pieczyńskiego, N. N. Boston — rtm. Cierpickiego, N. N. Bianka II. — płk. Studzińskiego, N. N. Pan Leon — kpt. Dowgiałła i por. Juścińskiego, j. Ustinow.

Płaska sprzedażna — dystans około 2.100 mtr., nagroda 1.200 zł.

Turkus — rtm. Kamionki, chł. Matuszewski. Lotnik — Ostoia Ostaszewskiego, N. N. Hikora — kpt. Dowgiałła i por. Juścińskiego, chł. Roguski. Blues — por. Rybickiego, chł. Sawicki. Wiking — St. „Strzemię“, j. Olejnik. Aino II. — rtm. Cierpickiego, N. N. Korea — por. Bukowieckiego, N. N. Florestan — K. i K. Ważyńskich, j. Sulik. Bambus — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz.

Płaska — dystans około 2.100 mtr. nagroda 1000 zł.

Scarlet Pimpernell — Gr. Ofic. 3 p. uł., N. N. Elborus — K. i K. Ważyńskich, N. N. Zbir — L. J. bar. Kronenberga, j. Lipiński. Charming — rtm. Wójtowicza, N. N. Geraz — Gr. Ofic. 17 p. ułanów, N. N. Zagadka — por. Rybickiego, N. N. Irena — J. Jaszwilego, N. N. Antypka — Gr. Ofic. 8 p. strz. kon., N. N. Ma Dolary — Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka. Mrok — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz.

Przeszkody — dystans około 3.200 mar., nagroda 600 zł.

Dziuchna — Gr. Ofic. 17 p. uł., chł. Rzyski. Blitzmadel II. — Gr. Ofic. 15 p. uł., chł. Rzyski. Korea — por. Bukowieckiego, N. N. Żupan — por. Pieczyńskiego, właściciel. Filadelfja — por. Koźmińskiego, N. N. Litka — kpt. Harlanda, N. N. Tippel — kpt. Antropowa i rtm. Sosnowskiego, N. N. Lapis Lazuri — K. i K. Ważyńskich, j. Sulik.

Na dzień 13 lipca — niedzielę.

Płaska — dystans około 850 mtr., nagroda 800 zł.

Cioska — L. J. bar. Kronenberga, j. Tobiasz. Fatima — Gr. Ofic. 8 p. strz. kon., N. N. Cissa — Gr. Ofic. 17 p. ułanów, j. Kończal. Sonja II. — por. Rybickiego, N. N. Legenda — Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka. Majdan — Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka.

Płoty — dystans około 2.400 mtr., nagroda 800 zł.

Le Merlot — Gr. Ofic. 15 p. ułanów pozn., chł. Rzyski. Zygfryd — Gr. Ofic. 15 p. uł. pozn., por. Bobiński. Ułan — rtm. Antoniewicza i rtm. Królikiewicza, rtm. Królikiewicz. Intryga — por. Czcheidzego, N. N. Żupan — por. Pieczyńskiego, właściciel. Kincsor — por. Koralewskiego, N. N. Jegomość — K. i K. Ważyńskich, chł. Kamiński. Pupiłka — por. Bukowieckiego, N. N.

Płaska — dystans około 1.600 mtr., nagroda 600 zł.

Kincsor — por. Koralewskiego, N. N. Motyl — W. Otto, j. Kończal. Hedi — Lehmann-Nitshego, N. N. Irena — J. Jaszwilego, N. N. Zagadka — por. Rybickiego, N. N. Eskorta — Gr. Ofic. 27 p. uł., N. N. Diana — J. Jaszwilego, N. N. Scarlet Pimpernell — Gr. Ofic. 3 p. ułanów, N. N. Halma — bar. H. Maltzana, chł. Bryk. Tamerlan — K. i K. Ważyńskich, j. Sulik. Magda — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz. Juljusz — kpt. Dowgiałło i por. Juścińskiego, j. Ustinow. Lipka — por. Miklewskiego, N. N. Bujda — L. J. bar. Kronenberga, j. Tobiasz. Precioza — płk. Karatiejewa, chł. Roguski. Antypka — Gr. Ofic. 8 p. strz. kon., N. N.

Płaska Wielka Bydgoska — dystans ok. 2.400 m. nagroda 5.000 zł.

Fantomas — W. Kamionki, j. Matuszewski. Murman — W. Mirnego, j. Michalczyk. Bakarat — rtm. Cierpickiego, j. Ustinow. Wiking — St. „Strzemię“, j. Olejnik. Basia — L. J. bar. Kronenberga, N. N. Zagadka — por. Rybickiego, N. N. Verdette — kpt. Harlanda, N. N. Bosfor — K. i K. Ważyńskich, N. N. Magda — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz. Elborus — K. i K. Ważyńskich, N. N. Ma Dolary — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz. Lassi — W. Wojtowicza, N. N. Lawa — Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka.

Przeszkody — dystans około 3.200 mtr., nagroda 700 zł.

Czekan — Gr. Ofic. 15 p. ułanów, por. Bobiński. Blitzmädel II — Gr. Ofic. 15 p. uł., chł. Rzyski. Wildgraf — Gr. Ofic. 3 p. ułanów, N. N. Aida II. — L. J. bar. Kronenberga, j. Lipiński. Demetra — por. Rybickiego, N. N. Żupan — por. Pieczyńskiego, właściciel. Borsuk — rtm. Antoniewicza i rtm. Królikiewicza, rtm. Królikiewicz. Kinmal — W. Mirnego, j. Kończal. Arkan — rtm. Święcickiego, właściciel. Parklo — por. Kowalskiego, 16 p. uł., N. N. Tippel — kpt. Antropowa i rtm. Sosnowskiego, N. N. Too Good —por. Pieczyńskiego, N. N.

Płoty — dystans, około 2.400 mtr., nagroda 600 zł.

Zygfryd — Gr. Ofic. 15 p. uł. pozn., por. Bobiński. Le Merlot — Gr. Ofic. 15 p. uł. poznańskich, chł. Rzyski. Turkus — W. Kamionki, N. N. Czekolada — por. Zgorzelskiego, N. N. Jegomość — K. i K. Ważyńskich, chł. Kamiński. Borsuk — rtm. Antoniewicza i rtm. Królikiewicza, rtm. Królikiewicz. Korea — por. Bukowieckiego, N. N. Kinscor — por. Koralewskiego, N. N.

Przeszkody dystans około 4,200 mtr. nagroda 1000 zł.

Czekan — Gr. Ofic. 15 p. uł., por. Bobiński. Too Good — por. Pieczyńskiego, N. N. Demetra — por. Rybickiego, N. N. Nikanor — kpt. Mrowca, właściciel. Wildgraf — Gr. Ofic. 3 pp. uł., N. N. Boston — rtm. Cierpickiego, N. N. Arkan — rtm. Święcickiego, właściciel. Coco — kpt. Bylczyńskiego i kpt. Szilagyi, kpt. Bylczyński. Pan Leon — kpt. Dowgiałło i por. Juścińskiego, j. Ustinow.

Z życia towarzystw.

— **Wycieczka Tow. śpiewu św. Wojciecha do Smukały Dolnej** odbędzie się w niedzielę 13. bm. Zbiórka o godz. 13,30 na placu Kościeleckich (przy ul. Bernardyńskiej). Wyjazd wozami. Zebranie plenarne w poniedziałek, dnia 14. bm. o godz. 19,30 w Domu Katolickim przy Farze. Na wycieczkę jak również na zebranie zaprasza się wszystkich członków, nieczynnych i sympatyków.

— **Wycieczka do Smukały.** Związek Podoficerów Rezerwy urządza w niedzielę 13 bm. wycieczkę do Smukały. Na miejscu doborowa orkiestra i niespodzianki. Wyjazd o godzinie 8 rano z dworca małej kolejki. Bilety zniżkowe dla członków i sympatyków do każdego pociągu przy dworcu Okole do nabycia. Równocześnie otwieramy trzytygodniowe strzelanie z wiatrówek o nagrody u kolego Delińskiego przy ulicy Jezuickiej 5 (restauracja) w sobotę dnia 12. bm. o godz. 19,30.

Sokół I. Wszystkich członków uprasza się o gremjalne wzięcie udziału w zlocie okręgu V. Drużyna ćwicząca stawi się na godz. 7 rano w niedzielę na stadjonie miejskim.

„Lutnia“. Chór śpiewa w niedzielę 13. bm. podczas mszy św. w kościele Klarysek o g. 9.

Cech szewski. Kwartalne zebranie odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 20 w sali p. Mellera.

Sokół III. Dziś w sobotę ćwiczenia zlotowe dla druhen i druhów od godz. 19—21. Uchylenie się od ćwiczeń bez ważnej przyczyny, będzie bezwzględnie karane.

K. S. „Brda“. Dziś o godz. 19,30 schadzka informacyjna w lokalu p. Kamińskiego (Okole).

„Lutnia“ Jachcice. W niedzielę wycieczka do Smukały. Przed wycieczką bierze Tow. udział w mszy św. o godz. 6 w kościele Serca Jezusowego. Zbiórka o godz. 5 rano przed lokalem p. Orczykowskiego, Saperów 10.

Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego. Zebranie odbędzie się w niedzielę, 13. bm. o godzinie 14 w sali p. Kleinerta.

Klub Sportowy „Ruch“. W sobotę 12. bm. schadzka informacyjna w sprawie wyjazdu 20. bm. do Nakła. W niedzielę, 13. bm. zawody z II. drużyną K. S. „Polonja“ na boisku 15 pap. o godz. 16,30.

S. M. P. „Wolność“. Dnia 12. bm. o g. 19,30 schadzka koleżeńska w salce zakładu.

„Dzwon“. W niedzielę wycieczka do Smukały. Zbiórka o 13,30 przy dworcu na Okolu. Wyjazd o 2-ej. Na miejscu własny bufet.

Tow. Pol. Kat. Abstynentów. Zebranie w niedzielę 13 bm. o godz. 17, w salce przy kościele Św. Trójcy.

Stow. Pań pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie plenarne w poniedziałek, dn. 14 bm. o godz. 7, w salce przy kośc. Św. Trójcy.

Towarzystwo Małe Bartodzieje i Zimne Wody. Plenarne zebranie w niedzielę, 13. bm. o godz. 15 w sali p. Komarnickiego, ul. Toruńska 112, na które zaprasza się wszystkich członków i mieszkańców obu przedmieść w celu zapisania się interesantów, na otrzymanie prądu i światła elektrycznego.

Cech krawiecki. Zebranie kwartalne 14. bm. o godz. 20 w lokalu p. Błocha, Jana Kazimierza nr. 5. (18123

KOŁO CH. D. WILCZAK-OKOLE.

Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 19 w lokalu p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka (róg Wrocławskiej).

KOŁO CH. D. BIELAWKI.

Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz 19 w lokalu p. Mitelstaedta, przy ul. Senatorskiej.

†

Dnia 9 lipca b. r. zasnął w Bogu nasz nigdy niezapomniany członek zarządu

ś. p.

Teofil Mielnik

st. kontroler Urzędu Telegraficznego.

W Zmarłym tracimy zacnego, dobrego organizatora i ogólnie lubianego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich w Bydgoszczy.

(18118

†

Dnia 10 lipca 1930 r. zmarła moja najdroższa żona, ciocia, bratowa, szwagierka

ś. p.

Teofila Włodarska

z d. Centalowna.

O czem donosi pogrążony

Mąż, ojciec, matka i bracia.

Pogrzeb odbędzie się poniedziałek o godzinie 10-tej w Osielsku. (18002

NAGROBKI

Umożliwiam każdemu kupno **nagrobka** własnego wyrobu, z najlepszego surowca, najtaniej i na dogodnych warunkach spłaty, także na długoletnią gwarancję, **tylko jedyny polski fachowy zakład nagrobków pod własnem kierownictwem.** (15369

F. Raczkowski ul. Marsz. Focha 30 daw. Jagiellońska, ob. mostu

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p. najdroższemu memu bratu

Piotrowi Smolikowskiemu

tą drogą składam gorące

podziękowanie

W szczególności dziękuję p. Dyrektorowi Internatu Kresowego Adamowi Zambrzyckiemu, p. p. Orpiszewskim wraz z całym Domem i Kolegom Zmarłego p. p. Chęcickiemu, Krowackiemu, Szlązakowy, Miszkuro i Niczce.

18157) **Konstanty Smolikowski**
rotm. 2 p. Szwoleżerów Rokitniańskich

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska

Poznańska 30.

Obiad

z 3 dań i kawa zł. 1.50, z 4 dań i kawa zł. 2.50, śniadania porcja od 80 gr. Restauracja Hotelu Lengning, Długa 56. (17306

Za liczne dowody współczucia i nadesłane wieńce oraz oddanie ostatniej przysługi naszej kochanej Zmarłej składamy niniejszem

serdeczne podziękowanie

Albin Zblewski
i rodzina Milanowskich.

Bydgoszcz, dnia 12. 7. 1930 r.

Wycieczki parostatkami

do Brdyujścia

odbywać się będą począwszy od poniedziałku, **dnia 14 lipca** w dni powszednie

z Bydgoszczy o godzinie 14,30
z Brdyujścia o godzinie 19,00
w niedziele kursować będą statki jak dotychczas.

Bydgoszcz, dnia 12 lipca 1930 roku.

LLOYD BYDGOSKI Tow. Akc.

(18178

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu
podaje do wiadomości, że otwiera w bieżącym roku szkolnym w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni, obok normalnego trzyletniego kursu nauk,

dwuletni kurs na wydziale nawigacyjnym

wyłącznie dla maturzystów. Kandydaci na ten kurs winni przesłać do Dyrekcji Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni podania wraz z wymaganemi załącznikami najpóźniej do **dnia 1 sierpnia br.** Do podań dołączyć należy: 1) uwierzytelniony odpis świadectwa dojrzałości lub jego oryginał, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) zezwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie syna do Szkoły Morskiej i zobowiązania ustalonych opłat, 4) dwie fotografje, 5) opłatę egzaminacyjną w kwocie 15 zł.

Podpisy na załącznikach winny być stwierdzone urzędowo. Podania bez wymienionych załączników będą zwracane.

Na kurs ten będą przyjęci kandydaci w wieku lat 18—20, licząc do dnia 1 sierpnia 1930 r. Kandydaci będą poddani badaniom lekarskim przy Szkole, przyczem szczególną uwagę zwraca się na normalny wzrok, słuch i czystą wymowę. Zakwalifikowani przez Komisję Lekarską będą poddani egzaminom konkursowym z jęz. polskiego, matematyki i fizyki w zakresie kursu nauk szkoły średniej.

Oględziny lekarskie odbędą się w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni w dniu 4 sierpnia br. o godzinie 9-tej. Egzaminy rozpoczną się po zakończeniu oględzin lekarskich. Do oględzin lekarskich winni stawić się ci kandydaci, których podania nie zostały zwrócone do tego terminu.

Nowo przyjęci kandydaci otrzymają krótki urlop celem zaopatrzenia się w przepisowy ekwipunek, poczem dn. 14 sierpnia br. stawią się do Szkoły i 15 sierpnia odjadą z Gdyni parowcem do Hawru, gdzie zostaną zaokrętowani na statek szkolny „Dar Pomorza", na którym odbędą próbną podróż oceaniczną. Ostateczne zaliczenie kandydatów w poczet uczniów Szkoły nastąpi dopiero po odbyciu tej podróży i uzyskaniu dodatniej opinji Komisji okrętowej.

Nauka w Szkole jest bezpłatna. Za utrzymanie w obowiązkowym internacie przy Szkole i na statku opłaca się 1.200 zł rocznie, płatnych w 10 ratach miesięcznych. Państwowa Szkoła Morska w zrozumieniu art. 11 Ustawy o państwowej służbie cywilnej uważana jest za zakład naukowy wyższy.

Bliższych informacji udziela **Departament Morski Ministerstwa P. i H.** (Warszawa, ul. Elektoralna 2, pokój 265) oraz **Państwowa Szkoła Morska w Gdyni.** (18087

Licytacja
przy ul. **Trzeciego Maja nr. 14a. W poniedziadziałek dnia 14 lipca** o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę:

samochód osobowy

marki „Fiat" mało używany.
Michał Piechowiak,
zaprzysiężony licytator i taksator
ul. **Długa 8 i Grodzka 23.** Tel. 1651.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek 14. 7. 30., o godz 11 przedpołudniem sprzedawać będę przy ul. **Śniadeckich nr. 19, w podwórzu firmy Rawa,** najwięcej dającemu za gotówkę: (18183

samochód osobowy

marki **„Morris Covley".**
Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
W dniu 14. 7. 30 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy ul. **Malborskiej 6,** o godz. 9,30: (18160
fortepjan, bufet, kredens, 4 krzesła, umywalkę z płytą marmurową i stół okrągły.
o godz. 10-tej przy ul. **Stawowej 15:**
warsztat stolarski.
o godz. 10,30 przy **Wełnianym Rynku 4:**
rolwózr ręczny.
Stężycki, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
W poniedziałek, dnia 14. VII. 1930 r. o godz. 4-tej po poł. sprzedam **w Solcu Kujawskim przy ul. Młyńskiej nr. 14, u p. Siemieniucha,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

powózkę

Pluciński, kom. sądowy z pol. w z. kom. sądowego Kowalskiego w Bydgoszczy. (18164

Przetarg przymusowy.
W poniedziałek, dnia 14. VII. 1930 r. o godz. 3-ciej po poł. sprzedam **w Solcu Kujawskim przy ul. Bydgoskiej nr. 3, u p. Karweckiego,** w drodze publicznego przetargu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

maszynę do pisania.

Pluciński, kom. sądowy z pol. w z. kom. sądowego Kowalskiego w Bydgoszczy. (18163

Przetarg przymusowy.
Dnia 14 bm. o godz. 7 sprzedam **w Przyłękach** u p. Sembrucha za natychmiastową zapłatą: (18166

jednoroczną jałowicę.

Kucharz, komornik sądowy.

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Bydgoszcz, sprzeda najwięcej dającemu **dnia 17 lipca 1930 r.** o godz. 9.30 przed poł., w lokalu pana **Węglarskiego w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej 27,** (18086

drewno użytkowe i opałowe sosnowe

z leśnictw: **Stryszek, Bielice, Trzciniec, Biedaszkowo.**

Warunki sprzedaży ogłosi się przed rozpoczęciem licytacji.

Płacić należy natychmiast w dniu licytacji.

Nadleśniczy Państwowy.

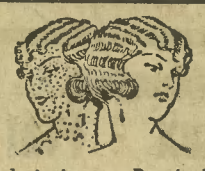

Przed użyciem — Po użyciu.
Krem i mydło „Kosmos"
usuwa pod gwarancją
Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery (11637
Krem 2.50 i 5.— zł., mydło 2.—
Do nabycia
tylko w firmie „Kosmos"
Drogerja i Perfumerja
J. Gluma, Dworcowa 19.

SPRZEDAŻE

Dom
piętrowy z 2 składami w centrum miasta powiatowego, skład z mieszkaniem wolny, zaraz tanio na sprzedaż od gospodarza. Zgłosz. L. Namiński, Wągrowiec, ul. Bydgoska. 18039

Ogrodnictwo
dobrze zaprowadzone, 240 okien, dwie oranżerje, wodociąg, 6 mórg dobrej ziemi, bez długu cena 35.000. Zgłoszenia pod „Ogrodnictwo" do Dzien. Bydg. 18097

Wielki wybór
majątków, gospodarstw, kamienic, will, młynów, gościnców, piekarń, restauracji, interesów handlowych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80. (10403

Dom 18150
w Bydgoszczy, Grunwaldzka 88, sprzedam okazyjnie, cena 75.000, wpłaty zł. 45.000. W tym domu jest skład, mieszkanie 3 pokojowe do wynajęcia. Zgłoszenia u gospodarza.

400 majątków
ziemskich każdej wielkości. 200 domów oraz wil poleca na bardzo korzystnych warunkach Ag. Dóbr Polonia, właściciel P. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17. Tel. 698 (10364

Kamienicę
Gdańska 101 sprzedam tanio. Gospodarz. 10407

Sprzedam
rozlewnię piwa i wytwórnię wód gazowych. Wiadomość w Dzien. (18038

Rower
z wolnym biegiem tanio na sprzedaż. Toruńska 145 I lewo. 18047

Dom
rodzaj wili, ogród sprzedam. Wiadomość Dzien. Bydg. 18046

Dom (18041
sprzedam. Czarneckiego 2.

Fortepjan
na sprzedaż. Piękna 17, skład. 18053

Powózkę
jednokonną Kremzer na 11 osób sprzedam lub zamienię na mniejszą. Sokoła 7. (18098

Place 10409
budowlane m² 1 zł sprzedam. Gdańska 41. Kołecki.

Ford

ZNÓW OBNIŻA CENY!

Wyroby Ford Motor Company cieszyły się w ubiegłem półroczu znacznie zwiększonym zbytem, co pozwoliło nam obniżyć koszty produkcji. Postanowiliśmy oszczędność, uzyskaną w ten sposób, przeznaczyć dla nabywców w postaci zniżki cen.

Zgodnie z naszą zasadą — wyznaczania jaknajniższych cen, pozwalających jednak na utrzymywanie i stałe ulepszanie wysokiej jakości wyrobów Forda, ustaliliśmy

NOWE CENY

OBOWIĄZUJĄCE Z DN. 12 LIPCA 1930:

Standard Coupé . . .	Zł. 10,495.—
Sport Coupé.	„ 10,760.—
Coupé de Luxe . . .	„ 10,785.—
Cabriolet	„ 11,985.—
Tudor Sedan	„ 10,600.—
Standard Sedan (3 okna) .	„ 11,795.—
Sedan de Luxe . . .	„ 12,215.—
Town Sedan	„ 12,440.—

Ceny innych modeli samochodów osobowych oraz ciężarówek i podwozi ciężarowych pozostają bez zmiany.

Powyższe ceny rozumieją się f. o. b. Gdynia/Gdańsk, łącznie z cłem, bez podatku obrotowego.

LINCOLN FORDSON

FORD MOTOR COMPANY

Przetarg przymusowy.
Dnia 14 bm. o godz. 10 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy **ul. Dworcowej 32,** (w suterenie): (18165
większą ilość okucia, narzędzi, ozdoby do trumien, przybory stolarskie i techniczne, 2 regały stół składowy, waga z odważnikami, fotel, 6 krzeseł wiedeńskich, piec żelazny przenośny i inne rzeczy.
Kucharz, komornik sądowy.

PŁACHTY ŻNIWNE

plany nieprzemakalne na stogi, wozy i młocarnie, sznurek do wiązałek
poleca
K. Radoszewski i Ska.
Fabryka worków i planów
Inowrocław, Dworcowa 6/7. Tel. 390.

Stenotypistkę

bardzo zdolną, biegłą w polskiem i niemieckiem, poszukuje od 15. 7. 30. poważna Spółka Akcyjna. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem pretensji do Biura Ogłoszeń „Par", Dworcowa 72, pod **„Nr. 991/3".** (18141

Zaraz poszukuje się

handlowca

obojętnie z której branży, władającego biegle w słowie i piśmie językiem polskim oraz niemieckim, dobrego propagatora i utalentowanego organizatora celem zaprowadzenia nowej gałęzi produkcji poważnego przedsiębiorstwa przemysłu mącznego.

Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną, zdolną, godną zaufania, poch. z Zachodniej Polski, w młodszym wieku. — Wobec braku mieszkań kawalerowie mają pierwszeństwo.

Wyczerpujące zgłoszenia z życiorysem, fotografją oraz podaniem referencyj i wysokości żądanego wynagrodzenia należy złożyć do administracji Dzien. Bydg. pod „Pomorze". 18151

POSADY WOLNE

Zastępców
odpowiednich potrzeba, do rozpowszechniania nowego i pokupnego artykułu za dobrą prowizją na miasto i okolice woj. Pomorskiego. Chętni i pracowici zarobić mogą do 500 zł. Zgł. pod „Dobry zarobek" do Dzien. Bydg. (10361

Stolarz 18054
potrzebny. Nakielska 8.

Każdy
może zarobić 500 zł. i więcej przez odwiedzenie klijenteli prywatnej. Zgł. do Dz. Bydg. sub „Przyszłość". (18064

Cukiernik
z praktyką piekarską potrzebny. Orła 6, piekarnia i cukiernia. (18061

Ogłoszenie.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej zawiadamia odbiorców, przyłączonych do sieci prądu zmiennego, t. j. **na Szwederowie, Okolu,** w dzielnicy **Ekspedycji Towarowej** i dzielnicy położonej **za Gazownią Miejską,** że

w niedzielę, dnia 13 lipca br. od godziny 6 — 17-ej

dostawa prądu będzie przerwana.

Przerwa ta stoi w związku z dokonaniem rewizji, koniecznych napraw i uzupełnieniem urządzeń wysokiego napięcia w nowej elektrowni.

Bydgoszcz, dnia 11. VII. 30 r.

Elektrownia Miejska
Inż. Régamey,
Miejski Radca Budowlany.

18057)

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 14 lipca 1930 sprzedawać będę w **Ojrzanowskich Nowinach** u p. Marjanny Buczkowskiej o godz. 14 najwięcej dającemu za gotówkę: (18068

5 mórg żyta na pniu.

Strzelewicz, kom. sąd. z pol. w Łabiszynie.

Wielka wyprzedaż

spadkowa i towarów pochodzących z licytacji na rachunek obcy po cenach bajecznie niskich.

Od poniedziałku dnia 7 lipca 1930 r. i dni następne od godziny 8 rano przy ulicy Mostowej nr. 9.

Sprzedawać będę:

kapelusze damskie, przybory do stroju, kapelusze męskie, czapki, galanterję męską, koszule, krawaty, szelki, skarpety, trykotaże, rękawiczki, pończochy, swetry i różne inne krótkie towary.

Michał Piechowiak
zaprzys. taksator i aukcjonator. (17508

Tylko hurt! **Tylko hurt!**

Kto zakupi u mnie **czekoladę wyrobów fabryki**

„OPTIMA“ Spółka Akcyjna Kraków

Mleczna - Deserowa - Gorzka - Mleczna z orzechami

otrzyma

za darmo

1 piłkę gumową

lub przy zakupie 1 kg. czekolady otrzyma za darmo **wieczne pióro.**

Hurtowa sprzedaż czekolady od samochodu.

K. Kerber

Tel. 625. Biuro Bydgoszcz, ul. Gdańska 135.

16118)

Chorzy

na płuca, żołądek, kiszki, niemoc płciową oraz blade młode dziewczęta i chorobliwe osłabione kobiety winne używać tylko

mleczno słodkie płatki owsiane

„Extra“

takowe zawierają według analizy aż 16% białka 6,5% tłuszczu i dostateczną ilość witamin Fabryka płatków owsianych Krotoszyn.

Przedstawiciel na Pomorze
J. M. Warczak, Bydgoszcz, Senatorska 7.

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów
odkładnie, lemiesze
podkowy
śruby i nity (23397

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką

ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

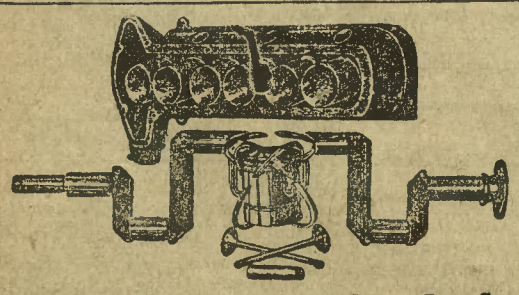

Szlifowanie cylindrów

na (16166

najnowocześniejszej i najprecyzyjniejszej szlifierce w całej Polsce.

„Autoarma“ Śniadeckich 45, telefon 18-24.

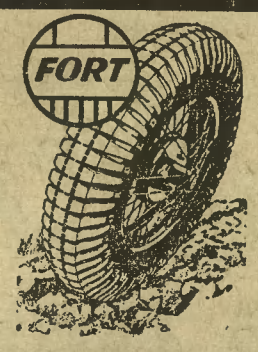

DUNLOP

Części zamienne
Chevrolet - Essex - Fiat

Benzyna, benzol, oliwa, tłuszcze, opony, dętki.

Warsztat reperacyjny

AUTOSERVICE

T. Tomaszewski
Bydgoszcz, Śniadeckich 46, Telefon 412.

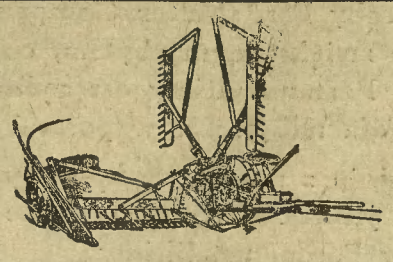

Polecamy do natychmiastowej dostawy:

Żniwiarki

„DEERING“ i „CORMICK“

w najnowszem wykonaniu z napędem trybowym kurzoszczelnie zakrytym, pracującym stale w oliwie, ciężko pocynkowaną platformą stalową i innemi licznemi ulepszeniami.

Kosiarki „Deering“ i „Cormick“
Grabie konne fabr.: Ventzki i Cegielski
Przetrząsacze do siana 16848
Toczaki
Wózki przednie obrotowe

Bogato zaopatrzony skład części zapasowych.

BRACIA RAMME - BYDGOSZCZ

ULICA ŚW. TRÓJCY NR. 14b. — TELEFON NR. 79.

Polecamy

jako idealne pokrycie dachowe:

dachówki asbestowe „EVERITAS“, bitumiczną ogniotrwałą tekturę „STEMOLIT“

tanie i na dogodnych warunkach, pozatem:

papę dachową, smołę, lepnik, wapno, cement, gwoździe budowlane i papowe, gips, trzcinę sufitową, cegłę czerwoną i białą, korytka glazurowane, dźwigary etc. (12201

„Budulec“, L. Zysnarski i S-ka

T. z o. p. **Grudziądz,** Dworcowa 13.

Marcin Narożny

Przedsiębiorstwo wiercenia studzien i zakładania wodociągów

Poznań, Zwierzyniecka nr. 29
Telefon 78-53.

Wykonuję wszelkie zlecenia pierwszorzędnemi siłami. (16457

Specjalność: **Głębokie wiercenia.**
Tanie pompy na składzie.

32563

Instytut naukowy „Studjum“ (przedtem „Matura“)

Kraków, Karmelicka 35, tel. 3869.

(Informacje i zapisy od 11—1 i 5—7) w czasie wakacji od 11—1.
Nie łudźcie się reklamą! Tylko uczciwa praca popłaca!

I. Nauka zbiorowa w szkole w Krakowie:

Nauki udziela 20 Profesorów Państwowych szkół średnich.

1. 2 letnie Studjum gimn. (klasa VII—VIII) na razie klasa VII.
2. Kurs przygotow. w zakresie 5—6 gimn.
3. Kurs przygotow. w zakresie 4 gimn. wzgl. 7 powsz.
4. 1-roczny kurs skróconej służby wojskowej.
5. Kurs semin. nauczycielskiego.

II. Nauka korespondencyjna metodą „Globus“ lekcyjna w powyższych zakresach, oraz w zakresie języków obcych, **zastępuje w zupełności pomoc nauczyciela. Poprawa zadań, porady i wyjaśnienia.** Kollokwja kontrolne. **Zupełnie jak w szkole. Wszystkie ułatwienia.** Zapłacone zeszyty są własnością ucznia.

W tym roku przyjmujemy 20 osób tj. Urzędników, Nauczycieli i Wojskowych, poleconych przez Władze, bezpłatnie za podaniem i świadectwem ubóstwa do 5 lipca br.

UWAGA: Płatnych podziękowań nie ogłaszamy. Na życzenie posyłamy każdemu odpis oryginalnych podziękowań za egzamina. Instytut naukowy „Studjum“ pierwszy i najlepszy w Polsce (Opinje sfer fachowych) daje najlepszą gwarancję, że każdy wytknięty cel zdobycia wiedzy wzgl. egzaminu osiągnie przy pilnej pracy i wytrwałości. (17342

Wpisujcie się zaraz! Wpisującym się do 5 lipca 20% zniżki!

Prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki za 30 groszy

Czytajcie „Dziennik Bydgoski„!

Piegi

żółte plamy, opaleniznę usuwa, bieli skórę pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebuscha**

„Axela“ - Krem

1/2 słoika 2,50 zł, 1/1 słoika 4,50 zł, do tego **mydło „Axela“** 1 kaw. 1,25 zł. Do nabycia w drogerjach, składach aptecznych, perfumerjach i aptekach lub wprost w firmie 9916

J. Gadebusch, Poznań,
ul. Nowa nr. 7.

W Bydgoszczy do nabycia w następujących aptekach: Apteka pod „Aniołem“, ulica Gdańska, Apteka pod „Łabędziem“ Gdańska 5, Apteka Kużaj, ul. Długa, Apteka Piastowska, Pl. Piastowski, Apteka pod Koroną, Dworcowa 74, Apteka Rochon, ul. Niedźwiedzia, Apteka Umbreit, Okole. W drogerjach: Bogacz, Dworcowa 94, St. Różeński, Gdańska 23, M. Buzalski, Okole, ul. Grunwaldzka 133, Drogerja pod Łabędziem Gdańska 5, Drog. pod Gwiazdą Ig. Kotlęga, Dworcowa 13, J. Gluma, Dworcowa 19a, H. Gundlach, Poznańska 4, W. Heydemann, Gdańska 20, R. Górski, Zbożowy Rynek 3, B. Kiedrowski, Długa 64, Ł. Kindermann, Dworcowa, Kopczyński, ul. Śniadeckich, H. Kaffler, ul. Gdańska 22, J. Owczarek, ul. Grunwaldzka nr. 13, K. Stark, ul. Gdańska 48 M. Walter ul. Gdańska 47, „Savonia“ ul. Długa 20, C. Schmidt ul. Śniadeckich, A. Schiefelbein Bocianowo 1. A. Schiefelbein, Hetmańska 25. **W Koronowie:** Drogerja St. Kortz, apt. Nowacki. **Białośliwie:** Drogerja A. Ochocki i apteka J. Warda. **W Osiu:** drogerja A. Kłoniecki. **W Łobżenicy:** apteka J. Reinholz. **W Tucholi:** drogerja St. Wawrzynowicz. **W Pruszczu:** apteka J. Bujalskiego. **W Sępólnie:** apt. J. Naatz, Rynek. Alojzy Kneba, Rynek 17.

PERŁA

motor naftowo, benzolowo-benzynowy o sile 5 KM na podwoziu lub bez, pierwszorzędnej marki i konstrukcji, zastosowany do zapędu młocarni, sieczkarni, wirówek, cyrkularki, pomp, światła elektrycznego, betoniarek, wind budowlanych, warsztatów mechanicznych i t. p. **ze składu tanio na sprzedaż.** Zgłoszenia pod **„Perła 5 KM“** do biura ogłoszeń „Prasa“ Kraków, Karmelicka nr. 16. 18013

Tartak Zimnewody

Gustaw Kobelt
Toruńska 48, Tel 2148
dostarcza jako specjalność:

suche deski podłogowe

heblowane i szpundowane oraz wszelki tarty materjał budowlany i stolarski. 15107

Wielki wybór

PIANIN

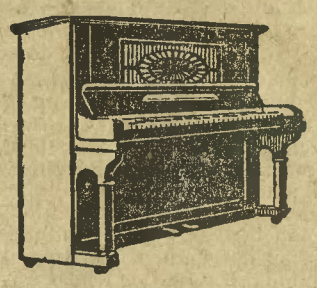

w doskonałym gatunku poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce fabryka pianin

BYDGOSZCZ

ul. Śniadeckich 56 - tel. 883 i 458

Filja: GRUDZIĄDZ, ulica Groblowa 4

Dostawca Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach 28075

Donoszę niniejszem, iż pianino otrzymałem w porządku i jestem bardzo zadowolony.

J. B., muzyk Teatru Miejskiego Lwów.

Podziękowanie

Cierpiałam od przeszło 10 lat na bardzo niebezpieczne dolegliwości żołądka. Leczyłam się u 9-ciu lekarzy, także przeleżałam kilka tygodni w klinice u p. Dr. K. Oprócz tego leczyłam się na ul. Gdańskiej podług gwiazd, które wskazywały moją śmierć przed czteremi laty i także u tego pana co leczy syberyjskiemi trawami. Również prześwietlona byłam w Kasie Chorych gdzie stwierdzono że żołądek jest bardzo owrzodziały i oświadczono mi, że leczenie może potrwać kilka lat. Niewidząc nigdzie żadnego polepszenia, udałam się przez polecenie kilku osób do **homeopaty p. Teofila Kasprzewskiego w Bydgoszczy, Dworcowa 31 b,** który mnie w przeciągu 7 tygodni swemi przyrodniczemi środkami najzupełniej wyleczył, za co mu składam moje najserdeczniejsze publiczne **podziękowanie.**

Walentyna Dziurdzielewska,
Bydgoszcz,
17916) Dr. Em. Warmińskiego 3.

Dobrodziejstwo dla wszystkich!
Balsamiczna sól do nóg

RAZ-DWA-TRZY

zapobiega i usuwa doskonale nabrzmienia, odparzenia, swędzenia, palenie, pot nóg, zgrub. skóry.

Sprzedają drogerje, apteki. (16720

ST. MULLER, laborat., Poznań, Wrocławska 15.

Kompresor patentowany

aparat do prania

można teraz nabyć

przy **ul. Wodnej 6, parter** obok Starego Rynku, a nie przy ulicy Gdańskiej. (17976

Wiśniewski.

Bezpłatnie! (15590

Redaktor Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), określa charakter zdolność i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller - Szkolnik, Nowowiejska nr. 32, m. 6.** Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. **Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wieczór.**

„DZIELNY DENTYSTA“

znajdzie zapewniony byt w Zbąszyniu. (18026

Zgł. pod **„Dentysta“** do Dzien. Bydgoskiego.

Kafle

przedniejszego gatunku, białe, bronzowe, zielone i niebieskie poleca po cenach przystępnych 17991

„Impregnacja“
Bydgoszcz
składnica
Chodkiewicza 8-18
tel. 1300 i fabryka
Nakło tel. 58.

Piegi - plamy - wyrzuty

usuwa krem i mydło

„Benegnina“

Puder Benegnina jako konieczny dod. nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu **2 zł,** mydła **1,50 zł,** pudru **1 zł.**

Magister Jan Stenzel, apt.
apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 10, Tel. 142.

Wszędzie do nabycia.

Włoska Spółka Akcyjna „Powszechna Asekuracja w Tryjeście"

Assicurazioni Generali Trieste

Bilans majątkowy Centralnej Dyrekcji w Tryjeście na dzień 31-go grudnia 1929 roku.

STAN CZYNNY:	LIRY Bil. A Ubezp. szkód	LIRY Bil. B. Ubezp. życiowe	LIRY RAZEM
1. Gotówka w Dyrekcjach i Filjach	4.567.159.41	1.399.686.23	5.966.845.64
2. Należności dyspozycyjne w Bankach i innych instytucjach	12.488.013.03	115.162.872.93	127.650.885.96
3. Nieruchomości	—	246.674.458.—	246.674.458.—
4. Papiery wartościowe	318.944.204.38	525.357.528 77	844.301.733.15
5. Weksle w portfelu	5 578.333 32	—	5.578.333.32
6. Pożyczki hipoteczne	271.018.51	22.093.606.79	22.364.625.30
7. Pożyczki pod zastaw własnych pol. życ.		90.267.641.48	90.267.641.48
8. Należn. u reasekur.:			
a) r-k bieżący	15.967.129.57	6.323.240.05	22.290.369.62
b) depozyt w gotówce	18.874.153.59	34.690.026.04	53.564.179.63
9. Salda w Ajencjach i Filjach	28.477.103.96	45.486.238.32	73.963.342.28
10. Saldo r-ku bież. Bil. A.	—	30 822.164.—	30.822.164.—
11. Różni dłużnicy	29.198.854.60	2.915.103.13	32.113.957.73
12. Depozyty jako gwarancje i kaucje	33.497.919.66	29.307.501.25	62.805.420.91
13. Ruchom. biur. (odpis)	—	—	—
	467.863 890.03	1.150.500.066.99	1.618.363.957.02

STAN BIERNY:	LIRY Bil. A. Ubezp. szkód	LIRY Bil. B. Ubezp. życiowe	LIRY RAZEM
1. Kapitał zakładowy (pełnowpłacony)	30.000.000.—	30.000.000.—	60.000.000.00
2. Rezerwy na zyski	48.803.976 42	4.521.467.46	53.325.443.88
3. Rezerwy na różnice kursowe	30.257.976.02	43.783.206.80	74.041.182.82
4. Rezerwy na nieruchom.	—	58.679.144.97	58.679.144.97
5. a) Rezerwa składek (po potr. udz. reasek.)	86.753.699.02	840.130.342.31	926.884.041.33
b) Przeniesienie składek (po potr. udz. reasekuracyjnych)	—	69.788.362.71	69.788.362.71
6. Rezerwa na nieuregulowane szkody (po potr. udz reasekur.)	49.727.669.76	14.283.735.46	64.011.405.22
7. Fundusze dywid. ubezp. na życie z udz. w zyskach	—	4.463.868.42	4.463.868.42
8. Kasa przezorności dla urzędników	38.432.166.84	—	38.432.166.84
9. Należność reasekur.:			
a) r-k bieżący	19.943.128.78	3.935.132.77	23.878.261.55
b) depozyt w gotówce	52.997 800.61	45.406.777.27	98.404.577.88
10. Salda w Ajencjach i Filjach	9.084.693.22	1.292.000.96	10.376.694.18
11. Saldo r-ku bieżącego Bil. B.	30.822.164.—	—	30.822.164.—
12. Różni wierzyciele	11.980.370.31	408.449.46	12.388.919.77
13. Depozyty jako gwarancje i kaucje	33.497.919.66	29.307.501.25	62.805.420.91
14. a) przeniesienie zysku z r. ub. (Bil. A.)			
b) zysk. z roku bież.			
a) 858.599.08			
b) 24.703.626.31	25.562.225.39	4.500.077.15	30.062.302.54
	467.863.890.03	1.150.500.066.99	1.618.363.957.02

Rachunek zysków i strat Centralnej Dyrekcji w Tryjeście za rok 1929.

ZYSKI:	LIRY Bil. A. Ubezp. szkód	LIRY Bil. B. Ubezp. życiowe	LIRY RAZEM
1. Przeniesienie rezerw z r. ubiegłego:			
a) rezerwy premjowe	83.132.550.05	741.523.791.41	824.656.341.46
b) przenies. premjowe		62.529.546.84	62.529.546.84
c) rezerwa na szkody nieuregulowane	50 507.427.28	12.739.237.01	63.246.664.29
	133.639.977.33	816.792.575.26	950.432.552.59
Wyrównanie kursów	689.466.69	18.612.994 40	19.302.461.09
	132 950.510.64	798.179.580.86	931.130.091.50
2. Wpływ premji (po potrąceniu storna)	337.375.490.27	266.053.412.17	603.428.902.44
3. Dochód z lokaty kapitału	20.646.723.19	47.372.804.11	68.019.527.30
4. Inne dochody	31.645.935.73	10.122.398.49	41.768.334.22
	522.618.659.83	1.121.728.195.63	1.644.346.855.46

STRATY:	LIRY Bil. A. Ubezp. szkód	LIRY Bil. B. Ubezp. życiowe	LIRY RAZEM
1. Premje reasekuratorów	197.532.329.69	54.478.450.55	252.010.780.24
2. Wypłaty szkód, płatnych kapitałów i rent (po potr. udz. reasekur.)	81.511.570.23	55.181.068.24	136.692.638.47
3. Wypłaty za odkupione pol. życiowe (po potr. udz. reasekur.)		22.567.312.48	22.567.312.48
4. Koszty administr. podatki, honorarja lekarskie oraz prowizje	75.199.575.94	59.773.376.89	134.972.952.83
5. Inne wydatki	7.190.188.88	1.025.469.84	8.215.658.72
6. Stan rezerw z końcem roku sprawozdawczego:			
a) rezerwy premjowe (po potr. udz. reasekur.)	86.753.699.02	840.130.342.31	926.884.041.33
b) przeniesienia premji		69.788.362.71	69.788.362.71
c) rezerwy na szkody nieuregulowane (po potr. udz. reasekuracyjnych)	49.727.669.76	14.283.735.46	64.011.405.22
7. Zysk	24.703.626.31	4.500.077.15	29.203.703.46
	522.618.659.83	1.121.728.195.63	1.644.346.855.46

POLECENIA

Obuwie po najniższych cenach poleca Falaciński, Śniadeckich 24. (10275

Meble (10318 różne obrazy, lustra, garderobę, lampy elektryczne, pierzynę sprzeda Komis, Sienkiewicza 44.

Samochód (18067 ciężarowy do wszelkiego przewozu wysyłam. Zapytania: telefon nr. 1890.

Meble kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

Praczka pierze i wyporządza. Piotra Skargi 9 w podwórzu. 10348

Meble wszelkiego rodzaju nowe i używane jak jadalnie, sypialnie, leżanki, stoły, krzesła, materace, garderobę i drobne rzeczy sprzedaje na dogodnych warunkach H. Wegner, skład mebli, Dworcowa 65.

Najtaniej zakupisz wszelkie artykuły sportowe, rakiety, piłki, buty tenisowe, obuwie ludowe, spacerowe. Rowery nowe, używane na raty i za gotówkę. Długa 50, telefon 948. (18072

Resztę maszyn do obróbki drzewa: frezy, wiertarki, cyrkularki, piła wahadłowa, szlitzmaszyna, kielarka, szlifierka do noży i pił, motory elektr., maszyny ślusarskie i wiele innych rzeczy sprzeda korzystnie E. Pitak, Bydgoszcz, Zduny 18, tel. 353. (18060

SPRZEDAŻE

Baczność! Majątki ziemskie 150, 206, 400, 386, 380, 305, 500, 408, 387, 642, 750, 790, 680, 984, 1100, 1060, 1150, 1200, 1500, 2040, 2300, 6000, 6100 morgów poleca na sprzedaż Derfert, Bydgoszcz, Św. Trójcy 4, I. 18043

Salon (10316 fryzjerski dla pań i panów zaraz na sprzedaż. Oferty pod „Salon" do filji Dzien.

Skład obuwia wraz z 3 pokojowem mieszkaniem nadający się na każde przedsiębiorstwo z towarem lub bez natychmiast oddam. Hetmańska 27, Skład obuwia. (10356

Sypialnię nową, dębową sprzedam tanio natychmiast Expedycja. Poczekaj, Pomorska 38. (18050

Skład spożywczy 2 pokoje z kuchnią nadaje się także na każdy inny interes natychmiast do odstąpienia. Adr. wskaże Dz. Bydg. (18042

Dom masywny, zabudowania, ogród, 3 morgi roli, tanio sprzedam. Inowrocławska 68. (18049

4/14 samochód czterosiedzeniowy, otw., najlepszej fabryki niem. (Aga), nowo lakier., skórą, 5× now. opon., mało używ. i w najlepsz. stanie, przy najmniejsz. zużyciu benz. i ol., na sprzedaż. Heidelck, ulica 20 Stycznia 37, tel. 1611. (18935

Skrzynie sprzeda Ciszewski, Gdańska 42. 10326

Sprzedam 10354 prosięta 7 tygodniowe. Reszkowski, Niemcz.

Dobra maszyna do szycia na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 18056

Dom 5 mórg roli sprzedam, wydzierżawię lub zamienię na dom w Bydgoszczy. Jan Nowicki, Niemcz pow. Bydgoszcz. (18031

Maszynę do kapusty krajania, motorową sprzedam tanio. Świętojańska 21, I p. prawo. 10350

Pierzyny poduszki korzystnie na sprzedaż. Grunwaldzka 92, II piętro lewo. (18065

Skład z kapeluszami damskiemi, korzystnie do odstąpienia. Klara Paczkowska, Grudziądz, ul. Marszałka Focha 1, II piętro. (18084

Chevroletka 18073 połciężarowa korzystnie na sprzedaż. Scieżka 9.

Żyto na pniu na Szwederowie sprzedam. Jachcice, Srednia 31. 18075

Na sprzedaż 2 kwitnące oleandry. Piękna 16. 18070

Wila 10362 z wielkim komfortem 6 pokoi, zaraz wolna, tanio na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. pod „1930".

KUPNA

Kupię (10335 pokój męski w dobrym stanie za gotówkę. Oferty z podaniem ceny do filji Dz. Bydg. pod „A. B."

POSADY WOLNE

Czeladnik rzeźnicki może się zgłosić. Leski, Grudziądz, Narutowicza 16. (18085

Starszego (10357 pomocnika malarskiego przyjmie Jasiewicz, mistrz malarski, ul. Pomorska 11.

Poszukuję od 1. 8. 1930 r. do mego składu kolonjalnego, materjalnego i restauracji pomocnika. Wymagana jest znajomość języka polskiego i niemieckiego. Aleksander Kistowski, Wejherowo. (18078

Do mego 10322 składu rzeźnickiego poszukuję zaraz lub później dzielną i doświadczoną sprzedawaczkę z dobremi świadectwami. Eduard Reeck, Sniadeckich 17.

Początkujący uczeń biurowy, niżej lat 16, biegły także w niemieckim poszukiwany. Orchowski, Poznańska 5. (18045

Kucharka. Do internatu na 100 uczniów potrzebua jest od 1. X. 1930 r. wykwalifikowana kucharka. Wynagrodzenie: mieszkanie, utrzymanie, opał, światło i pensja według umowy. Reflektuje się tylko na osoby absolutnie pewne i uczciwe. Zgłoszenia osobiście lub pisemnie z podaniem warunków przyjmuje Dyrekcja P. Semin. Naucz. w Kcyni do 15 sierpnia b. r. (18052

Potrzebna dobra prasowaczka. Chrobrego 10. (10344

Poszukuję (18 66 naciągaczkę do naciągania szczotek. Zgłosić się zaraz do F-my Rzeszewski, Bydgoszcz, Jezuicka 6.

Dziewczę do dziecka bez spania potrzebne. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 18062

Ucznia przyjmie mistrz krawiecki St. Lewandowski, Jagiellońska 53. (10337

POSADY POSZUKUJĄ

Bieliźniarka szyje wykwintną bieliznę, haftuje ręcznie szuka pracy także na wyjazd. Of. pod „Bieliźniarka" filja Dzien. (10352

Młodsza gosposia z dobrem świadectwem poszukuje posady u księdza, majątku lub lepszego państwa. Of. do Dziennika Bydg. pod „Gosposia". (18071

LEKCJE

Konwersacji francuskiej u rutynowanej nauczycielki poszukuje się natychmiast. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „J. K. 7.". (10328

Kroju damkiego i męskiego w kursach prywatnych udziela St. Lewandowski, Jagiellońska 53. (10338

DZIERŻAWY

Dzierżawa 4900 mórg poleca Derfert Św. Trójcy 4, I. 18044

MIESZKANIA

Mieszkanie 4 pok. z kuchnią, łazienką za zwrotem remontu zaraz do oddania. Adres w filji Dzien. Bydg. (10271

Mieszkań 10346 duży wybór tanio. „Przyszłość", Sniadeckich 40.

Mieszkanie 1 pokój z kuchnią poszukuję zaraz. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „58". (10332

Poszukuję zaraz 3—4 pok. mieszkania w Bydgoszczy. Zgłosz. Ziołkowski, Poznań, Górna Wilda 71. (10330

Mieszkanie (77521 2—4 pokojowe w pobliżu Elysium za zwrot. ewtl. kosztów remontu i zapłaty czynszu zgóry zaraz poszukiwane. Oferty pod „Elysium" do Dz. Bydg.

POKOJE

Pokój do wynajęcia. Staszica 3, I prawo. (18038

Pokój umebl. Plac Piastowski 4, III prawo. 10353

Pokój umebl. Babia wieś 4d, I lewo. 10333

Pokój dla lepszego pana. Grodzka 16, II schody w sieni I ptr. 18040

Pokój umebl. Sląska 8, II. (18048

Pokój (18032 umebl., osobne wejście, 1—2 panom wynajmę. Kościuszki 41, II prawo.

Pokój umeblowany z balkonem frontowy lub od ogrodu do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I lewo. (10355

2 pokoje elegancko umeblowane z używaniem kuchni, elektryczne światło, łazienka do wynajęcia. Cieszkowskiego 21, II p. l. (10343

Umeblowany pokój ewentualnie z telef. do wynajęcia. Dworcowa 18 a, II. (10327

Pokój do wynajęcia. Pomorska nr. 30a, II lewo. 10342

Pokój umebl. wynajmie się. Kołłątaja 10 parter. 10334

Pokój do wynajęcia dla panów od 15. Sw. Trójcy 10, Siuchniński. 18069

Pokój osobne wejście. Pomorska 27, II lewo. 10341

Pokój 10359 umebl. Toruńska 174.

RÓŻNE

Pralnię i prasowalnię otwieram dnia 15 lipca przy ul. Mazowieckiej 41—42. Wykonanie szybkie i staranne, po zniżonych cenach. O życzliwe poparcie upraszam. Marja Tylkowska, Bydgoszcz. (18051

Uprzejmie proszę o łaskawe zgłoszenie się rowerzysty, który jechał dnia 7 b. m., między godz. 3 a 4 przez Opławiec oraz państwo, które wracało z jagód i właścicieli furmanek, którzy byli świadkami przejechania 4 letniego chłopczyka. Łaskawe zgłoszenia skierować proszę Kaczorowski, Bydgoszcz, Jackowskiego 17. (18030

Ostrzeżenie. Ostrzegam tą drogą p. Antoniego Koślickiego, właściciela biura porad prawnych przy ul. Sniadeckich 46, by zaprzestał rozsiewanie o mnie fałszywych wieści mianowicie jakobym była powodem zwolnienia jego z kancelarji p. adw. dr. Sypniewskiego, gdyż zwolnienie jego nastąpiło wskutek popełnionych nadużyć w tejże kancelarji. Anna Graczyk. (18037

Kanarek 18055 uciekł, ktoby złapał, proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Kordeckiego 4.

Wspólnika poszukuje się do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa w pełnym biegu potrzeba do wstąpienia 10.000 zł. Fachowość nie pożądana. Oferty do Dz. Bydg. „O. R." (18076

POLECENIA

Muchołapki
handlarzom domokrążnym setka 6 złotych. Bazar, Poznańska 26. (18106

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja“, Dr. Emila Warmińskiego 15. (10336

Szyjki
najwykwintniejsze wykonuje najtaniej Kuśnierz, Dworcowa 64. (10376

Najmodniejsze
wykonanie garderoby damskiej. Czajkowska, Plac Wolności 2, I. (10378

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27. Tel. 1864. (18110

Czy ma Pani!?
Fotografję artystyczną? Wykonuje tylko „Wiol“, Marsz. Focha 40. (10386

Fotografja
legitymacyjna 1 zł. wykonuje „Wiol“, Marsz. Focha 40. (10387

Rower 195,—
opona 6,— dętka 3,— pedały 4,80 łańcuch 4,00 rączki 1,— wszelkie inne części sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje natychmiast „Rower“, Gdańska 41. (10410

Polerowanie
pianin, mebli i urządzeń wewnętrznych oraz reperacje wykonuje solidnie i fachowo Komorowski, Wileńska 9. 10369

Szyję (18088
w domu i poza domem. Wyjeżdżam na majątek. Konopówna, Chwytowo 14.

Wózki
dziecięce, najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“ Bydgoszcz, ulica 3 Maja 19. Wykonuje reperacje. — Części zapasowe. Hurt! (10365

Stawiam 18092
piece kaflowe po niskich cenach. Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18.

Detektywno (10366
wywiadowcze biuro „Argus“ Bydgoszcz, Pomorska 67. Wywiady, informacje, obserwacje, materjał procesowy, rozwodowy i alimentowy. Dyskrecja zapewniona. Podziękowania pisemne.

SPRZEDAŻE

Krowa 18170
młoda wysokocielna na sprzedaż. Behnke, Czarnowczyn pow. Bydgoszcz.

Nadzwyczajna
okazja! Maszyny do fabrykacji czekolady i cukierków zapęd elektr. okazyjnie sprzedam. Oferty pod „Maszyny“ filja Dz. 10383

Sprzedam
z powodu choroby sklep wyrobów monopolowych, wina i likierów doskonale prosperujący, ruchliwy punkt. Zgłoszenia „Dzien. Bydgoski“ Toruń pod „13.000“. 18147

Samochód 18116
Ford w dobrym stanie sprzedam. Chełmińska 16.

Pościel
spodek i skrzypce korzystnie na sprzedaż. Długa 42, parter. (18126

Baczność!
Mam prosięta i lofry na sprzedaż. Strzelce Dolne. Mrugowski. (18167

Place
budowlane do sprzedania. Kossaka 17. (18120

Rower
i warsztat stolarski do sprzedania. Nowodworska 8. (18128

Fortepjan
dobrej marki sprzedam. Sienkiewicza 57, I ptr. lewo. 10379

Trójkołowy
rower reklamowy do rozwożenia pieczywa lub innego towaru sprzedam tanio. Piekarnia, Słowackiego 1. 15125

Gospodarstwo
sprzedam zaraz moje 133 morgowe gospodarstwo w Czyczkowach, odległe 2 klm. od dużej wsi kościelnej. Masywne zabudowanie, 80 mórg dobrej roli, 20 mórg łąki, 33 mg. lasu wraz z żywym i martwym inwentarzem. Cena i wpłata podług ugody. Antoni Ryduchowski, Czyczkowy, p. i stacja pow. Chojnice. (18178

Okazja
140 mórg buraczanej ziemi, zabudowania masywne beton, dom komorniczy, 15 mórg łąki. Inwentarz żywy, martwy nadkompletny sprzedam za 70.000 wpłaty 25—30.000. Zgłoszenia Pieczyński. Znin, Rynek 18. (18179

Aparat
fotogr. 13×18 objektyw podwójny anagstigmat=F 5.4 statyw, 4 podwójne kasetki sprzedam bardzo tanio. Chwytowo 18 obok kościoła św. Trójcy w podwórzu I ptr, od 5—7 wieczór. (18104

Suknie (18094
jedwabne i buciki sprzedam korzystnie. Sienkiewicza 8, parter, lewo.

Świnie
prosięta i średniaki sprzedam. Karpacka 29. (18100

Wózek
dziecięcy elegancki firmy „Naethar“ sprzedam za 120 zł. Maciejewski, Kanałowa 7. (9920

Sprzedam
42 mrg. w tem 6 mrg. łąki z torfem, prywatna ziemia pszenno-buraczana, budynki nowe, inwentarz, stacja, mleczarnia w miejscu. Wiadomość w Dzien. Bydgoskim. (18173

Restauracja
centrum Inowrocławia, elegancko urządzona na sprzedaż, tylko poważnym kupcom. Zgł. PAR Toruń, Szeroka pod „Restauracja“. (18149

Sprzedam 18175
skład cukierków, najruchliwsza ulica, miasto 25.000 mieszk., dwa pokoje, kuchnia, urządzenie, towar, 4.500 zł. — Mam 1/2 roku dzierżawę zapłaconą. Zgł. do Dz. Bydg. pod „18175“.

Pierwszorzędny
sklep delikatesów, towar. kolonjal., sprzedaż piwa, wina i soków, względnie familijn. stosunków zaraz na sprzedaż. Równocześnie plaże z urządzoną kawiarnią do oddania. Gotówki potrzeba 10—12 tys. zł. Zgł. proszę E. Zebrowiczowa, Orłowo, powiat morski. (18176

Skład
towarów kuchennych i tapet z mało towarem z powodu starości sprzedam. A. Gerke, Chełmno, Toruńska 10. (18142

Sprzedam
ew. wydzierżawię z powodu stosunków familijnych natychmiast moją dobrze prosperującą w pełnym biegu piekarnię w najlepszem położeniu w mniejszem mieście na Pomorzu cena i wpłata według ugody. Zgł. skier. proszę do Dz. Bydg. pod „Ewentualnie“. (18177

Rower (10380
jak nowy Weltrad korzystnie. Pomorska 60, w podw.

KUPNA

200.000 cegły
300 ctr. niegaszonego wapna, 300 ctr. cementu, 400 cbm. żwiru kupię. Oferty z najniższą ceną filji Dzien. „200000“. 10405

Kupię
realność na bardzo dogodnych warunkach „Wiol“ Marsz. Focha 40. (10390

Kupię 18162
na eksport starsze konie robocze mocne, także remonty zdrowe i proszę o podanie ceny. Of. pod „E. M.“ do eksp. ogł. Holtzendorff, Pomorska 5.

Motocykl
najnowszy model, mało używany, kupi Makowski, Wejherowo 4. (18174

POSADY WOLNE

Poszukuję
zaraz starszego dzielnego czeladnika rzeźnickiego. W. Bąkoś, Chojnice, ulica Gimnazjalna 4/5. 18153

Czeladnik
piekarski, dobrze obeznany przy piecu patentowym i w cukiernictwie zaraz potrzebny w piekarni i cukierni w Kruszwicy, ul. Kolejowa 3. 18152

Pracownicy 18119
umysłowi i fizyczni! Sprawy sporne z powodu niedotrzymania warunków pracy i płacy opracowuje sumiennie Biuro porad „Awuka“, Długa 39, II.

Panienka
może ćwiczyć bezpłatnie pisania na maszynie. Długa 39, II prawo. 18117

Stolarz 10375
na okrągłe stoły do rozsuwania potrzebny. Litkowski, Dworcowa 17.

Młodszy
pomocnik ogrodniczy, który pracował w ogrodnictwach handlowych, obeznany w kulturze doniczkowej i inspektach. potrzebny od 1 sierpnia. Zgłosz. z odpisami świadectw i podaniem żądanej pensji przyjmuje J. Grudziński. zakł. ogrodn. Wąbrzeźno Pomorze. (18154

1—2
ekspedjentki. pierwszorzędne i dzielne, obeznane także z sprzedażą mięsa, poszukuje się zaraz lub od 15. VII. 30 r. do składu rzeźnickiego O. Reimer, Toruń, ul. Prosta 1. (18146

Egzaminowana
nauczycielka, władająca językiem polskim i niemieckim, do dziewczynki może się zaraz zgłosić. Łaskawe oferty proszę skierować do Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Egzaminowana“. 18144

Pokojowa
z dobremi świadectwami która zna obsługę gości potrzebna od 15. 7. do restauracji. Artura Grottgera 1. (18112

Gosposię 10404
młodą, własną pościelą przyjmie samotny właściciel kamienicy Bydgoszczy. Oferty życiorysem, fotografją filji Dziennika „10.000“

Potrzebna
zaraz siła biurowa, pisząca biegle na maszynie, znająca język polski i niemiecki. Zgł. Kościelna 11. 18140

Uczennicę
lub ucznia z wykształceniem gimnazjalnem przyjmie drogerja. Zgłoszenia pod „Zyciorys“ do Dzien Bydg. (18096

Syn
uczciwych rodziców, który ma zamiłowanie do ogrodnictwa, może się zgłosić jako uczeń do zakładu ogrodniczego. J. Grudziński, Wąbrzeźno Pom. (18155

Do
mego interesu kolonjalno-restauracyjnego potrzebny zaraz uczeń. Zgłoszenia z własnoręcznie pisanym życiorysem. Kaz. Kujawski, Bydgoszcz, ul. Kordeckiego 27. 18156

Ucznia 18129
mającego zamiłowanie do handlu biegłego w rachunkach poszukuję. A. Bukolt, towary kolonjalne, Bydgoszcz, Grunwaldzka 128.

Uczennica
i młodsza ekspedjentka potrzebne. Słowik, Dworcowa 83. (10368

Uczeń (18081
kupiecki przy wolnej stancji może się zaraz zgłosić. Fr. Napierała, skład towarów kolonjalnych, win i tytoniu Bydgoszcz, Śląska 15, telefon 1834.

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik
samodzielny dobry fachowiec przyjmie posadę zaraz. Miejscowość obojętna. Of. do filji Dz. Bydg. pod „H. K.“ 10401

Biurowy (18101
złoży 1000 zł. kaucji za posadę. Oferty do Dzien. Bydg. pod nr. „115“. (18101

Osoba
inteligentna z córeczką zna gospodarstwo szuka posady na probostwie Zgłoszenia Dziennik „Sympatyczna“. (18111

Pielęgniarka
bardzo dobre świadectwa i kilkaletnią praktyką poszukuje posady wychowawczyni lub do chorej osoby. Wyjazd nie wykluczony. Oferty pod „Wyjazd“ Dz. Bydg. (18090

Młoda
inteligentna gosposia poszukuje posady u samotnego pana od 1 sierpnia. Oferty do filji Dziennika Bydg. „101“. 10372

Szofer
poszukuje posady; może przeprowadzać reparacje budynków, ogrodzenia, światła, załatwiać wszelkie zlecenia, na wycieczkach zdjęcia fotograficzne, bezwzględnie uczciwy, inteligentny, w razie potrzeby kaucja kilkanaście tysięcy. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Seminarzysta“. (18172

Panienka
umiejąca szyć i robótki, szuka posady do dzieci albo inną lepszą posadę. Miejscowość obojętna, od 1 lub 15 VIII. Adr. wskaże Dz. Bydg. (18180

Dzielna (18181
ekspedjentka z branży rzeźnickiej poszukuje posady od 15 sierpnia br. Kamińska, Gdynia, 10 Lutego 10.

NAUKA

Kto
udziela lekcji niemieckiego. Oferty do filji Dzien. Bydg. „A. B.“ 10371

Nowy kurs
kroju rozpocznie się 1 sierpnia, rzetelna nauka. Misiewiczówna, mistrzyni Sienkiewicza 8. (18093

DZIERŻAWY

Mały
nowy dom pokój z kuchnią z dwoma morgami ziemi wydzierżawię albo sprzedam. Wilczak, Stawowa 20. (18105

Skład
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki. (10408

Mały
warsztat, pokój z kuchnią do wydzierżawienia. Wiadomość: Garbary 20. Kantor. (10400

Skład
położony w najruchliwszej ulicy miasta zaraz bez odstępnego do wydzierżawienia, nadaje się na każdą branżę. Oferty uprasza się Jachowski, Grudziądz, 3 Maja 35. (18145

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia zwrot kosztów. Adres filja Dz. Bydg. (10349

Mieszkanie
trzypokojowe kuchnia, szopy, plac na skład węgla, dzielnica bezkonkurencyjna wydzierżawię. Stefan, Orla 20. (18074

Wielki
wybór mieszkań „NORMA“, Śniadeckich 6. 10406

Mieszkanie
Szczecińska 5. 10392

Mieszkanie
6 pokoi centrum do wynajęcia. Konarskiego 3, parter. 10394

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnię oddam. Dworcowa 65, skład (10381

Mieszkanie
2 pokoje umebl. oddam. Chełmińska 16. 18115

2 pokoje 10395
z kuchnią mogę oddzierżawić sublokatorowi. Ormanowski, Gamma 2 II.

POKOJE

Pokój
wynajmę. Kordeckiego 14 I. prawo. 18159

Pokój
dla 2 osób do wynajęcia. Sienkiewicza 17, parter prawo. 10370

Dobrze
umeblowany pokój. Kanałowa 5 parter. 18158

Pokój (10345
umebl. Plac Piastowski 4, I.

Pokój (10350
solidny, z osobnem wejściem do wynajęcia. Łokietka 8 c, II lewo.

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, II p. Szymańska. 10339

Pokój (10340
umebl. Matejki 8, I lewo.

Pokój
umebl. Kościuszki 34, II lewo. 10399

Pokój
umebl. Pomorska 28, I p. prawo. 18099

Pokój
umebl. dla małżeństwa z używaniem kuchni wydzierżawię. Jackowskiego 15, II ptr. lewo. (18089

Pokój 18107
umebl. osobne wejście. Garbary 17, II prawo.

Pokój 18109
bardzo słoneczny, balkonowy, osobne wejście Swiętojańska 22, I lewo.

Pokój
dla lepszych 2 przyjaciel. Sw. Trójcy 10, dom ogrodowy, parter prawo. (18114

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Przyrzecze 10, I ptr. 18103

Pokój
frontowy eleg. umebl., telefon, od 1. 8. do wynajęcia. Gdańska 52, I ptr. prawo. 10398

Pokój
Hetmańska 13, II. 10402

Pokój 18161
Nakielska 9, I p. prawo

Duży
umeblowany pokój dla lepszego państwa. Św. Trójcy nr. 22a, I prawo. 10373

Pokój
1 lub 2 osób zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 11, Dziewiętkowski. (10391

2 eleganckie
pokoje z używaniem kuchni natychmiast wolne. Sniadeckich 11, I ptr. lewo. 10333

Pokój
umebl. z osobnem wejściem. Kordeckiego 1, II p. lewo. (18182

Pokój
do wynajęcia. Wechterowicz, Jasna 22. (18127

Mały
pokój umebl. z elektrycz. oświetl. do wynajęcia Kordeckiego 34, b I. (18121

Pokój
umebl. dla 2 panów wynajmę. Przyrzecze 2. (18124

Pokój
umebl. z kuchnią. Warunki podług ugody. Adres w Dzien. Bydg. (18122

Pokój
dobrze umeblowany od 1 sierpnia dla oficera lub inteligentnego pana. Wiad. w filji Dzien. Bydg. 10367

Pokój
Podgórna 19. 18095

Pokoje
dla przyjezdnych. Swiętojańska 22, I lewo. 18108

Pokój
umebl. do wynajęcia. Dolina 24, II. (18091

Pokój
mały Plac Wolności, wynajmę. Adres filja Dzien. Bydg. (10379

Pokój (18102
umeblowany z osobnem wejściem dla poważnego pana zaraz do wynajęcia. Sw. Trójcy 10. Reisner.

Poszukuję
próżnego pokoju dla małżeństwa. Of. do Dz. Bydg. pod „J. W.“ (18130

Pokój
kuchnię wynajmę. Gospodarz, Sieroca 7. (18131

Umeblowany (10382
pokój nie krępujący lepszemu panu lub pani oddam. Dworcowa 65, skład,

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I prawo. 10396

Pokój
umebl. 1 lub 2 panów do wynajęcia. Ul. Gdańska 52, I ptr. prawo. (10397

Umeblowane
3 pokoje, centrum, osobno lub razem do wynajęcia zaraz. Oglądać od niedzieli. Petersona 11, parter. (10362

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 51, II lewo. (10385

Pokój
umeblowany, z osobnem wejściem, na parterze, do wynajęcia. Sienkiewicza 61. Mężydłowa. (10388

Pokój
Gdańska 107. (10377

Pokój
z używaniem kuchni. Szczecińska 5. 10393

RÓŻNE

15 proc. zysku
rocznie, dom centrum sprzedam wpłata 70—100.000. Zgłosz. Dziennik Bydgoski Toruń pod „408“. 18148

Kto
zechce towarzyszyć w wycieczkach. Hali, Dz. Bydg. „Ukrainka“. (18113

Obiady
smaczne 1.10 zł., kolacja od 1.20 zł., zsiadłe mleko z kartofelkami 0.60 zł. poleca Pomorzanka, Pomorska 47. (10389

Kupiec
posiadający większy majątek, lat 40, interes w pełnym biegu, poszukuje wspólniczki z mniejszym kapitałem, takowy będzie zahipotekowany. Niezależne panie raczą się zgłosić. Ziemianin, Dworcowa 69. (10360

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Lustra
i obrazy w oprawie i bez w wielkim wyborze, oprawa obrazów, szklenie itp. własna szlifiernia szkła, luster, szyb do samochodów itp. Dworcowa 5, „Wawel“. (15057

Fortepiany
stroi i naprawia Paweł Wicherek, Grodzka 16, róg Mostowej, tel. 273. (14625

Unieważniam 18168
2 weksle po 100 zł. wystawca P. Braun z Królikowa, pow. Szubin, żyranci 1. Zyg. Pacer, 2. Krystjan Olinger, gdyż te 2 weksle złym podstępem wyłudzono od p. Brauna przez p. Ziembickiego z Bydgoszczy. — Powyższe 2 weksle unieważniamy.

MATRYMONJALNE

Dobre
zamążwyjście zapewniają paniom młodzi bracia urzędnik 30.000, kupiec 80.000. Oferty Dz. Bydg. pod „Kupiec“. (18072

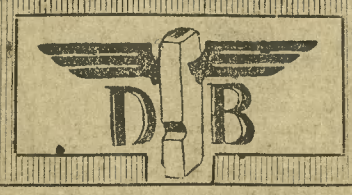

Druki

wszelkiego rodzaju jedno- i więcejkolorowe dla urzędów, kupiectwa, handlu, przemysłu, towarzystw oraz prywatne wykonujemy szybko i gustownie po cenach **niskich.** *Specjalnie polecamy naszą nowocześnie urządzoną* **Fotochemigrafję,** *w której wykonujemy klisze kreskowe i siatkowe dla wszelkiego rodzaju reklam oraz ilustrowania dzieł i katalogów*

Drukarnia Bydgoska S. A.
(Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“)
ul. Poznańska 29-30, telefony: 315, 316 326, 1374

Znawcy kupują

Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami **masowemi.** Nagrodzone **złotemi medalami** na każdej wystawie.

Salon wystawowy
Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Filja: Poznań, Św. Marcin 43.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Wróciłam
akuszerka Gryfkowska, lecznica dla położnic przyjmuje prywatnie i kasy Chorych. Długa 5, telefon 1673. 17831

Obrazy
lustra najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę na raty Józef Mruk, ul. Długa 51 w podwórzu. Także szklarnia, oprawa obrazów, luster. 8451

Maszyny
dla rzeźników „Heike" i t. p. poleca Polster, Gdańsk, Heil. Geistgasse. 54/55. (15836

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

„Juwel". (17450
Najlepsze i najsolidniejsze rowery, 2-letnia gwarancja, nośność do 10 ctr. Na prywatną odpowiedź znaczek dołączyć. Wytwórnia rowerów, Bydgoszcz, Grunwaldzka 144.

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6.— Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Fortepjany
pianina stroi i naprawia, stawia orkiestry na śluby i zabaw. P. Wicherek, Grodzka 16, róg Mostowej tel. 273. 17629

Klubowe
garnitury, leżanki, kanapy, materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5/6. (3880

Radjoaparat
4 lampk., nowy na wszystkie stacje Europy przez głośnik, stałe cewki do przełączenia na długie i krótkie fale, bardzo tanio na sprzedaż, także kompl. urządzenia na długoterminowe spłaty. Kilian, Marcinkowskiego 11. (17626

Meble (13057
wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy, klubowe garnitury i materace pod gwarancją poleca skład mebli Bydgoszcz, Jezuicka 18.

Tani
sezon książek. Prospekt i katalog wysyła na żądanie bezpłatnie Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/29. (16728

Szoferów (17058
zawodowych i amatorów szkolą rutynowane „Kursy Samochodowe Z. Kochańskiego", Bydgoszcz, 3 Maja 14 a, telefon 1185.

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Kapelusze
damskie po zł 4,50 poleca Słowik, Bydgoszcz, Dworcowa 83. 1023g

Futra
przerabiam, reperuję modnie, teraz 40 procent taniej. Kuśnierz, ul. Pomorska 32 a. (17799

SPRZEDAŻE

Pianino 17871
krzyżowe sprzedam tanio. Majewski, Pomorska 65.

Motocykl
nowy ang. 6 H. P. z kompletnem wyposażeniem sprzedam lub zamienię na sportowy samochód. Zgł. pod adresem: Zarząd Forteczny Chełmno w Stolnie. (17874

Samochód
Ford półciężarowy z karoserją krytą na sprzedaż. Grunwaldzka 130, Hajek. 17829

Sprzedam (10205
konia, siwka, powózkę dos a dos i szory wszystko dobrze utrzymane. Przybylski, Gdańska 137.

Realność
z ogrodem i warsztatem korzystnie na sprzedaż. Of. do eksp. ogł. Holtzendorff, Pomorska 5 pod „K. T." 17725

Hotel
pierwszorzędny, powiatowe miasto, 16 pokoi, centralne ogrzewanie, sala, stajnia duża, szopa, chlewy sprzedam lub zamienię tej wartości folwarczek dobrej ziemi. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Hotel". 17694

Kamienicę
sprzedam tanio. Gdańska nr. 101, gospodarz. (17550

Place
budowlane, □ mtr. 1.— sprzedam. Gdańska 41. Kołecki. (17551

Klacz (17710
bułanek, mały zdrowy, silny do pociągu i wierzchu na sprzedaż. Stroma 29 fabryka Sanator.

Skład (10183
spożywczy i delikatesów z mieszkaniem, w punkcie handlowym, na ul. Gdańskiej sprzedam natychmiast. Do objęcia potrzebne 8—10 tys zł. Oferty do filji Dzien. pod „Skład".

Dom
5,75 morgowej pszennej ziemi, inwentarz sprzedam 9000 zł. Grębocin pod Toruniem, Haszke. 17964

Parową
młocarnię „Marschal" 60×24 cal. an. po generalnym remoncie i odlakierowaniu pod gwarancją korzystnie sprzedam lub przyjmę wspólnika z własną lokomobilą i kapitałem do 1000 zł. celem młócki do spółki. Dużo pracy na większych majątkach zapewnione. Elwira Koralewska, Grodziczno, poczta Montowo, Pomorze. (18006

Dom
3 piętr. nowoczesny, dwa składy i zakład fotograf. przy głównej ulicy w Chełmnie, 5 pokoj. mieszk. przy kupnie wolne. Dochód 7.200 zł, cena 58.000 zł. wpłaty 20—30.000 sprzeda właściciel Majewski. (17985

Skład
kolonjalno-spożywczy w Grudziądzu staro zaprowadzony, przyległe 2 pokoje i kuchnia zaraz sprzedam. Oferty pod „B. P. 225" do filji Dz. Bydg. Grudziądz. (17975

Sprzedam
zaprowadzony z pewnem powodzeniem skład kolonjalny, nadający się na wyszynk z mieszkaniem, 4 pokoje z kuchnią, połączone samo dla siebie, w rynku ruch. i ładnego miasteczka. Warunki: objęcie każdego czasu od właściciela. Dzierżawa mies. 120 zł. rok zgóry. Urządzenie 2000 zł. z pal. kawy. Towar podług życzenia 5—8 tys. zł., nie koniecznie musi być objęty. Zgłoszenia Szydłowski, Obrzysko n/W. (18010

Place
budowlane na sprzedaż. Gołębia 80. (18025

Radjo
3 lampowe, komplet korzystnie sprzedam. Leszczyńskiego 19. (18024

Z powodu (18011
choroby sprzedam zaraz dom ze składem (10,000 zł) Korzystne kupno dla inwalidy, iż wyroby tytoniowe i towary mieszane. Szwarc, Górzno, Poworze.

Okazja! (17974
Tanio sprzedam w dużem mieście Pomorza zakład fryzjerski ze sprzedażą kosmetyki i galanterji. Oferty pod „Zakład" do Dzien. Bydg. Grudziądz.

Rower
damski używany na sprzedaż. Ks. Skorupki 104 w podwórzu. (18003

Restauracja
na sprzedaż w Bydgoszczy. Wiadomość w Dz. Bydg. 17992

Sprzedam
sześć części mebli koszykowych. Sienkiewicza 44. rytownik. (10305

Do
oddania mała ubikacja na warsztat oraz piwnice w centrum miasta. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Ubikacja". (10277

Okazja!
Gospodarstwo 120 mórg pszenno-buraczanej ziemi cena 27000, wpłaty 13000, 82 mórg wpłaty 9000, 78 mórg wpłaty 11000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 1815.

Folwark
464 mórg pszennej ziemi zabudowanie gospodarcze murowane, inwentarz żywy i martwy kompletny, cena 115.000, wpłaty 70.000, jak również wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 18-15.

Sprzedam
50 mórg ziemi w Lisewie Chełmińskiem na dogodnych warunkach, cena według ugody. Zgłosz. Lubaszewski, Mostowa 2. Bydgoszcz. (17921

Piekarnia (17917
kolonjalka w dużej wiosce z mieszkaniem, dobrze prosperująca, w pełnym biegu zaraz do oddania. Reflektanci mogą się zgł. najwyżej do 2 dzieci. Aleksander Gaca, Bukowiec pow. Świecie (Pom.)

Piekarnię
odstąpię. Bydgoszcz, Kujawska 32. 17915

Wozy
robocze, jedno i parokonne tanio na sprzedaż. Za gotówkę i na odpłatę. Bolesław Joppek, Ludwichowo powiat Świecie.

Damski (18029
rower, prawie nowy, tanio sprzedam. Rupienica 9.

Dobra
okazja. Na sprzedaż zakład fryzjerski — nowo urządzony, bardzo korzystnie i na dogodnych warunkach, z powodu wyjazdu zagranicę. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (17910

Piekarnia
nowowybudowana, 2 interesa, 3 mieszkania, mórg ogrodu w kościelnej wiosce, stacja na miejscu, sprzeda za 12000 zł., wpłata 6—11000 zł. Kuczkowski, Dziemiany, powiat kościerski. (17908

Ładny
domek, 2 pokoje i kuchnia przy parku. Wzgórze Dąbrowskiego 5a, właścicielka. (18034

Restauracja
w Bydgoszczy w dobrem miejscu z powodu stosunków familijnych zaraz na sprzedaż. Wiadomość filja Dzien Bydg. (10319

Kolonjalkę (10192
przy rynku dobrze zaprowadzoną sprzedam tanio natychmiast. Zgłoszenia pod „Janka" do Dzien.

Dom (10313
sprzedam, wpłaty 15000. Wiad. filja Dzien. Bydg.

Rower
prawie nowy, marki (Weltrad) na sprzedaż. Błonia 19, III prawo. (10310

Okazja!
Kompl. stołowy pokój mało używany za 1000 zł zaraz sprzedam. Sniadeckich 24, Falaciński. (10274

KUPNA

Kupię
siodło używane. Telefon 2032 Stroma 29. (17711

Samochód (18015
używany, w dobrym stanie kupię tanio. Oferty, szczegółowy opis i cenę proszę zgłosić do Dzien. Bydg. pod „Samochód".

Maszyny (17894
albo podkładki do wyrobu dachówek cementowych celem kupna lub pożyczki poszukuje Otto Lahfeld, Lubawa, Pom.

Poszukuję
w celu kupna kuźnię polową, kowadło i śrubstak w dobrem utrzymaniu. W. Szytniewski, Grudziądz, Forteczna 18. (17966

POSADY WOLNE

Dużo
pieniędzy zarobić i usamodzielnić się mogą wszyscy bez różnicy zajęcia, sprzedając nasz dobry i niezbędny preparat. Komplet materjałów z objaśnieniami wysyła się natychmiast za poprzedniem nadesłaniem zł 2,50, które się zwraca po otrzymaniu większych zleceń. Zgł. firma Carbon, Gdynia-Port. (17835

Nadzwyczajna
okazja wysokich zarobków dla wszystkich. Każdy i każda bez różnicy wieku, wyznania i zawodu. Biedni i zamożni składajcie natychmiast oferty: Lwów, skrytka pocztowa 325. (16855

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (16896

Uczeń
nie niżej 16 lat może wstąpić. Warsztat reparacyjny broni, Georg Kesterke, mistrz puszkarski, Bydgoszcz, Dr. Emila Warmińskiego 3. (10307

Poszukuję
starszej służącej do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego z dobrem gotowaniem zaprawą i cokolwiek inwentarza. Tylko czystą pracowitą rzetelną osobę, której zależy na stałej posadzie, upraszam nadesłać odpisy świadectw z wymaganą pensją możliwie z fotografją do Dz. Bydg. pod „Służąca". (17906

Kantorzystka
polskie i niemieckie wymagane, potrzebna zaraz. Knümann, Garbary 33. 17947

Dzielnych
sprzedawców domokrążnych poszukuje „Erdeha" Poznań, Babińskiego 7, parter. 17972

Poszukuję (10269
sumiennego szoferamechanika do 6 cyl. Chevroleta (Autobus) zaraz. Zgłosz upraszam do T. Betyna, Laskowice.

Potrzebna
inteligentna panienka do księgarni. Oferty z fotografją do filji Dz. Bydg. pod „Księgarnia". (10288

Poszukuję
czystej, uczciwej, zdrowej i pracowitej panienki, umiejącej szyć i haftować dla dwóch dziewczynek. Oferty z fotografją skierować pod Dawida Wróblewska, Brusy powiat Chojnice, Pomorze. (18012

Uczenica
do składu rzeźnickiego potrzebna. Pokora, Długa 14. (17824

Służąca
do wszystkich prac domowych potrzebna od 1 sierpnia. Barcikowski, ul. Wiatrakowa 11. (18018

Ekspedjent
może się zgłosić zaraz lub później branży bławatnej pod nr. „140", do Dzien. Bydg. (18007

Podzastępców
agentów, Hurtowników także podróżujących poszukuje się celem sprzedaży (wszelk. skład.) oszczędnego użytkowego i bezkonkurencyjnego artykułu. Zgłosz. pod liter. „A" do Dz. B. (17903

Dziewczynka
do wszelkich prac domowych z dobremi świadectwami może się zgłosić od 15 lipca. Sobieskiego 14, Kałowski. (10314

Uczeń
kołodziejski potrzebny zaraz. Woźniak, Toruńska Maj. Zimnewody. (10317

Prasowaczkę
bielizny sztywnej poszukuje Pralnia „Wanda" Zduny 11. (10312

Potrzebna
uczenica do szycia. Sniackich 27, II. (10351

POSADY POSZUKUJĄ

Foto-drogerzysta
obeznany gruntownie z wszelkiemi pracami amatorsko-fotograficznemi, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Dz. Bydg. Toruń, pod „Foto-drogerzysta". (17577

Elewka
poszukuje miejsca celem dokończenia nauki gotowania Oferty Dz. Bydg. pod „Elewka". (18008

Gospodyni (10321
w średnim wieku, znająca się na wszystkiem, która pełniła obowiązki kilkanaście lat na probostwie z powodu śmierci chlebodawcy przyjmie posadę na probostwie lub wikarjacie. Wymagania skromne. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Nr. 500".

DZIERŻAWY

Skład
kolonjalny i piekarnia dobrze prosperujące w dobrej dzielnicy fabrycznej razem lub oddzielnie z powodu choroby na korzystnych warunkach do wydzierżawienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dzierżawa 4". (17751

Skład
z mieszkaniem w którem się mieściła przez 5 lat dobrze prosperująca drogerja od 1. paźdz. 30. tylko na drogerję do wynajęcia. Niewykluczone że oddam później stację benzynową. Zgłosz. pod „R. K." do Dzien. Bydg. (17618

Garaże
ubikacja na warsztat do wydzierżawienia. Karpacka 1 róg Kujawskiej. (17511

Wydzierżawię
na 2—3 lata w pow. wyrzyskim domek 4 pok., murow., (elektr.) wraz ze wszystk. murowanemi zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem owocowym 8 mórg (połowa wymarzła). Rocznie 1800 złotych. Listownie: Warszawa, Wierzbno, ulica Woronicza 21, Major Romeyko. (18014

Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone w wielkiej wsi kościelnej przy linji kolejowej Bydgoszcz-Gdynia, gdzie są dwie fabryki od 1 sierpnia do wydzierżawienia. Zgł. należy skierować do Dzien. Bydg pod „Nr 2008". (17904

MIESZKANIA

Poszukuję (10246
4 lub 3 pokojowego mieszkania, mogę zapłacić komorne roczne zgóry. Wiadomość: ul. Racławicka 19, u p. Wróblewskiej.

2 pokoje (16524
wszelkie wygody, do wynajęcia. Wiadom. Gdańska 42, Dr. Gaszyński.

Mieszkanie
3—4 pokoje poszukuję. Odstępne lub kilkoletni czynsz zgóry. Zgłosz. pod „R. R." do filji Dz. (10153

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia, odremontowane do wynajęcia. Oferty „Z. 2" Dz. Bydg. 18000

Mieszkanie
3 pokojowe blisko dworca do oddania. Zgł. pod „S. T." filja Dzien. (10324

POKOJE

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Zgłoszenia między 4—6. Gimnazjalna 5, I piętro. (10239

Pokój (17199
umeblowany do wynajęcia. Nakielska 19, II pr.

Pokój
umeblowany. Sienkiewicza 12, I prawo. (10323

Pokój
umeblowany. Chrobrego 7 parter prawo. (10311

Pokój (10284
z kuchnią umebl. do oddania. Jachcice, Średnia 37.

Pokój
z używaniem kuchni. Siemiradzkiego 3, I. (10325

RÓŻNE

Zaginioną
książeczkę wojskową unieważniam. Stanisław Kowalewski. (10236

Ostrzeżenie. (17784
Były mój sekretarz, p. Antoni Koślicki, został zwolniony z dniem 31 maja br. i nie jest upoważniony do przyjmowania zleceń w mojem imieniu ani do odbioru pieniędzy. Dr. Sypniewski, adwokat Bydgoszcz, Nowy Rynek 12.

Koncesja
na wyszynk, komu potrzebna? Zgł. do Dz. Bydg. pod „Koncesja". 17701

Kawaler (17890
lat 32, majętny, niezależny na Pomorzu poszukuje przystojnej, solidnej, młodziutkiej przyjaciółki, celem spędzenia wspólnie niedziel. Of. do Dzien. Bydg. pod „Młodziutka".

L. L.
W niedzielę od 6—7. (18004

....W cztery oczy.
Szkoła małżeńskiej miłości, Dr. Kehren. Obszerne dzieło omawiające szczegółowo życie płciowe mężczyzny i kobiety. Mnóstwo kolorowych ilustracji. 7.— zł. Higjeniczno-zapobiegawcze środki w intymnem życiu kobiety. Dr. Dreksler. 3.— zł. Na przesyłkę załączyć 1.50 zł. Księgarnia wysyłkowa w Jędrzejowie. Skrytka 40/B. 17980

Ostrzegam! (17990
Za weksel blanko na 500 zł, przeze mnie podpisany Tomaszowi Wasielewskiemu w Budziszewku pow. Oborniki nie odpowiadam z powodu użycia podstępu. Józef Wojciechowski, Podlaski Wysokie pow. Wągrowiec.

2000 zł.
dam zastaw za otrzymaną posadę lub wstąpię jako czynny wspólnik. Oferty do Dzien. Bydg. pod nr. „200". (18005

Pan
w średnim wieku wysoki przystojny szuka przyjaciółki, wiek obojętny. Of. pod „Dyskrecja" do Dz. Bydg. 17988

Poszukuję
dla syna mego, ucznia ósmej klasy niemieckiego gimnazjum, stosownego letniska na wsi, gdzie mógłby się również wydoskonalić w języku polskim, najchętniej na majątku lub w pensjonacie, w którym przebywają gimnazjaści w równym wieku. Oferty z podaniem warunków przyjęcia proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „H. K." (17954

LETNISKA

„Zofjówka"
pensjonat w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim, prowadzony starannie, poleca pokoje z utrzymaniem, po cenach umiarkowanych. 17820

Truskawiec (17843
Kresowy ziemiański pensjonat Krzysia położony centrum poleca pokoje. Kuchnia djetetyczna.

MATRYMONJALNE

Kojarzy
małżeństwa „Przyszłość" Sniadeckich 40. (10347

Wdowiec
lat 45, bezdzietny, mechanik, rzymsko-kat poszukuje żony w stosownym wieku. Dla wspólnego dobra pożądany majątek. Zgłosz. Dz. Bydg. pod nr. „300". (18009

Od poniedziałku, dnia 14-go do soboty, dnia 19-go b. m. włącznie

urządzam

wielką wyprzedaż posezonową

Znaczna redukcja cen do 50% to

prawdziwa sensacja Bydgoszczy!

Poszczególne partje towarów sprzedaję znacznie niżej cen fabrycznych.

Woale i perkale | **Muśliny** wełn. i bawełn. | **Jedwabie** do prania | **Suknie damskie** i komplety | **Płaszcze** letnie | **Materjały** męskie

10% rabatu udzielam na wszelkie towary nie objęte redukcją cen **10% rabatu**

Sprzedaż tylko za gotówkę! Sprzedaż tylko za gotówkę!

M. KLIMEK Bydgoszcz - Stary Rynek 18

narożnik ul. Mostowej. 18036

Proszę zwrócić uwagę na okna wystawowe!!!

Wróciłem

Dr med. A. Kerz

(choroby dziecięce i wewnętrzne).

Bydgoszcz, ul. Gdańska 35, II.

Telefon nr. 1988. (18033) 3—5 po południu.

Używane

pianina

poleca z gwarancją

B. Sommerfeld

14080 **Bydgoszcz**

ul. Śniadeckich 56.

Niniejszem uprzejmie zawiadamiamy, iż z dniem dzisiejszym zmieniliśmy nazwę naszego **kabaretu „Maxim“** przy ul. Marcinkowskiego nr. 5, nadając mu nową:

„BARBERINA“

pod którą to firmą nasz lokal dalej prowadzić zamierzamy, wierząc w życzliwe poparcie Szanownej Publiczności.

W kabarecie **najnowsze atrakcje artystyczne** i częsta zmiana programu. Na piętrze

nowo urządzony bar warszawski

oraz pokoje gościnne.

Z głębokiem poważaniem

18058) **Delekta i Burdajewicz.**

OD 2 DO 16 WRZEŚNIA 1930 ROKU

X. JUBILEUSZOWE TARGI WSCHODNIE W E L W O W I E

NAJSKUTECZNIEJSZA PROPAGANDA ZBYTU WYROBÓW KRAJOWYCH

OSTATECZNY TERMIN ZGŁOSZEŃ UPŁYWA DLA WYSTAWCÓW Z DNIEM 1-GO SIERPNIA 1930 ROKU

SPÓŹNIONE ZAMÓWIENIA STOISK NIE BĘDĄ MOGŁY BYĆ UWZGLĘDNIONE.

WYJAŚNIEŃ UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE: BIURO TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE, PLAC WYSTAWOWY, TELEFON NR. 9-64.

18016

Dobra egzystencja dla fachowca

do wydzierżawienia

kawiarnia - restauracja

bezalkoholowa T-wa Abstynentów ze 100 stałemi członkami. Bilard, sala parkietowa, 5 ubikacyj, mieszkanie 3 pokoje, ruchliwa ulica, objęcie natychmiast. Od reflektantów wymagana kaucja około 1.500 zł.

Bliższe szczegóły: (18083

Jaeger, Grudziądz, Tuszewska-Grobla 10

Smalec amerykański

centnar 160,— złotych poleca 17967

Wł. Nowakowski

hurtownia kolonjalna

Grudziądz,

Toruńska 38, telefon 35.

Majątek

280 mórg pszenno - buraczanej ziemi z pełnemi żniwami i inwentarzem, budynki masywne, nadające się do podziału na 2 mniejsze gospodarstwa, stacja kolejowa i mleczarnia oddalone o 5 minut, natychmiast na sprzedaż. Cena według ugody. 18143

A. Krużyński, Pływaczewo poczta Zieleń, pow. Wąbrzeźno

W. KORZENIEWSKI Tow. Akc. Grudziądz, Rynek 22/24

podają do łaskawej wiadomości Szanownych Klientów, iż

nadszedł już transport futer damskich

w najnowszych fasonach

na zimę 1930/31.

Prosimy zwrócić uwagę na wystawę!

Najniższe ceny!

Największy wybór!

Sprzedajemy obecnie najmodniejsze modele w najlepszem wykonaniu

po wyjątkowych cenach przedsezonowych!!

Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstrował się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona **kremem „Halina“** i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogerjach Perf. — W razie braku 19261

„Pharmachemia“

Bydgoszcz wskaże adres lub wyśle pocztą zł. 2.50, próbny 1.00 złoty.

MATRYMONJALNE

Dla

mego przyjaciela wdowca z dziećmi lat 45, ziemianina z dobrej szlacheckiej rodziny poszukuję żony do lat 45 któraby była dobrą matką dla dzieci. Majątek pożądany, pośrednictwo rodziny mile widziane. Zgłoszenia pod „Wdowiec“ filja Dzien. Bydg. (10320

Rozwodnik

kupiec, lat 35, szuka znajomości pań do lat 32, z cokolwiek majątkiem celem wspólnego spożycia. Zgł. proszę skierować z fotografją, którą się zwraca do filji Dzien. Bydg. pod „S. W.“. (10315

Panienka

Wielkopolanka, zgrabna, sympatyczna, muzykalna, z dobrej rodziny lat 21, ciemnoblondynka miłego usposobienia, poszukuje z braku odpowiedniej znajomości panów w celu matrymonjalnym. Posiada 3 eleg. urządzenie pokojowe, kompl. wyprawę i 10 tys. gotówki. Panowie religijni, trzeźwego i szlachetnego charakteru na wyższych stanowiskach lub samodz. kupcy do lat 30, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem zechcą zwrócić swe oferty Dzien. Bydg. pod „Zgrabna“. Dyskrecja zapewniona. (18063

Zapoznam

panią, cel matrymonjalny. Of. pod „Stęskniony“ do filji Dz. Bydg. 10331

Młody 18059

mężczyzna, na odpowiedniem stanowisku poszukuje, z braku znajomości panny, wdówki lub rozwódki inteligentnej ładnej samodzielnej w charakterze małżonki. Tylko szczere zamiary łaskawych pań, nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „Hamlet“.